

12 sierpnia 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [tornado_pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [tornado_pl.htm](#) i tytule "Tornada w 'a priori' interpretacjach 'totalizycznej nauki' ")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totalizycznej strony o nazwie [tekst_11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpiak@gmail.com

Z codziennego życia wiemy, że jeśli chcemy poznać "całą prawdę" o dowolnym zjawisku lub obiekcie, wówczas musimy go starannie oglądnać ze wszystkich możliwych punktów widzenia i ze wszystkich możliwych kierunków patrzenia. Wszakże oglądnięcie czegoś tylko z jednego kierunku pozwala nam poznać co najwyżej **połowę prawdy** na tegoż temat - jako ilustratywny przykład rozważ oglądanie jakiejś osoby tylko w widoku od tyłu. Tymczasem w naszym oficjalnym życiu bezkrytycznie akceptujemy że dotychczasowa stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa oficjalna nauka jaką uczymy się w szkołach i na uczelniach) opisuje nam wszystko z tylko jednego punktu widzenia - przez filozofów nazywanego "a posteriori" (tj. "od skutku do przyczyny"). Aby więc wykazać tutaj jak "niepełną prawdę" owa nauka nam ujawnia, oraz aby uzmysłwić korzyści z poznania "pełnej prawdy", na niniejszej stronie zaprezentowany został alternatywny obraz wysoce niszczycielskiego zjawiska zwanego "tornado", przygotowany z odwrotnego do dzisiejszej oficjalnej nauki punktu widzenia "a priori" - z jakiego na otaczającą nas rzeczywistość patrzy nowa

"nauka totaliztyczna". Poprzez zaś ujawnienie nam korzyści z tego alternatywnego przyglądnięcia się "tornadom", niniejsza strona ujawnia też jak odmienne i jak korzystne wyniki może nam dostarczyć podobne alternatywne spojrzenie na wszelkie inne zjawiska i obiekty z otaczającej nas rzeczywistości.

Opisane tutaj spojrzenie na tornada z punktu widzenia nowej "totaliztycznej nauki" ujawnia, że tak naprawdę to tornada są tylko "narzędziami" z pomocą których mądry Bóg "koryguje moralność u niemoralnych osób i społeczności" - czyniąc to w sposób jaki nie odbiera im tzw. "wolnej woli". Z kolei wiedza czym naprawdę są tornada, pozwala wiedzącym na efektywaną obronę przed tymi kataklizmami - po metode tej obrony patrz punkt #J1 poniżej, zaś po przykład rezultatów takiej obrony patrz punkt #I3 na stronie day26.pl.htm. Najbardziej zaś przekonujący dowód na faktycznie boskie pochodzenie tornad, moim zdaniem jest ten wskazywany poniżej w punkcie #C2.

Część #A: Informacje wprowadzające tej

strony:

#A1. Jakie są cele tej strony:

Celem tej strony jest pokazanie oraz wyjaśnienie "tornad" z podejścia do badań które przez filozofię nazywane jest "a priori" (tj. "od przyczyny do skutku"). Wyjaśnia ono bowiem tornada z zupełnie odwrotnego punktu widzenia niż czyniła to nasza dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa oficjalna nauka ziemską która uczone jest obecnie w szkołach i wykładana na uczelniach). Owo odwrotne podejście "a priori" pozwala m.in. na udzielenie odpowiedzi na ogromnie istotne dla ludzi pytanie **"dlaczego" tornada uderzają w określone osoby lub społeczności?** Tym samym pozwala ono m.in. na wypracowanie efektywnych metod obrony przed tornadami - w rodzaju metod opisanych w "części #J" tej strony. Tymczasem dotychczasowa oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wyjaśnia tornada wyłącznie z podejścia "a posteriori" (tj. "od skutku do przyczyny"). Owo zaś podejście pozwala jej tylko na udzielenie odpowiedzi na pytanie **"jak" toranda niszczą?**, nie pozwalając jednak odpowiedzieć "dlaczego?" W ten sposób stara nauka przecza wiele cech tego kataklizmicznego zjawiska - m.in. tych które pozwaloliby ludziom efektywnie bronić się przed niszczycielskimi następstwami tornad.

#A2. Pytania odpowiedziane w treści niniejszej strony:

Zapoznanie się z niniejszą stroną ujawni czytającemu wiedzę na temat tornad, jaka to wiedza jest alternatywną do wyjaśnień upowszechnianych dotychczas przez "ateistyczną naukę ortodoksyjną" (tj. przez oficjalną naukę ziemską) o owych wysoce niszczycielskich zjawiskach pogodowych. Np. czytelnik zapoznający się z tą stroną uzyska w niej m.in. odpowiedzi na następujące pytania, których oficjalna nauka dotychczas nie była w stanie udzielić (szczegółowe wyjaśnienia tych odpowiedzi zawarte są w treści tej strony):

0. "Dlaczego" toranda uderzają w jednych ludzi, zaś obchodzą naokoło innych?

1. Dlaczego "tornado" zawierają wpisany w siebie materiał dowodowy który umożliwia wyjaśnienie mechanizmu ich powstawania równocześnie na co najmniej aż 3 odmienne sposoby? (Tylko bowiem wówczas kiedy istnieje wybór wielu wyjaśnień dla tego samego zjawiska, ludzie zachowują swoją "wolną wolę" która staje się motorem dla ich "postępu wiedzy".)

2. Jak mechanizm "tornad" daje się wyjaśnić kiedy za źródło owego zjawiska uznaje się (1) działanie "ślepych zjawisk pogodowych", (2) techniczne zadziałanie jakiejś zaawansowanej lecz wrogiej ludziom inteligencji (np.

"UFOonautów"), (3) działania Boga, oraz (4) następstwa ludzkiej niemoralności.

3. Jakie korzyści daje ludziom poznanie wszystkich trzech mechanizmów formowania tornad? (Np. jeśli zachowania lub nadejścia tornada NIE daje się przewidzieć z wiedzy o jednym z owych mechanizmów, np. z (1) działania mechanizmów pogodowych, wówczas to samo zachowanie lub nadejście daje się przewidzieć z innego mechanizmu, np. (2) ze znajomości napędu UFO, lub (3) z naszej wiedzy o moralności. W ten sposób **obrona przed tornadami staje się podobna do ochrony przed chorobami, kiedy to leczenie chorób daje się uzyskać NIE tylko konwencjonalną medycyną, ale także licznymi "alternatywnymi medycynami i medakamentami" a nawet "cudownymi uzdrowieniami".**)

4. Jaka jest zasada technicznego formowania tornad? (Sprowadza się ona do przechwytywania i zawężania "niżowych wirów przeciw-materii" przez potężne pole magnetyczne np. "magnokraftów" lub "wehikułów UFO".)

5. Dlaczego tornada ujawniają dwa zasadniczo odmienne rodzaje "lejków"? (Długie, nieprzeźroczyste "lejki" o gładkich i wyraźnych granicach powstają jeśli tornada są "symulowane" tak jakby formowane one były poprzez przepuszczenie wiru przeciw-materii przez pędnik wehikułu UFO który posiada swój biegun "S" skierowany do ziemi. Z kolei krótkie, przeźroczyste "lejki" tornad o poszarpanych granicach są formowane kiedy zjawisko to jest "symulowane" jakby formowane było przez wehikuł który kieruje do ziemi biegun "N" swego pędnika - patrz ilustracje z tej strony internetowej.)

6. Dlaczego na półkuli północnej Ziemi tornada zawsze wirują "lewoskrętnie", tj. w kierunku "przeciwstawnym do ruchu wskazówek zegara", zaś na półkuli południowej Ziemi zawsze wirują "prawoskrętnie", tj. "zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara"? (Na obu półkulach Ziemi tornada są "symulowane" tak jakby formowane były przez ten sam "niżowy wir przeciw-materii" przenikający przez jądro Ziemi. Stąd wylot tego wiru na północnej półkuli dla patrzących wygląda jak wirujący "lewoskrętnie" czyli przeciwnie do wskazówek zegara, zaś na półkuli południowej wygląda jak wirujący "prawoskrętnie" czyli zgodnie z ruchem wskazówek zegara.)

7. Jak rozpoznać tornado zasymulowane tak jakby wywołane ono było technicznie? (W punkcie #E4 tej strony przytoczony jest "algorytm" rozpoznający o dokładności 95.8%.)

8. Dlaczego drogi tornad wykazują wysoką zbieżność z kierunkami magnetyzmu ziemskiego i zwykle wyglądają jakby były inteligentnie pilotowane? (Poruszenia tornad leżą w zgodzie w ograniczeniach i możliwościach wynikających z magnetycznych zasad lotów w ziemskim polu magnetycznym - opisanych zasadami na jakich latają magnokrafty.)

9. Dlaczego **zniszczenia od tornad wykazują związek z "moralnością" ich ofiar** - tak jak to wyjaśnia punkt #B5 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#)? (Ponieważ Bóg używa tornada jako "mechanizm korygowania ludzkiej filozofii i moralności".)

10. Jak ludzie mogą się efektywnie bronić przez "tornadami" oraz przed innymi "kataklizmami"? (Taka obrona jest prosta - polega na adoptowaniu filozofii totalizmu - po szczegóły patrz punkty #J1 pod koniec tej strony.)

#A3. Wiadomość jaką staram się wyrazić niniejszą stroną:

Niniejsza strona internetowa jest rodzajem skondensowanej encyklopedii alternatywnej wiedzy na temat mechanizmu formowania tornad oraz na temat ich najważniejszych cech. Na przekór jednak bycia "alternatywną" wiedzą w porównaniu z wiedzą "oficjalną" upowszechnianą przez dzisiejsze instytucje naukowe, wszystko co tutaj opisane dokładnie pokrywa się z obserwacjami empirycznymi. Faktycznie też w chwili obecnej wyjaśnione tutaj mechanizmy i zasady formowania tornad, są najwierniejszym ich opisem dostępnym w dzisiejszych czasach.

Niniejsza strona opisuje też m.in. metodę naukowego rozpoznawania czy analizowane tornado zostało tak "zasymulowane" jakby wytworzone ono było technicznie przez wehikuł UFO. Ambicją tej metody jest tak znaczne jej uproszenie, aby zakwalifikowanie określonego tornada do kategorii tornad wykazujących w sobie obecność cech uformowanych technicznie przez wehikuły UFO mogło zostać dokonane z jej pomocą przez całkowitego laika. Jednocześnie jednak takie wydatne podniesienie jej niezawodności ponad już obecnie osiąganą dokładność 95.8%, aby wynik jej zakwalifikowania był niemal absolutnie pewny. Dlatego na niniejszej stronie esencja tej metody zaprezentowana została w punkcie #E4 w formie bardzo prostego "algorytmu", który wystarczy zrealizować aby uzyskać zakwalifikowanie analizowanego tornada. Wszystkie informacje które na tej stronie poprzedzają punkt #E4, służą głównie wyjaśnieniu zasad i zjawisk z użyciem jakich Magnokrafty i wehikuły UFO są w stanie wytwarzać tornado. Stąd wyjaśniają one również teorię owej metody, poziom jej pewności, a także ilustrują cechy tornad oraz cechy UFO użyte w tej metodzie.

#A4. Historia niniejszej strony:

Historia niniejszej strony jest odzwierciedleniem poglądów jej [autora](#). Aż do 2007 roku autor wierzył, że np. planeta Ziemia jest pod skrytą okupacją wehikułów jakiejś wrogiej ludzkiej cywilizacji, w dzisiejszych czasach zwanej "UFOautami". Kiedy więc w maju 2005 roku autor odkrył, że opisywane tu "tornado" faktycznie zawierają w sobie zestaw cech dokumentujących m.in. ich techniczne wytwarzanie przez owe wehikuły UFO - tj. zestaw cech opisywanych w "części #E" tej strony, wówczas przygotował pierwszą wersję niniejszej internetowej publikacji. Tamta pierwsza wersja posiadała treść pokrywającą się m.in. z obecną "częścią #E" tej strony.

Jednak w 2007 roku autor odkrył że "UFO faktycznie są jedynie symulowane przez Boga". Potem zaś autor odkrył, że owo "symulowanie" wehikułów UFO przez Boga ma na celu bardziej efektywne korygowanie ludzkiej moralności. Z kolei najlepszymi narzędziami Boga dla korygowania ludzkiej

moralności są właśnie najróżniejsze kataklizmy - w tym "tornada", katastrofy, nieszczęścia, itp. Te więc zupełnie nowe horyzonty myślowe spowodowały, że w maju 2011 roku niniejsza strona została przeredagowana na swoją "drugą wersję" - w której czytelnik widzi ją obecnie.

Część #B: Dwa podejścia do naukowych badań - czym się od siebie różnią i do czego one prowadzą:

#B1. Podejście "a posteriori" (tj. "od skutków do przyczyny") do badań dotychczasowej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", a podejście "a priori" (tj. "od przyczyny do skutków") do badań nowej "nauki totalizycznej":

Z codziennego życia doskonale wiemy, że aby coś dokładnie poznać, trzeba to oglądać przynajmniej z dwóch odmiennych kierunków, podejść, czy punktów widzenia. Patrząc bowiem tylko z jednego kierunku, podejścia, czy punktu widzenia widzimy co najwyżej tylko połowę "prawdy" na tegoż temat. Przykładowo, patrząc na jakiś budynek tylko z jednej strony, np. od frontu, ciągle NIE wiemy co kryje się na jego tyłach. Z kolei jeśli np. w naszych osądach zignorujemy nakazy Biblii wyjaśniane w punkcie #C5 strony o nazwie [biblia.htm](#) i wysłuchujemy jedynie twierdzeń jednej strony, np. oskarżonych, zaś pomijamy np. raporty postronnych świadków czy poszkodowanego, wówczas każdy oskarżony okazuje się dla nas tylko niewinną ofiarą. Oczywiście, owa prawda życiowa, że jeśli coś się bada tylko z jednego punktu widzenia, wówczas poznaje się co najwyżej połowę "prawdy" na tegoż temat, odnosi się do absolutnie wszystkiego, w tym także do badań naukowych - co szerzej ilustrują i uzasadniają nam rozważania omówione w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#) oraz w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#).

Filozofowie od dawna nas nauczają, że do badań naukowych można przystępować z aż dwóch zupełnie odmiennych podejść. Podejścia te są nazywane (1) "a priori" (czyli "od przyczyny do skutku") oraz (2) "a posteriori" (czyli "od skutku do przyczyny"). Tymczasem dotychczasowa oficjalna nauka ziemską, którą niektórzy nazywają "ateistyczna nauka ortodoksyjna", bada wszystko wyłącznie z podejścia "a posteriori". Takie jej badanie rzeczywistości z

tylko tego jednego punktu widzenia wynika z "założenia fundującego" jakie nauka ta kiedyś przyjęła, a jakie w nauce znane jest pod nazwą "**brzytwa Occam'a**". (Owo "założenie fundujące" oficjalnej nauki ziemskiej opisane jest szerzej w punktach #F1.1 i #F2 strony o nazwie [god istnieje.htm](#).) Niestety, **patrząc na wszystko tylko z jednego podejścia "a posteriori", oficjalna nauka ziemska jest w stanie odkryć i opisać jedynie co najwyżej połowę prawdy na temat rzeczywistości która nas otacza**. Pozostała "połowa prawdy" na temat owej rzeczywistości musi być odkrywana i opisywana przy zupełnie odmiennym podejściu "a priori" do badań.

W 1985 roku autor niniejszej strony miał honor opracować zupełnie nową teorię naukową która od owego czasu upowszechniana jest po świecie pod nazwą [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#). Niezwykłością owej nowej teorii jest, że m.in. dostarczyła ona fundamentów naukowych i filozoficznych dla zupełnie odwrotnego niż dotychczas podejścia do badań naukowych, mianowicie do podejścia "a priori" - czyli "od najbardziej generalnej przyczyny do wszystkich skutków". W ten sposób ów [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) dostarczył też fundamentów filozoficznych dla zainicjowania zupełnie nowej nauki, nazwanej później "**nauka totaliztyczna**". Nauka ta bada otaczającą nas rzeczywistość z owego najbardziej generalnego podejścia "a priori". Powodem dla którego ów [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) otworzył dla tejże nowej nauki owo odwrotne do dotychczasowego podejście "a priori" do badań, jest że formalnie i naukowo udowodnił on iż [Bóg faktycznie istnieje](#). Tym samym udowodnił on również, że [Bóg jest najbardziej nadrzędną przyczyną wszystkiego co tylko daje się zaobserwować w otaczającej nas rzeczywistości](#)". W ten sposób ów [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) stworzył fundamenty filozoficzne owej konkurencyjnej do dotychczasowej oficjalnej nauki, nowej nauki nazwanej "nauka totaliztyczna", która bada otaczającą nas rzeczywistość z owego najbardziej generalnego podejścia "a priori", tj. z podejścia "od Boga jako najbardziej nadrzędnej przyczyny wszystkiego, do otaczającej nas rzeczywistości reprezentującej skutki działań, celów i intencji tegoż Boga". Ta nowa "nauka totaliztyczna" faktycznie istnieje już od 1985 roku. Tyle, tylko że narazie NIE jest ona jeszcze oficjalnie uznawana. Nauka ta ma już nawet swój oficjalny podręcznik, którym jest moja najnowsza [monografia \[1/5\]](#). Faktycznie też niemal wszystkie strony internetowe które ja autoryzuję, włączając w to niniejszą, reprezentują jej "a priori" podejście do badań, czyli reprezentują już początek "naukowego dorobku" owej nowej "nauki totaliztycznej".

W obliczu obecnego istnienia już aż dwóch nauk, tj. dotychczasowej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" która bada wszystko z podejścia "a posteriori", oraz nowej "nauki totaliztycznej" która bada wszystko z podejścia "a priori", dobrze jest poznać na jak odmiennie sposoby te dwie nauki interpretują najróżniejsze znane nam zjawiska. Dlatego niniejsza strona skupi się na omówieniu różnic w interpretowaniu przez te nauki tak powszechnego zjawiska jak "tornado". Wszakże, jak już wiemy, tornado pojawiają się w każdym zakątku świata, włączając w to nawet Polskę (np. o tornadzie które pojawiło się w mieście Wrocławiu piszę w punkcie #E2 strony o nazwie [wroclaw.htm](#) oraz w punkcie #H3 poniżej na niniejszej stronie).

W tym miejscu powinienem z naciskiem podkreślić, że naukowego podejścia "a priori" do badań świeckiej "nauki totaliztycznej" NIE wolno mylić z "podjęciem

religijnym". Wszakże gdyby ktoś definiował podejście poznawcze religii, wówczas taka definicja by stwierdzała coś w rodzaju **religia jest to instytucja która ogranicza swe wysiłki poznawcze głównie do gromadzenia i interpretowania prastarych nadprzyrodzonych objawień, aby potem organizować na bazie tych objawień coraz bardziej spektakularne sesje publicznego uwielbiana Boga, poczym wykorzystywać te sesje dla zwiększania liczby jej wyznawców nad jakimi owa instytucja religijna ma ekonomiczną władzę, poprzez wmawianie owym wyznawcom, że tylko jej sposób wielbienia Boga zabezpieczy im zbawienie i inne korzyści dostępne jednak dopiero w ich życiu pozagrobowym**. Tymczasem podobna definicja "totaliztycznej nauki" by stwierdzała coś całkowicie odmiennego, przykładowo że nowa **"nauka totaliztyczna" jest to świeckie podejście do badań empirycznych otaczającej nas rzeczywistości w celu poprawienia zarówno jakości i szczęśliwości obecnego fizycznego życia doczesnego ludzi jak i przysporzenia im korzyści pozadoczesnych, w którym to podejściu wszystko (w tym również Bóg) jest badane obiektywnie w oparciu o empirykę i o eksperymenty z użyciem sprawdzonych już w długoletnim działaniu dokładnie tych samych narzędzi naukowych które używa również dotychczasowa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna"**. Innymi słowy, "nauka totaliztyczna" wykazuje niemal wszystkie te same cechy, używa niemal te same narzędzia, oraz stawia sobie niemal te same cele, co dotychczasowa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Tyle tylko, że w przeciwieństwie do owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", nowa "nauka totaliztyczna" podchodzi do badań z podejścia "a priori", a więc uznaje ona **naukowe dowody na istnienie i na działania Boga**, oraz uznaje także iż to **Bóg jest najbardziej nadrzędną przyczyną wszystkiego, a stąd cała otaczająca nas rzeczywistość reprezentuje skutki działań Boga urzeczywstniającego swoje cele i intencje**. Jako taka, nowa "totaliztyczna nauka" NIE może być nawet zgrubie porównywana do religii, która bazuje głównie na subiektywnych objawieniach, zamiast na obiektywnych narzędziach nauki, zaś jej cele ograniczają się głównie do uwielbiana Boga i do wyciągania z tego korzyści w życiu pozagrobowym, zamiast np. obiektywnego i skrupulatnego badania oraz poznawania Boga, jak również badania i poznawania odmiennego świata w którym ów Bóg rezyduje, aby w ten sposób poprawiać jakość zarówno obecnego życia doczesnego, jak i późniejszego życia pozadoczesnego.

Temat oficjalnego ustanowienia nowej "totaliztycznej nauki", rozumianej jako "konkurencja" i "poszerzenie" dla dotychczasowej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jest ogromnie istotny dla całej naszej cywilizacji. Faktycznie to od niego będzie zależało czy cywilizacja ta zdoła się wspiąć na wyższy szczebel rozwoju, czy też zamrozi swój postęp na obecnym poziomie. Dlatego temat ten jest przypominany i omawiany z najróżniejszych punktów widzenia aż na całym szeregu totaliztycznych stron i monografi. Niezależnie od niniejszej strony oraz od wskazywanego powyżej punktu #A2.6 strony o nazwie **totalizm_pl.htm** i punktu #C1 strony o nazwie **telekinetyka.htm**, temat ten omawiany jest także np. w punktach #F1 do #F4 strony **god_istnieje.htm**, w punkcie #A4 strony o nazwie **god_proof_pl.htm**, w punkcie #C5 strony o nazwie **biblia.htm**, w punkcie #J2 strony o nazwie **pajak_jan.htm**, w punkcie #A2 strony o nazwie **healing_pl.htm**, w punkcie #F4 strony o nazwie **antichrist_pl.htm**, oraz na kilku

innych stronach i publikacjach totalizmu.

#B2. Czym są "tornado":

Nazwa **tornado** używana jest do opisywania morderczego wiatru wirowego który posiada siłę niszczenia większą od dynamitu. Sporo budynków uderzonych tornadem zwyczajnie eksploduje. Siła tornado jest też w stanie wysysać w powietrze ludzi usiłujących się przed nim ukrywać np. w piwnicach. Niezwykłą cechą tornad jest, że w swoim niszczycielskim działaniu wykazują one wybiórczość, zdolność do moralnego osądzania, oraz inteligencję.

W Polsce tornado kiedyś nazywano "trąbami powietrznymi". Słyszałem także że stara ludowa nazwa dla nich brzmiała "tańczący diabeł". Z kolei w Anglii dawniej nazywano je "wind devil" czyli "wiatr diabeł". Powodem tej nazwy było, iż dawniej ludzie byli też świadomi, że wiele tornad celowo ujawnia swoimi inteligentnymi cechami i zachowaniami, iż uformowane zostały przez to co dzisiaj nazywamy "wehikułami UFO". Z kolei owe wehikule UFO i UFOautów w dawnych czasach nazywano "diabłami". Niestety, dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" i na tornadach użyła swojej "brzytwy Occa'a" i udaje iż NIE dostrzega owej inteligencji i aspektów technicznych w zachowaniach i w zniszczeniach powodowanych przez tornado.

#B3. Jak "tornado" są interpretowane przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną" z jej podejścia "a posteriori" do badań:

Jak każdy jest zapewne tego świadomy, dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ignoruje możliwość faktycznego **istnienia Boga**. Stąd naukowcy ortodoksyjni upierają się przy twierdzeniu że **"wszystkie tornado są zjawiskami wyłącznie pogodowymi, jakie formowane są ślepo i niezamierzenie przez dziką naturę w sytuacjach kiedy całkiem przypadkowe zbiegnięcie się niekorzystnych warunków atmosferycznych zaindukuje rodzące tornado ekstremalne zachowanie się ziemskiej atmosfery"**. Takie stanowisko naukowców jest zresztą celowo utwierdzone przez Boga - zgodnie z zasadą opisywaną w punkcie #A2.2 strony [totalizm.pl.htm](#), a stwierdzającą że **"każdy intelekt (np. każda indywidualna osoba, każda społeczność, każda dyscyplina naukowa, itp.) zawsze otrzymuje od Boga unikalne dla swych wierzeń potwierdzenia następstw tego w co głęboko wierzy i na bazie czego podejmuje swoje działania"**. Zgodnie z ową zasadą, znaczącej części tornad (jeśli NIE wszystkim) Bóg faktycznie musi nadawać wszelkie cechy "naturalnej przypadkowości" aby w ten sposób zwiększać u ludzi wrażenie iż są one

produktami "dzikiej natury" - a tym samym aby wzmocnić działanie tzw. "kanonu niejednoznaczności". ("Kanon niejednoznaczności" wyjaśniony jest dokładniej w punkcie #C2 i #A2 strony o nazwie will.pl.htm.) Niemniej wszystkie relatywnie dokładnie udokumentowane tornada jakie ja dotychczas analizowałem, zawsze okazywały się spełniać wymogi i warunki opisane w punkcie #C2 poniżej, tj. zawsze zawierają one wpisane w siebie NIE tylko cechy które sugerują że mogą one być produktami "dzikiej natury", ale m.in. także cechy jakie dokumentują iż mogły one być "uformowane technicznie przez wehikuly UFO", oraz cechy które dokumentują że są one faktycznie "instrumentami Boga".

#B4. Jak "tornado" są interpretowane przez nową "naukę totaliztyczną" z jej podejścia "a priori" do badań:

W świetle dotychczasowych ustaleń "nauki totaliztycznej", Bóg ma jeden główny cel dla którego stworzył i utrzymuje ludzkość. Jest nim **"przysparzanie wiedzy"**. Stąd z ogromnie dużym uproszczeniem możnaby stwierdzać, że **Bóg "żywi się"** ("posila") **wiedzą - czyli "produktem ludzkich umysłów"**, podobnie jak ludzkie umysły żywią się mięsem - czyli produktem ciał zwierząt, jak ciała zwierząt żywią się masą organiczną - czyli produktem życia roślin, zaś jak rośliny żywią się substancjami chemicznymi - czyli **produktami istnienia minerałów** (powyższe zasada znana jest pod nazwą "regularność Wiśniewskiego" - ponieważ została ona odkryta i opisana przez filozofa polskiego pochodzenia o nazwisku Wiśniewski). "Przysparzenie wiedzy" jako główny cel w którym Bóg stworzył człowieka, zostało też już wyjaśnione i uzasadnione relatywnie szczegółowo w aż całym szeregu totaliztycznych opracowań. (Po ich przykłady - patrz podrozdziały A7, A3.1 i A3.2 z tomu 1 oraz podrozdział NF5 z tomu 12 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#), albo też patrz punkty #B4, #B1 i #B2 strony internetowej will.pl.htm, punkt #F1 strony internetowej wroclaw.htm, punkt #C2 strony internetowej o nazwie humanity.pl.htm, czy punkt #B1 strony internetowej o nazwie antichrist.pl.htm.) Dlatego na niniejszej stronie NIE wymaga on już ponownego omawiania.

Aby móc efektywnie osiągać swój cel, tj. aby z pomocą ludzi efektywnie "przysparzać wiedzę", **Bóg** zmuszony jest dopilnowywać aby ludzkość spełniała aż cały szereg ostrych wymogów i warunków. Przykładowo, ludzie muszą dysponować tzw. "wolną wolą", tj. prawem do formowania i utrzymywania własnej opinii na każdy temat, oraz do działania zgodnego z ową opinią. (Aby zaś ludzie mogli utrzymywać taką własną opinię, wszystko co Bóg czyni musi być "niejednoznaczne" i musi dawać się wyjaśniać na wiele odmiennych sposobów naraz - tak aby mogło to indukować dyskusje, spory, dociekania, poszukiwania, itp.) Ponadto ludzie muszą na codzień praktykować miłość do wszystkiego i unikać nienawidzenia. Wszakże "przysparzanie wiedzy" jest pokrewne do "budowania", zaś budować potrafią tylko ci co umią kochać swych bliźnich,

kochać naturę i kochać Boga. (Nienawidzący potrafią bowiem tylko "burzyć" i nie są w stanie konstruktywnie "budować".) Ludzie muszą też praktykować szczególny rodzaj codziennej filozofii, która pobudza w nich ciekawość świata, inspiruje twórczość, motywuje do zaniechania nienawiści i do praktykowania miłości do wszystkiego, eliminuje lenistwo, nakłania ich do poszukiwań wiedzy, zwalcza kłamstwo, promuje moralność, itp. - czyli ludzie muszą też praktykować tzw. [filozofię totalizmu](#).

Aby móc nieustannie utrzymywać ludzkość w stanie w którym spełnione są wszystkie warunki i wymogi pozwalające na efektywne "przysparzanie wiedzy", Bóg steruje rozwojem i postępowaniem ludzi z pomocą całego szeregu narzędzi. Jednym z takich "narzędzi Boga" są zjawiska znane pod generalną nazwą "kataklizmy" - do których zaliczane są również "tornada". Zjawiska te można więc zdefiniować następująco: **"tornada" (a także wszelkie inne kataklizmy i nieszczęścia dotykające ludzi) są to "narzędzia Boga" które pozwalają na wybiórcze i precyzyjne "korygowanie filozofii i moralności", a także na "zwrot karmy", u selektywnie wybranych osób i u tzw. "intelektów grupowych", bez jednoczesnego łamania ich "wolnej woli".** Ów efekt "korygowania filozofii i moralności" bez jednoczesnego łamania czyjejs "wolnej woli", może być osiągnięty przez tornada (a także przez wszelkie inne kataklizmy i nieszczęścia zsyłane przez Boga) ponieważ Bóg zawsze tak je "organizuje" i dokonuje, że ich powstawanie daje się interpretować na wiele odmiennych sposobów - a stąd ich pojawianie się spełnia ów w/w tzw. "kanon niejednoznaczności". Jednocześnie pozwalają one też na wybiórcze eliminowanie tych indywidualnych ludzi lub tych całych społeczności, którzy praktykują niemoralną [filozofię pasożytnictwa](#) - jakiej rozprzestrzenianie się uniemożliwiłoby Bogu osiągnięcie Jego nadrzędnych celów i intencji. (Jaki dokładnie jest ów mechanizm "korygowania filozofii i moralności" poprzez selektywne niszczenie dorobku wybranych ludzi lub przez odbieranie im życia jakimś kataklizmem, w tym np. "tornadem", wyjaśnione to zostało dokładniej m.in. w punktach #B4 i #B5 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#) i w punktach #F5 i #G1 strony o nazwie [quake_pl.htm](#).)

Część #C: Powody i następstwa owego "wpisywania w tornada materiału dowodowego jaki dokumentuje równocześnie aż kilka odmiennych mechanizmów ich powstawania":

#C1. Aby ludzie "przysparzali wiedzę",

spełnione muszą być określone warunki, kluczem do których jest możliwość wyjaśniania wszystkiego na wiele odmiennych sposobów:

Wyobraźmy sobie co by się stało gdyby za każdym razem kiedy Bóg NIE aprobeuje czyjegoś postępowania, pojawiałby się On w chmurach i walił w winnego piorunami. Oczywiście, w takiej sytuacji ludzie natchmiast zdusiliby w sobie ciekawość świata i zaprzestali "przysparzania wiedzy". Wszakże baliby się aby NIE narazić się Bogu i NIE otrzymać potraktowania piorunami. Dlatego aby ludzie mogli swobodnie "przysparzać wiedzę", konieczne jest spełnienie całego szeregu warunków, takich jak danie ludziom tzw. "wolnej woli" (patrz punkt #B4 powyżej), urzeczywistnianie każdego działania Boga w taki sposób aby wypełniało ono tzw. "kanon niejednoznaczności" wspomniany już w punkcie #B3 powyżej, podtrzymywanie w ludziach tradycji miłości do wszystkiego, itp. Z kolei kluczem do spełnienia owych warunków jest takie urzeczywistnianie wszystkich zjawisk, aby każda osoba mogła je interpretować na swój własny sposób - zależnie od poglądów i filozofii jakie wyznaje. Dlatego bez względu na to co Bóg by NIE czynił, zawsze musi to dokonywać w taki sposób aby wpisać w to cechy które pozwalają aby skutek działań Boga dawalo się wyjaśniać równocześnie aż na wiele odmiennych sposobów. Jak Bóg tego dokonuje, wyjaśniam to w następnym punkcie #C2 poniżej.

#C2. Tornada (i wszystko inne co Bóg manifestuje) zawsze Bóg formuje w taki sposób, aby zawrzeć w nich materiał dowodowy na conajmniej aż trzy odmienne mechanizmy ich powstania, mianowicie na ich powstanie (1) w wyniku działania "ślepej natury", (2) w wyniku działania jakichś wrogich ludziom istot (np. UFOonautów), oraz (3) w wyniku działania Boga - zaś w zjawiska podatne na wpływ ludzi, Bóg wpisuje też jeszcze jedno ich

powstanie (4), tj. że są one wynikiem niemoralnych działań i zachowań ludzkich:

Tornado, a także każde inne zjawisko naszego świata fizycznego, oczywiście może mieć tylko jedno pochodzenie (źródło) i tylko jeden mechanizm powstania. Dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" twierdzi że owym jedynym źródłem i mechanizmem są zjawiska "ślepej natury". Natomiast nowa "nauka totaliztyczna" ze swoim "a priori" podejściem do badań, stwierdza że pierwotną "przyczyną" wszelkich zjawisk jest Bóg, jednak nauka ciągle musi dopiero odkryć jakie mechanizmy faktycznie ów Bóg używa dla urzeczywistnienia poszczególnych zjawisk. Chodzi bowiem o to, że aby móc osiągać swój nadrzędny cel "przysparzania wiedzy", w niemal wszystkim co tylko Bóg czyni zmuszony jest On wypełniać tzw. "kanon niejednoznaczności" (tj. kanon wzmiankowany już w punktach #B3 i #C1 powyżej na tej stronie). Dlatego niemal nigdy NIE leży w interesie Boga aby ujawnić ludziom jakie są faktyczne mechanizmy formowania poszczególnych zjawisk naszego świata fizycznego. **Wszakże, dla wielu zjawisk świata fizycznego osiąganie nadrzędnych celów i intencji Boga wymaga aby Bóg "symulował" i wpisywał w te zjawiska najróżniejsze dodatkowe cechy które sugerują jakoby zupełnie odmienne mechnizmy ich powstawania niż mechanizmy które Bóg faktycznie używa aby je uformować.** Oczywiście, akceptując "brzytwę Occam'a" oraz przyjmując "założenie fundujące" że "Boga NIE ma", ateistyczna nauka ortodoksyjna NIE ma podstaw filozoficznych aby dociekać czy mechanizmy powstawania np. "tornad" jako zjawisk pogodowych są mechanizmami faktycznymi, czy też jedynie owymi "symulowanymi" fabrykacjami Boga mającymi na celu zaindukowanie efektywniejszego "przysparzania wiedzy". Jednak "nauka totaliztyczna" NIE jest ograniczana ani "brzytwą Occam'a" ani założeniem że "Boga NIE ma". Dlatego nauka totaliztyczna może już badać jakie mechanizmy powstawania np. "tornad" Bóg jedynie "symuluje", a jaki zaś jest faktyczny mechanizm ich powstawania.

Ustalenia "nauki totaliztycznej" uzyskane zgodnie z powyższą linią myślenia, wykazują że np. realizując dowolne "tornado", Bóg celowo i bezpośrednio wpisuje w nie co najmniej aż 3 odmienne grupy cech, które sugerują równocześnie aż 3 różne mechanizmy powstania tornad. I tak w każde tornado wpisane są cechy które dokumentują jego **(1)** powstanie "naturalne" jako zjawisko pogodowe, **(2)** powstanie techniczne jako wynik działania jakichś wrogich ludziom istot dysponujących wehikułami UFO, oraz **(3)** zaindukowanie przez Boga jako narzędzie do "korygowania filozofii i moralności wybranych ludzi i tzw. 'intelektów grupowych' " (np. miast). Ponieważ zaś tornada są też podatne na działania ludzi, stąd na dodatek do powyższego, Bóg wpisuje w nie też cechy które sugerują ich pośrednie powstawanie **(4)** w wyniku niemoralnych zachowań ludzkich (tj. w przypadku tornad - jako następstwo powodowanego przez ludzi ocieplania się klimatu Ziemi). Innymi słowy, na przekór że faktycznie każde tornado jest formowane i sterowane przez Boga, wszystkie tornada wykazują w sobie również istnienie materiału dowodowego (wpisanego do nich celowo przez Boga), jaki to materiał dokumentuje równocześnie iż to samo tornado jest tylko "zjawiskiem pogodowym" a jednocześnie że to samo tornado zostało

uformowane technicznie w wyniku skrytego zadziałania wehikułu UFO, oraz następstw niemoralnego spalania przez ludzi nadmiernej ilości paliw jakie ocieplają klimat ziemi. Podobne cztery kategorie materiału dowodowego daje się też znaleźć w praktycznie każdym innym kataklizmie mającym jakiś związek z niemoralnymi działaniami ludzi. Po przykłady takich kategorii, jakie są obecne w innych rodzajach kataklizmów, warto też zaglądnąć do punktu #G2 z totaliztycznej strony o nazwie [quake_pl.htm](#), lub do punktu #J1 ze strony o nazwie [plague_pl.htm](#).

Warto tu z naciskiem podkreślić, że aby jedno zjawisko "tornad" mogło wykazywać obecność aż tylu odmiennych zestawów cech charakterystycznych, faktycznie oznacza iż ich prawdziwym sprawcą musi być Bóg. (Np. ludzie mają trudność ze zmieszczeniem dwóch zestawów atrybutów w jedno zdarzenie jakie powodują - rozważ jak trudno jest np. zrealizować niewykrywalne tzw. "wrobienie" kryminalne, lub rozważ fakt że w ostatecznym rozrachunku działalność tzw. "szpiegów" zawsze w końcu jest wykrywana, opisywana w podręcznikach historii, osądzana przez sumienia narodów, a stąd zawsze wpływa ona na światową opinię o narodzie który wydał tym szpiegom dany rodzaj rozkazów.) Stąd istnienie w praktycznie każdym tornadzie powyższych aż 4-ch zestawów odmiennych cech, samo w sobie stanowi też [dowód na faktycznie boskie pochodzenie tornad](#).

Opisane powyżej zawarcie materiału dowodowego na równoczesne wyjaśnianie mechanizmów powstania każdego zjawiska i kataklizmu aż na co najmniej aż 3 odmiennie sposoby, dla nowej "nauki totaliztycznej" (która je odkryła moim nakładem badań) posiada ogromnie istotne znaczenie dowodowe i naukowe. Z tego powodu uwypuklone ono zostało w aż całym szeregu publikacji tej nowej "totaliztycznej nauki". Dla przykładu, jest ono wyjaśnione w punkcie #G2 strony o nazwie [quake_pl.htm](#), w punktach #C2, #J1, #J2 i #K2 oraz w podpisie pod "Fot. #D8" ze strony [day26_pl.htm](#), w punkcie #J1 strony o nazwie [plague_pl.htm](#), w punkcie #I1 strony o nazwie [tapanui_pl.htm](#), w punktach #B2 i #J1 strony o nazwie [landslips_pl.htm](#), a także w kilku dalszych totaliztycznych stronach i opracowaniach.

#C3. Dzięki równoczesnemu wpisywaniu w tornada aż trzech zbiorów odmiennych cech, kiedy jeden z owych zbiorów zawodzi przy próbach przewidzenia "kiedy" i "gdzie" tornada uderzą, oba inne zbiory tych cech pozwalają aby efektywnie przed nimi się bronić:

Fakt że w każde tornado Bóg wpisuje równocześnie aż 3 różne zbiory cech,

dostarcza ludziom narzędzi aby już obecnie móc przed nimi efektywnie się bronić. Wszakże jeśli przykładowo nasza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" bezradnie rozkłada ręce i stwierdza iż wcale jeszcze NIE jest w stanie przewidzieć "gdzie" i "kiedy" tornada uderzą, wówczas wystarczy te same pytania zadać "nauce totaliztycznej". Wszakże zamiast ograniczać analizę tornad wyłącznie do zjawisk pogodowych, "nauka totaliztyczna" może też przewidywać ich cechy np. na podstawie wiedzy o "moralności". Zgodnie bowiem z "nauką totaliztyczną" tornada uderzają wyłącznie w ludzi i w "intelektury grupowe" które praktykują wysoce niemoralną tzw. [filozofię pasożytnictwa](#) - po więcej informacji patrz punkt #B5 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#). Jeśli zaś owe "przesłanki moralne" ciągle dla kogoś NIE są wystarczające aby efektywnie się bronić przed tornadami, wówczas "nauka totaliztyczna" może dodatkowo skorzystać z równoległej obecności w tornadach również cech dokumentujących ich techniczne formowanie przez wehikuly UFO. Stąd równie efektywnie nauka ta może np. zacząć ustalać trajektorie tornad na podstawie zasad lotu i manowrowania [magnokraftów \(czyli ziemskich wersji UFO\)](#). Analizując zaś tornada jako produkty działań UFO możemy poznać aż cały szereg ich cech wyszczególnionych w punkcie #E6 tej strony, przykładowo poznać że tornada zawsze poruszają się wzdłuż południka magnetycznego, co po zaobserwowaniu danego tornada pozwala oszacować gdzie ono następnie uderzy. Na dodatek, "nauka totaliztyczna" może np. wykorzystać swoją wiedzę o "sygnałach telepatycznych" wysyłanych przez tornada, budując w ten sposób urządzenia opisane w punkcie #J2 tej strony które będą ostrzegały ludzi że tornado właśnie nadchodzi.

W takim użyciu szerokiej gamy metod i zasad dla obrony ludzi przed niszczycielskimi tornadami, "nauka totaliztyczna" wcale NIE będzie wyjątkiem. Dokładnie takie samo bowiem podejście używane jest już od dawna w leczeniu ludzi. Wszakże jeśli jakiejś choroby "ateistyczna medycyna ortodoksyjna" NIE jest w stanie wyleczyć, wówczas zwykle chory próbuje odmiennych metod uzdrawiania, włącznie z modlitwą o cud oraz z tzw. "medycyną alternatywną". Wielu też ludzi których owa "ateistyczna medycyna ortodoksyjna" NIE potrafi wyleczyć, jest leczone właśnie albo jakimś cudem, albo też jedną z medycyn alternatywnych. Nic więc NIE powinno stać na przeszkodzie (poza owym absolutnym monopolem na wiedzę naszej oficjalnej nauki) aby takie odmienne metody obrony przed tornadami zacząć wprowadzać w życie zgodnie z zaleceniami "nauki totaliztycznej".

#C4. Aby ludzie mogli skorzystać z możliwości obrony przed tornadami które stwarza poznanie równoczesnego zawarcia w każdym tornadzie dowodów na aż trzy odmienne mechanizmy jego

formowania, konieczne jest aby najpierw "totaliztyczna nauka" została oficjalnie powołana i uznana oraz aby jej ustalenia były wdrażane w życie:

Poprzedni punkt ujawnił jak wysoce korzystny dla ludzi jest fakt, iż w każde tornado Bóg wpisuje równocześnie aż trzy zbiory cech które dowodzą aż trzech odmiennych mechanizmów jego powstania. Wszakże owo wpisanie pozwala na już obecne efektywne bronienie się ludzi przed tornadami. Jak jednak się okazuje, wcale NIE jest to jedyna korzyść która z tego wynika. Do następnych korzyści należy zaliczyć m.in. i fakt, iż faktyczne istnienie w każdym tornadzie owych trzech zbiorów cech równocześnie, jest też dowodem na poprawność ustaleń "nauki totaliztycznej" oraz na błędność dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". To z kolei dostarcza ludzkości oficjalnego uzasadnienia dla podjęcie procedury powołania "nauki totaliztycznej" do życia i przyznania jej takich samych praw i przywilejów jakimi dotychczas cieszyła się tylko "ateistyczna nauka ortodoksyjna".

Przynagleniem do szybkiego podjęcia tej procedury powinna być świadomość, że niestety, korzyści z obecności w każdym tornadzie takich dowodów na 3 odmienne mechanizmy jego powstania NIE mogą być zbierane przez ludzi przez aż tak długo, aż ludzkość oficjalnie powoła ową "naukę totaliztyczną" do życia, oraz aż ustalenia tej nauki zaczną być przez ludzi wdrażane w praktyce. Innymi słowy, **aby ludzi mogli zacząć się efektywnie bronić przed tornadami (a także przed wszelkimi innymi kataklizmami), ludzkość najpierw musi zacząć oficjalnie uznawać, finansować i traktować tak samo poważnie aż dwie nawzajem "konkurencyjne" nauki, tj. (1) dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", oraz (2) nową "naukę totaliztyczną"** - co szerzej starają się wyjaśnić m.in. punkty #B1, #K3 i #L1 niniejszej strony, a także punkt #C1 odrębnej strony o nazwie telekinetyka.htm.

#C5. Tylko tornado formowane przez wszechmogącego Boga mogą zawierać w sobie cechy dokumentujące równocześnie aż trzy odmiennie mechanizmy swego powstania - stąd istnienie w tornadach tych cech jest kolejnym dowodem na istnienie Boga (a tym samym i na

błądność dotychczasowej "ateistycznej nauki"):

Istnieje również wiele innych korzyści z poznania faktu, że każde tornado zawiera w sobie trzy zbiory cech które stanowią materiał dowodowy na równoczesne uformowanie tego tornada przez aż trzy odmienne mechanizmy. Jedną z nich jest fakt, że tylko wszechmogący **Bóg** jest w stanie tak formować tornada, aby zawierały one w sobie aż trzy takie zbiory cech równocześnie. To zaś oznacza, że **tornada są kolejnym dowodem na istnienie Boga** który to dowód dodaje się do długiej listy podobnych dowodów opisanych na stronie god_proof_pl.htm.

#C6. Jeszcze inne korzyści wynikające z występowania w tornadach cech dokumentujących równocześnie aż trzy odmienne mechanizmy ich powstania:

Zawarcie w tornadach cech które dowodzą równocześnie aż kilku odmiennych mechanizmów powstania tych kataklizmicznych zjawisk, wprowadza też cały szereg kolejnych zalet. Wskażmy tu chociaż najbardziej oczywiste ich przykłady.

- Dowodowe wspieranie poszukiwań prawdy przez ludzi o poglądach drastycznie odmiennych niż oficjalnie uznawane. Tym samym wspiera to dyskusję, poszukiwania twórcze, walkę o prawdę, postęp wiedzy, a w końcowym wyniku - rozwój ludzkości.

- Ujawnianie definicji "ludzkiej inteligencji" uznawanej przez Boga. Ludzcy naukowcy nawprowadzali mnogość najróżniejszych definicji pojęcia "inteligencja", oraz równie niezliczone mierniki "poziomu czyjejs inteligencji". Wszystkie one mają jednak to do siebie, że NIE sprawdzają się w prawdziwym życiu. Przykładowo, dla wielu ortodoksyjnych naukowców miernikiem "poziomu czyjejs inteligencji" jest test na tzw. "IQ" - o którym wiadomo że można "nauczyć" dzisiejsze komputery jak test ten mają zdawać. Stąd np. taki komputer zawierający program zdolny do zdawania testu "IQ", zgodnie z kryteriami dzisiejszej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" okazałby się "najbardziej inteligentną istotą na Ziemi" - co oczywiście jest absolutną bzdurą i nonsensem. Tymczasem potwierdzany m.in. przez cechy zawarte w tornadach cel stworzenia ludzkości przez Boga (którym to celem ujawnionym przez **filozofię totalizmu** okazuje się być "przysparzanie nowej wiedzy"), ujawnia jak Bóg definiuje "ludzką inteligencję". Zgodnie z ową definicją Boga, czyjaś "inteligencja" **jest to zdolność danej osoby do przysparzania całkowicie nowej wiedzy w rzeczywistych warunkach panujących na Ziemi w okresie życia tejże osoby**. Innymi słowy, "inteligencja to czyjaś zdolność do

generowania jakiejś formy wiedzy nieznannej wcześniej przez innych ludzi. Zgodnie z ową definicją, najbardziej inteligentną osobą dotychczasowych czasów jest Bill Gates - ponieważ "Microsoft" który on ustanowił i któremu długo przewodził, wygenerował największą ilość nieznannej wcześniej wiedzy w dotychczasowej historii Ziemi. (Interesujące, że będąc z boskiej definicji "najbardziej inteligentną osobą dotychczasowych dziejów, Bill Gates jednocześnie "odpadł z uczelni" - patrz artykuł "It can pay to be a university dropout" (tj. "Może się opłacać odpadnięcie z uczelni"), który opublikowany został na stronie B3 gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), April 18, 2011. To zaś dowodzi jak niezdolne do pobudzania "inteligencji" są dzisiejsze systemy edukacyjne i obecne uczelnie.) Z kolei owe tysiące dzisiejszych naukowców z obecnych uczelni posiadają jedną z najniższych poziomów inteligencji na Ziemi, bowiem zamiast "generować nową wiedzę", faktycznie zajmują się oni wyłącznie ponownym "przeżuwaniami" starej wiedzy już dawno poznanej przez ludzkość - po więcej szczegółów patrz punkt #G4 strony o nazwie [eco cars pl.htm](#).

- Zwalczanie zarozumiałości, ujawnianie błędów i niedoskonałości, roztaczanie opieki, itp. Na innym obszarze, tornada utrzymują ludzi w dyscyplinie i strachu. Tym samym więc przyczyniają się do zwalczania ludzkiej zarozumiałości, akceptowania odmiennych poglądów, zmiany filozofii, zwracania uwagi na naturalne środowisko, itd., itp.

Podsumowując powyższe, faktycznie to śmiem twierdzić, że bez tornad świat wyglądałby jeszcze gorzej niż jego obecny niezbyt budujący wygląd ukształtowany przez błędy i wypaczenia monopolistycznej dotychczas "ateistycznej nauki ortodoksyjnej".

#C7. Poznajmy więc teraz owe "trzy odmiennie interpretacje mechanizmów formowania tornad" które wynikają z cech wbudowywanych przez Boga w każde tornado pojawiające się na Ziemi:

Aby móc zacząć zbierać korzyści wynikające z istnienia w tornadach owych cech dowodzących trzech odmiennych mechanizmów ich powstania, przykładowo aby móc zacząć efektywnie bronić się przed tornadami, najpierw trzeba poznać jak w świetle ustaleń "nauki totalistycznej" wyglądają owe 3 mechanizmy powstania tornad wskazywane w punkcie #C2 powyżej. W trzech częściach tej strony jakie dalej nastąpią, tj. w "części #D", "części #E" oraz "części #F" poniżej, opisane zostaną cechy owych trzech mechanizmów formowania tornad które Bóg wpisuje w każde tornado.

Część #D: Interpetracja "tornad" przez "ateistyczną naukę ortodoksyjną" jako "zjawisk pogodowych ślepej natury":

#D1. Mechanizm powstawania tornad sugerowany wyjaśnieniami "ateistycznej nauki ortodoksyjnej":

"Ateistyczna nauka ortodoksyjna" faktycznie NIE ma jeszcze klarownego wyjaśnienia dla mechanizmu powstawania "tornad". Narazie opisuje więc powstanie "tornada" z punktu widzenia jego "symptomów" raczej niż jego "przyczyn" i "mechanizmów". Stąd dzisiejsze naukowe opisy tornad są wysoce podobne do medycznych opisów chorób w czasach kiedy medycyna NIE poznała jeszcze istnienia bakterii ani wirusów.

Zgodnie z dzisiejszym naukowym opisem, tornada są wynikiem dynamicznego zderzenia się mas ciepłego powietrza z masami zimnego powietrza. Stąd niektóre dzisiejsze urządzenia wykrywcze, np. radary, są czasami w stanie wykryć sytuacje meteorologiczne które mogą prowadzić do powstania tornad. Niestety, owo wykrywanie ciągle jest wysoce zawodne

Ponieważ wyjaśnienia "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" dla mechanizmów powstawania tornad są szeroko opisywane w literaturze i w internecie, NIE ma potrzeby aby tutaj dodatkowo powtarzać tamte wyjaśnienia.

Część #E: Cechy i mechanizmy tornad jakie sugerują że "tornada formowane są technicznie przez jakąś zaawansowaną inteligencję" (w dzisiejszych czasach zwaną "UFOonautami", zaś w dawnych czasach zwaną "diabłami"):

#E1. Mechanizm indukowania tornad musi pozostawać zgodnym z mechanizmami z

pomocą których Bóg steruje zjawiskami pogodowymi:

Wszyscy zapewne widzieliśmy w telewizji prognozy pogody ujawniające nam dziwne obszary niżowe, które wędrują po powierzchni kuli ziemskiej powodując rotowanie wiatrów wokół swojego centrum niskiego ciśnienia atmosferycznego. Takie **obszary niżowe** łatwo rozpoznać np. w telewizji, ponieważ wokół nich na półkuli północnej Ziemi wiatry zawsze rotują w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Z kolei na półkuli południowej Ziemi wiatry rotują wokół nich w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. (Ów zegar użyty do wyznaczania kierunku ich rotowania zawsze musi leżeć tyłem na ziemi, zaś swoimi wskazówkami zawsze musi być zwrócony ku niebu.) Ponadto takie niży zawsze przynoszą sobą złą, deszczową i wietrzną pogodę. Otóż w podrozdziałach H4.2 i LB1 z tomów (odpowiednio) 4 i 10 monografii [1/5] wyjaśniony jest mechanizm i zjawiska które wywołują powstawanie w atmosferze ziemskiej owych obszarów niżowych. Mechanizm ten bazuje na ciągle odrzucanej przez naszą oficjalną naukę (ortodoksyjną) relatywnie nowej "teorii wszystkiego" nazywanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji". (Owa "teoria wszystkiego" została opracowana w 1985 roku, czyli 20 lat temu. Jest ona opublikowana w tomach 4 i 5 monografii [1/5].) Zgodnie z nią, obszary niżowe na Ziemi powstają ponieważ w odrębnym "przeciw-świecie" w tych miejscach niżowych kulę ziemską "przebijają" bardzo długie wiry uformowane z substancji zwanej "przeciw-materią". Wiry te przyjmują postać obwodów zamkniętych. Obrazowo można by je porównać do gigantycznych węży które wirują wokół osi przebiegających wzdłuż ich kręgosłupa, podczas kiedy paszczami pochwyciły one końce własnych ogonów - tak że ich ciała formują ogromne zamknięte pętle. Tyle, że zamiast z ciała, owe "niby węże" uformowane są z przeciw-materii, czyli z niezwyklej substancji która panuje w przeciw-świecie. (Ów "przeciw-świat" to świat odrębny od naszego, o którym narazie wypowiadały się tylko religie, zaś ortodoksyjna nauka ziemską zwyczajnie ignorowała jego istnienie.) Owe wiry przeciw-materii porywają za sobą cząsteczki powietrza podczas przenikania przez atmosferę ziemską. W ten sposób powodują one powstawanie ogromnych cyrkulacji powietrza nazywanych niżami, rotującymi wiatrami niżowymi, albo powietrznymi wirami niżowymi. Owych wirów przeciw-materii nasza "matka Ziemia" posiada ściśle określoną liczbę. Nigdy też one nie zanikają, ani nie są tworzone, a jedynie nieustannie zmieniają swoje położenie na Ziemi oraz swoją własną średnicę wokół jakiej ich przeciw-materia wiruje.

Interesującą konsekwencją owego wyjaśnienia obszarów niżowych jako ogromnych wirów przeciw-materii uformowanych w pętle i przebijających na wskroś naszą planetę, jest że wskazuje ono prosty **sposób na kontrolowanie pogody**. Przykładowo, zgodnie z nim w celu zmiany pogody wystarczy aby dużej wielkości wehikuł z napędem magnetycznym pochwycił swoim polem magnetycznym ów wir przeciw-materii i przemieścił go w wybrane przez siebie miejsce. (Takim wehikułem przechwytyjącym i przemieszczającym wir przeciw-materii może być duży magnokraft.) To przemieszczenie zaś wiru spowoduje zmianę pogody na objętych nim obszarach. Co ciekawsze, taki "**magnokraft**"

może także zawęzić ogromny "wir niżowy" do średnicy zaledwie kilkudziesięciu metrów - co przetransformuje ów wir niżowy w "tornado".

W tym miejscu należy dodać, że trajektorie po jakich niżowe wiry przeciw-materii wędrują po naszej planecie zależą od wewnętrznej budowy jądra Ziemi. Chodzi bowiem o to, że owym wirom przeciw-materii przychodzi nieco łatwiej przenikać przez ziemię w płaszczyznach w których jądro ziemi jest rzadsze i posiada jakieś uskoki. Z kolei owa tendencja tych wirów do wędrowania po określonych trajektoriach powoduje, że tornada łatwiej jest UFOautom formować tam gdzie wiry te wędrują szybciej i częściej, a stąd gdzie łatwiej je złapać przy wymaganym miejscu. To właśnie dlatego w określonych obszarach USA istnieje tzw. "tornado alley" (tj. "aleja tornad"), z kolei nad Polską tornada występują raczej rzadko. (Nad Polską UFOnauci zmuszeni są odczekać zbyt długo aby złapać wir niżowy kiedy nadejdzie on znad Skandynawii na miejsce nad którym go potrzebują. Stąd zwykle dają oni za wygraną i w Polsce dokonują zamierzonych zniszczeń innymi metodami, np. z użyciem powodzi.)

Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia również teorię i mechanizm powstawania **obszarów wyżowych** na Ziemi, a także teorię "wyżowych wirów przeciw-materii" które sterują zachowaniem się owych obszarów wyżowych. W telewizji można je poznać głównie po tym, że wiejące wokół nich wiatry cyrkulują w kierunkach przeciwnych niż wiatry w obszarach niżowych, czyli w kierunkach przeciwnych do ruchu wskazówek zegara na półkuli południowej Ziemi, zaś w kierunkach zgodnych z ruchem wskazówek zegara na półkuli północnej ziemi. Ponadto ich cechą jest, że zawsze przynoszą one sobą dobrą, słoneczną pogodę. Dla UFOautów istnieje jednak poważny problem z wykorzystaniem "wyżowych wirów przeciw-materii" do formowania tornad. Mianowicie w centrum tych wirów zawsze panuje wspaniała, bezchmurna pogoda, ukazująca błękitne niebo od horyzontu po horyzont. Gdyby więc w środku tego bezchmurnego nieba nagle pojawiła się chmura ukształtowana jak wehikuł UFO, ze środka której uderzyłoby niszczycielskie tornado, ludzie natychmiast by się pokapowali, że coś nie jest tak. Wszakże owa chmura wyglądałaby równie podejrzanie jak ta którą sfotografowałem nad parlamentem Nowej Zelandii i pokazałem na stronie o [chmurach-UFO](#). Dlatego UFOnauci formują tornada z wyżowych wirów przeciw-materii tylko w rzadkich przypadkach kiedy rozwiążą jakoś problem ukrycia swojego wehikułu przed wzrokiem ludzi. Czyli przykładowo w środku czarnej jak smoła, bezksiężycowej nocy, lub kiedy zechcą uformować "tornado wodne" (popularnie nazywane "**waterspout**") czy "tornado ziemne" opisane w dalszej części tego punktu. Dlatego na niniejszej stronie wyżowe wiry przeciw-materii nie będą omawiane szczegółowo. Niemniej niemal wszystko co napisane tutaj o teorii wirów niżowych, odnosi się również i pozostaje ważne dla wirów wyżowych. Prawie jedyna różnica pomiędzy nimi na Ziemi polega na tym że wirują one w przeciwnych kierunkach, oraz że w centrach obszarów wyżowych zawsze panuje owa bezchmurna, słoneczna pogoda. (Aczkolwiek w przeciw-świecie dosyć znacznie różnią się one pomiędzy sobą, jako że ich cechy i zachowania są tam niemal przeciwstawne.)

#E2. Stopniowa wędrówka wirów powietrznych od zachodu ku wschodowi potwierdza że te same wiry napędzają również wirowanie planety Ziemia:

Jeśli obserwuje się wędrówkę owych wirów przeciw-materii wzdłuż planety Ziemia, wówczas się okazuje, że zwolna wędrują one od zachodu ku wschodowi. Najlepiej owa wędrówka wirów wyżowych i niżowych widoczna jest na mapach pogodowych Nowej Zelandii. Wiry te bowiem w jednodobnych cyklach pogodowych stopniowo nadchodzą do Nowej Zelandii od strony Australii, czyli od strony zachodniej, poczym przemieszczają się w kierunku ku wschodowi. Ponieważ wiry te oddziałują na materię planety Ziemia, kierunek ich stopniowego przemieszczania się wzdłuż powierzchni Ziemi dokumentuje że to właśnie one napędzają ruch obrotowy naszej planety.

Z dzisiejszego stanu oficjalnej ludzkiej wiedzy wcale NIE jest wiadomym dlaczego planeta Ziemia utrzymuje swój ruch wirowy przez całe tysiące lat. Wszakże ruch wirowy Ziemi jest nieustannie wyhamowywany najróżniejszymi oddziaływaniami, przykładowo siłą grawitacyjną Księżyca, siłami tarcia przyptyków i odpływów morza, oddziaływaniami pola magnetycznego Słońca na pole magnetyczne Ziemi, uderzeniami meteorytów, tarciami "kosmicznych wiatrów" z górną atmosferą, itd., itp. W rezultacie owych licznych wyhamowań, faktycznie planeta Ziemia powinna szybko wytracać energię swego ruchu wirowego i z upływem czasu zatrzymać swe obroty. Tymczasem Ziemia wiruje bez przerwy z niemal taką samą szybkością. To zaś oznacza, że faktycznie coś napędza ów jej ruch wirowy. Jednak dzisiejsza oficjalna nauka ziemską NIE jest w stanie nam wskazać, co jest owym czynnikiem napędzającym wirowanie Ziemi. Czynnikiem ten został dopiero wskazany przez **teorię wszystkiego** zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**. Jest nim właśnie system owych wirów przeciw-materii które zwolna wędrują wzdłuż powierzchni Ziemi od zachodu ku wschodowi, zabierając ze sobą i w ten sposób napędzając ruch wirowy Ziemi. Aby zaś owe wiry napędzały Ziemię dokładnie tak jak definiują to ziemskie kalendarze m.in. opisane w Biblii, ktoś musiał precyzyjnie dostroić ich siłę napędzającą. Oczywiście, tym kimś nie mógł być nikt inny niż sam **Bóg**. Innymi słowy, fakt że ruch wirowy Ziemi jest napędzany przez owe wiry przeciw-materii dokładnie ze szybkością która została zdefiniowana kalendarzami opisanymi w **Biblii**, jest kolenym z dowodów fizycznych na istnienie Boga - dodających się do długiej listy takich dowodów zestawionych na totalizacyjnej stronie o nazwie **god_proof_pl.htm**.

Istnieje dosyć interesujący dowód empiryczny że ktoś rozumny (tj. Bóg) kieruje inteligentnie wirami wyżowymi i niżowymi jakie napędzają ruch wirowy Ziemi - tak aby ruch ten był zgodny z wymogami ludzkiego kalendarza zdefiniowanego w Biblii. Dowodem tym jest tygodniowy cykl pogody w Nowej Zelandii. Mianowicie, jeśli ktoś uważnie obserwuje zmiany pogody w Nowej Zelandii, wówczas się okazuje, że pogoda jest tam rządzona jednodobnym cyklem. Praktycznie to oznacza, że np. deszczowe dni, a także dni słonecznej

pogody, niemal zawsze nadchodzą tam powtarzalnie w tych samych dniach tygodnia. (Więcej informacji na temat związków natury z "cyklami kalendarzowymi" podane jest w punktach #C1 do #C9 totaliztycznej strony [pigs.pl.htm.](#))

#E3. Zasada technicznego formowania tornad:

Techniczne uformowanie "tornado" sprowadza się do przechwycenia i do takiego zawężenia wiru niżowego, że normalnie powolne wirowanie przemieszczanego nim powietrza zaczyna nabierać ogromnych szybkości i siły - tak jak to wyjaśnił już uprzednio punkt #D1 niniejszej strony. Z kolei owego "przechwycenia" i "zawężenia" wiru niżowego może dokonać dowolny wehikuł z napędem magnetycznym, tj. magnokraft lub wehikuł UFO. Wehikuł taki jest więc w stanie uformować "technologiczne tornado". Tornado to następnie ów wehikuł jest on w stanie nakierować na wybrany przez siebie budynek który zechce on zniszczyć. Oczywiście, ludzie którzy zobaczą owo tornado, nie będą wiedzieli że wcale NIE jest ono "naturalne", a że uformowane ono zostało technicznie przez wehikuł UFO. Wszakże owo UFO formujące to tornado samo ukryje się przed wzrokiem ludzkim we wnętrzu wytworzonej przez siebie [chmury-UFO](#). W ten sposób "symulacje" UFOautów są w stanie zniszczyć za pomocą wytwarzanych przez siebie tornad dowolne obiekty na Ziemi, ludzie zaś nie mają pojęcia co naprawdę ich uderzyło. Chyba że wcześniej nauczą się jak odróżniać takie tornado symulowane jakby formowane były przez UFO od tornad "naturalnych". Owe tornado symulowane jakby formowane były przez UFO muszą się bowiem cechować całym szeregiem atrybutów które nie powinny występować w tornadach "naturalnych". Atrybuty te wynikają albo z cech i zasady działania wehikułów UFO które nimi sterują, albo też ze zjawiska użytego przez wehikuły UFO dla uformowania tych technicznych tornad. Przykładowo, tornado symulowane jakby formowane były przez UFO zawsze mają "leje" których wygląd zależy od bieguna pędnika głównego UFO skierowanego ku ziemi, zawsze wyłaniają się one z nisko lecącej chmury, zawsze na ich "leju" pojawiają się charakterystyczne "odrosty" ukształtowane jak membrany, zawsze też ich zachowanie jest "inteligentne". Pełny wykaz i omówienie atrybutów charakteryzujących owe tornado wywoływane technicznie przez wehikuły UFO zawarte jest w punkcie #E6 niniejszej strony internetowej.

Sposób na jaki "symulacje" wehikułów UFO przechwytyują swoim polem magnetycznym niżowe wiry przeciw-materii i formują z nich technologiczne tornado, zilustrowany został na rysunku z "Fot. #E1" poniżej. Opiera się on na wykorzystaniu **modelu wirów przeciw-materii** opisującego zjawiska atmosferyczne i wodne zachodzące na Ziemi. Teoria owego modelu wyjaśniona została dokładnie w podrozdziałach H4.2 i LB1 z tomów (odpowiednio) 4 i 10 [monografii \[1/5\]](#). Zgodnie z nią, poza każdym ruchem atmosfery i wody na ziemi, na drugim końcu dipola grawitacyjnego ukrywa się niewykrywalny dla naszych dzisiejszych instrumentów wir owej niezwyklej substancji nazywanej

"przeciw-materia". Wszystko więc co UFOnauci muszą uczynić aby uformować technologiczne tornado, to pochwycić jeden z takich wirów i zawęzić go do niewielkiej średnicy. W celu jego pochwylenia i zawężenia wystarczy że wehikuł UFO uformuje na drodze tego wiru rodzaj "magnetycznego wyłapywacza" z otaczającego to UFO pola magnetycznego. Odnotuj jednak, że aż połowa owych wirów przeciw-materii, w normalnych warunkach pozostaje nieprzydatna dla machinacji UFOonautów. Wszakże wyżowe wiry nie pozwalają ukryć wehikułu UFO w chmurach, tak aby ludzie go nie zobaczyli. Dlatego owe omówione poprzednio wiry wyżowe, czyli wiry które na Ziemi formują obszary dobrej pogody i podwyższonego ciśnienia zwane "wyżami", typowo NIE są pochwytywane przez UFO i zawężane do rozmiarów tornada. Jednak wiry niżowe pozwalają na łatwe ukrywanie wehikułów UFO w warstwach chmur które wiry te typowo generują. UFOnauci bez problemów ukrywają więc w nich swoje wehikuły UFO kiedy zawężają te wiry do rozmiarów tornada.

Na rysunku "Fot. #E1" poniżej pokazany jest przebieg linii sił pola magnetycznego otaczającego pojedynczy wehikuł UFO zorientowany w tzw. "**pozycji stojącej**". (W owej "pozycji stojącej" kopała wehikułu UFO skierowana jest w górę, zaś do ziemi zwrócona jest jego płaska podłoga. Odmienną pozycją jaką UFO mogą przyjmować jest "pozycja wisząca" w której UFO leci odwrócone "do góry nogami".) Jak z rysunku owego wyraźnie to widać, linie sił pola magnetycznego otaczającego ten wehikuł UFO formują rodzaj kolosalnego "magnetycznego wyłapywacza" wirów przeciw-materii. Wyłapywacz ten to miliony linii sił pola tego UFO, które wszystkie "zbiegają się" dokładnie w centrum wehikułu, przechodząc przez prześwit jego pędnika głównego. Jeśli więc taki kolosalny "magnetyczny wyłapywacz" uformowany z pola UFO "podstawiony" zostanie na drogę niżowego wiru przeciw-materii, wówczas zbierze on razem przeciw-materię owego wiru i zmusi ją do przechodzenia przez pędnik główny tego UFO. W rezultacie, normalnie ogromny wir niżowy o niewielkiej szybkości wirowania, zawężony zostanie do rozmiarów prześwitu pędnika UFO, czyli zaledwie do kilku lub kilkadziesiątu metrów. Natomiast jego szybkość wirowania wzrasta do ogromnej wartości. Powolny wir niżowy zamienia się więc w niszczycielskie tornado zdolne do zniszczenia wszystkiego na swojej drodze. Oczywiście owo tornado nadal wiruje w tym samym kierunku co wir niżowy z którego zostało ono zawężone, tj. wiruje w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara na półkuli północnej Ziemi, oraz w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara na półkuli południowej Ziemi.

W podrozdziale H5.2 z tomu 4 monografii [1/5], **pole magnetyczne** zdefiniowane zostało jako strumień cyrkulującej przeciw-materii. Główny pędnik magnetyczny wehikułu UFO jest więc rodzajem "pompy" dla przeciw-materii, która przepompowuje przez siebie ogromne ilości tej substancji. Jak wyjaśniono to w podrozdziale G5.2 z tomu 3 monografii [1/5], pompa ta zasysa przeciw-materię na swoim biegunie (N), zaś wydmuchuje ją na swoim biegunie (S). Czyli biegun (N) pędnika UFO jest "wlotem" dla przeciw-materii, zaś biegun (S) jest dla niej "wylotem". Z praktyki zaś nam wiadomo, że dowolna substancja zachowuje się inaczej na wlocie, a inaczej na wylocie do każdej pompy. Przykładowo strumień wody czy powietrza na wylocie z mechanicznej pompy formuje wyraźnie wyodrębniony długi słup, podczas gdy na wlocie jest jedynie rodzajem postrzępionej fali. To zaś oznacza, że również i kształt "leja" tornada

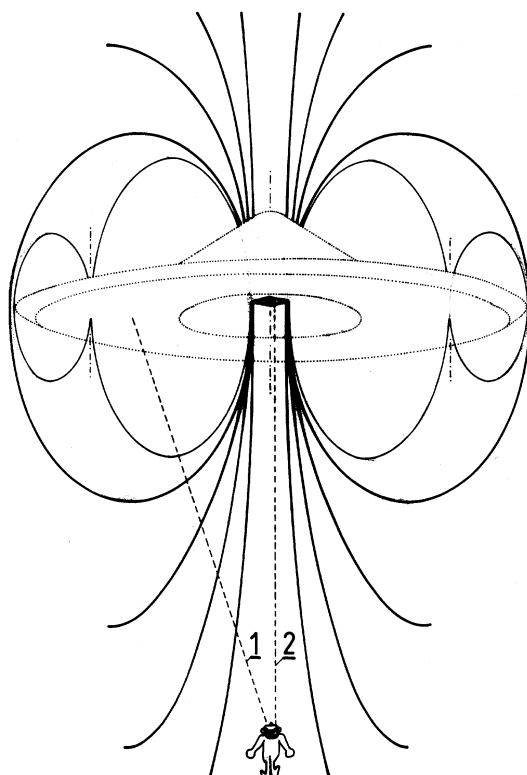
które ten wehikuł UFO uformuje po przechwyceniu wiru niżowego musi wyglądać odmiennie zależnie od tego czy ku ziemi skierowany jest biegun (N) czy biegun (S) pędnika głównego tego UFO. W ten sposób wehikuły UFO są w stanie formować dwa zasadniczo odmiennie rodzaje tornad. Tornada formowane w sytuacji kiedy wehikuły UFO kierują do ziemi bieguny (S) swoich pędników głównych mają długie nieprzeźroczyste "lejki" o wyraźnie widocznych granicach i gładkiej powierzchni. Ich przykład pokazany jest na rysunku "Fot. #H1" poniżej. Z kolei tornada formowane w sytuacji kiedy wehikuły UFO kierują do ziemi bieguny (N) swoich pędników głównych mają krótki i szeroki lej, którego granice pozostają poszarpane i trudno widoczne. Jego przykład pokazany został na rysunku "Fot. #H2a do #H2d" poniżej. Odnotuj, że w wehikule UFO biegun pędnika głównego skierowany ku ziemi zależy od pozycji w której dany wehikuł UFO leci (tj. "wisząca" czy "stojąca") oraz od półkuli Ziemi nad którą jego lot się odbywa.

Z powyższego wynika zasada działania opisanej tutaj metody rozpoznawania tornad wywołanych technicznie przez UFO. Zasada ta opiera się na wzajemnych związkach i uwarunkowaniach które zawsze muszą bezwzględnie występować pomiędzy odmiennymi cechami tornad, jeśli tornada te faktycznie wywołane zostały technicznie przez UFO. Jednocześnie związki te stają się zupełnie przypadkowe lub nieistniejące jeśli tornada te wywołane zostały przez "matkę naturę". Jak to wyjaśniono na niniejszej stronie, na obecnym etapie metoda ta wykorzystuje cztery wzajemnie ze sobą powiązane cechy takich tornad, mianowicie: (1) rodzaj "leja" tornada (tj. czy jest to długi lej o wyraźnie widocznej powierzchni, czy też krótki lej o poszarpanej powierzchni bocznej), (2) biegun magnetyczny pędnika głównego wehikułu UFO skierowany do ziemi (tj. czy jest to biegun "N" czy "S"), (3) pozycja wehikułu UFO w locie (tj. czy pojedyncze UFO leci w pozycji "stojącej" czy "wiszącej"), oraz (4) półkula Ziemi na jakiej dane tornado dokonało swoich zniszczeń (tj. czy jest to północna półkula Ziemi - znaczy czy tornado uderzyło np. w USA, Kanadzie, lub Polsce, czy też południowa półkula Ziemi - znaczy czy tornado uderzyło w Argentynie, Australii, lub Nowej Zelandii). W tornadach indukowanych technicznie cechy te zawsze muszą bowiem być wzajemnie ze sobą powiązane ścisłymi współzależnościami wynikającymi z zasady lotu wehikułów UFO oraz z zasady na jakiej wehikuły te formują techniczne tornada. Wobec uwzględnienia w omawianej tu metodzie 4-ch powyższych cech tornad, **dokładność tej metody** wynosi $d = 100\%(1-1/4!) = 95.8\%$. To zaś znaczy, że po uzyskaniu jednoznacznej i bazującej na dobrze udokumentowanych faktach odpowiedzi "tak" dla sprawdzanego tornada, ma się pewność aż w 95.8% że tornado to faktycznie zostało wywołane przez UFO. Dokładność tą można jednak dodatkowo powiększyć poprzez uwzględnienie w rozważaniach dalszych cech tornad formowanych przez UFO, przykładowo poprzez uwzględnienie cechy omówionej w kroku 5 z punktu #E4 tej strony.

Opisana na tej stronie zasada technologicznego formowania tornad ujawnia również dodatkowe atrybuty i możliwości tych tornad, które dotychczas wogóle nie były znane nauce ziemskiej, które jednak mogą zostać uzyskane przez UFOautów - jeśli ci z jakichś powodów zechcą je wykorzystać przeciwko ludziom. Ich przykładem może być "**tornado wodne**" czy "tornado ziemne". Zamiast bowiem ukrywać się w chmurze podczas formowania danego tornada, wehikuł UFO może ukrywać się pod wodą. Wówczas jest on w stanie wytworzyć tornado bez generowania charakterystycznej chmury. Może więc formować

tornada nawet z wirów wyżowych, czyli w samych centrach bezchmurnej pogody. Jeśli w takim przypadku zanurzone pod wodę UFO skieruje w górę biegun wylotowy "S" swojego pędnika głównego, wówczas ponad powierzchnię danego zbiornika wodnego buchnie ogromny słup wirującej wody, popularnie nazywany "**waterspout**". Słup ten będzie jeszcze bardziej niszczycielski niż "lejek" tornada powietrznego. Będzie więc mógł on np. przecinać lub rozrywać na strzępy nasze statki oceaniczne. Ponadto będzie on wykazywał cały szereg zdumiewających cech. Przykładowo będzie mógł on dynamicznie "tańczyć" stojąc pionowo na powierzchni wody, podczas gdy wznosił się on będzie na kilkaset metrów ponad powierzchnią wody. Jeśli zaś takie zanurzone pod wodę UFO skieruje w górę wlot "N" swojego pędnika głównego, wówczas na powierzchni wody utworzy się ogromny, pusty, cylindryczny wir zdolny do wessania w siebie naszych statków a nawet dużych samolotów. W podobny sposób wehikuły UFO mogą uformować tornada po zagłębieniu się pod ziemię. Tyle, że zamiast zawirowywania wody spowodują one wówczas zawirowywanie gleby z kamieniami (nie chciałbym w takim przypadku znaleźć się w pobliżu).

Jak to zawsze bywa przy technologicznym formowaniu dowolnego zjawiska, "techniczna wersja" tego zjawiska będzie się różniła w kilku cechach od jego "naturalnej wersji". Dlatego w przypadku tornad formowanych technologicznie przez wehikuły UFO, dla osoby obznajomionej z opisaną tutaj teorią stojącą poza owym "modelem wirów przeciw-materii" opisującym zjawiska atmosferyczne i wodne na Ziemi, możliwym jest bezbłędne odróżnienie ich od tornad naturalnych. Wszakże tornada formowane technologicznie przez UFO będą posiadały cały szereg opisywanych tutaj cech, jakie nie powinny się pojawiać w przypadku tornad naturalnych. Ponadto ich cechy będą wykazywały owe wzajemne współzależności i uwarunkowania jakie nigdy nie mają prawa się pojawić w tornadach naturalnych. Najważniejsze z owych cech i współzależności zostały wymienione oraz pobjaśniane w punkcie #E6 niniejszej strony.



Fot. #E1 (G32 w [1/5]): Typowy przebieg linii sił pola magnetycznego wokół wehikułów UFO (i magnokraftów). Łatwo odnotować, że owe linie sił formują rodzaj kolosalnego jakby "magnetycznego wyłapywacza" zdolnego przechwycić wir przeciw-materii i przepuścić go przez prześwit pędnika głównego statku. Zauważ, że zarys wehikułu UFO który formuje to pole magnetyczne pokazano linią kropkową. Wehikuł ten zilustrowano jak unosi się on w "pozycji stojącej". Odnotuj że dokładna zasada lotu takich wehikułów magnetycznych, oraz ich podstawowe zespoły składowe, opisane są na stronach internetowych o [magnokrafcie](#) dostępnych za pośrednictwem "Menu 2" i "Menu 4".

Powyższy rysunek wyraźnie to zilustrował, że każdy wehikuł UFO formuje wokół siebie rodzaj "magnetycznego wyłapywacza". Z kolei taki magnetyczny wyłapywacz jest w stanie przechwycić padający na niego wir niżowy, oraz zmusić ten wir aby precyzyjnie się przez pędnik główny tego UFO. Z kolei precyzyjne się tego wiru niżowego przez pędnik główny UFO zawęży go do średnicy tego pędnika, wymuszając w ten sposób ogromnie szybkie wirowanie tego wiru i formując z niego tornado.

Powyższy rysunek oryginalnie pochodzi z [monografii \[1/5\]](#), w której omawiany jest jako rysunek G32. Odnotuj, że egzemplarze monografii [1/5], razem z kompletem jej rysunków, upowszechniane są nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej, a także ze wszystkich innych stron wylistowanych w ["Menu 2"](#).

* * *

Zauważ że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwyczajnie **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

#E4. "Algorytm" umożliwiający szybkie wykrycie cech tornada które dokumentują jego techniczne wytworzenie przez wehikuł UFO:

Zgodnie z tym co wyjaśniono i zilustrowano w poprzednich częściach tej strony, wehikuły UFO są w stanie formować dwa zasadnicze rodzaje tornad. Każdy z tych dwóch rodzajów tornad posiada odmienny wygląd "leja" skierowanego ku ziemi, czyli odmienny wygląd owego słupa wirującego powietrza które dokonuje zniszczeń. Jeden z tych dwóch rodzajów "leja", to lej formowany przez biegun wlotowy (N) pola magnetycznego pędnika głównego

danego UFO. Taki lej od bieguna wlotowego (N) jest relatywnie krótki. Jego długość mierzona od chmury do powierzchni ziemi zwykle bowiem nie przekracza jego średnicy. Ponadto taki lej wlotowy (N) jest częściowo przezroczysty, oraz posiada bardzo niewyraźne granice - wyglądające jakby zostały poszarpane. Przykład takiego leja formowanego przy biegunie wlotowym (N) zilustrowany został na zdjęciach z rysunku "Fot. #H2(a) do #H2(d)". Inny z tych dwóch rodzajów "leja" tornad, to lej formowany przez biegun wylotowy (S) pola magnetycznego pędnika głównego danego UFO. Taki lej od bieguna wylotowego (S) jest relatywnie długi. Jego długość mierzona od chmury do powierzchni ziemi zwykle bowiem przekracza jego własną średnicę aż dziesiątki razy. Ponadto taki lej wylotowy (S) jest zupełnie nieprzezroczysty, jakby uformowany został z ciemnego dymu. Na dodatek na większej części swojej długości posiada bardzo wyraźne, gładkie granice - wyglądając tak jakby był wykonany z wirującego płynu a nie z powietrza. Przykład takiego leja formowanego przy biegunie wylotowym (S) zilustrowany został na zdjęciu z rysunku "Fot. #H1".

W powodu owych ścisłych fizykalnych współzależności i wzajemnych uwarunkowań istniejących pomiędzy poszczególnymi parametrami charakteryzującymi tornado wywołane technicznie przez UFO, niemal każda osoba na Ziemi jest w stanie relatywnie łatwo rozpoznać czy określone tornado zostało wygenerowane przez UFO, czy też ma ono pochodzenie naturalne. Aby dokonać tego rozpoznania, wystarczy bowiem dokonać niewielkich sprawdzeń, które w niniejszym punkcie zestawione zostały w rodzaj łatwego do przeanalizowania "algorytmu". (Algorytm ten jest niemal tak automatyczny, że może zostać zrealizowany nawet przez komputer - dla przykładu aby biura pogody mogły automatycznie wysyłać ostrzeżenia dla zagrożonej ludności.) Ja osobiście gorąco rekomenduję zrealizowanie tego algorytmu na próbę dla jakiegoś tornada o jakim znajdzie się relatywnie dokładne dane. W przypadku bowiem jego zrealizowania wyniki są szokujące. Przykładowo wszystkie tornada jakie ja analizowałem okazywały się zaindukowane przez UFO (a analizowałem ich sporo). Głębia zniszczeń i cierpień jakie UFO naci nieustannie zadają ludzkości z użyciem tornad jest więc przerażająca. Oto więc co należy uczynić aby sprawdzić, czy określone tornado zostało wytworzone przez UFO:

Krok 0: Zabezpieczyć sobie dane które są konieczne do dokładnego zakwalifikowania danego tornada (np. zabezpieczyć dokładny zapis wyglądu i zachowania sprawdzanego tornada oraz "chmury" z której się ono wyłania). Najlepszym źródłem danych na temat tornad są: (a) czyjeś osobiste obserwacje (na szczęście zaoszczędzone większości z nas), potem (b) filmy, a dopiero na końcu (c) stacjonarne zdjęcia lub opisy. (Niestety, narazie istnieje jedynie niewiele filmów pokazujących faktyczne ujęcia rzeczywistych tornad wplecione w ich fabułę - po ich dane patrz punkt #E5 poniżej.)

Aby zabezpieczyć sobie dane o tornadzie, jeśli jest to tornado które właśnie obserwujemy, wówczas najlepiej je sfotografować. Jeśli jest to tornado opisane w jakimś artykule, wówczas należy sprawdzić czy artykuł ten zawiera również jego dokładne zdjęcia. Jeśli jest to film w TV ukazujący tornado (np. słynny film fabularny USA [F1] z 1996 roku, zatytułowany "Twister"), wówczas dobrze jest nagrać sobie jego kopię, aby potem móc ponownie przeglądać i zweryfikować parametry analizowanego tornada. Jeśli zaś nie mamy wogóle przed sobą

szczegółów jakiegoś tornada, jednak ciągle pragniemy potrenować opisaną tutaj umiejętność sprawdzenia czy potrafimy rozpoznać tornado uformowane technicznie przez UFO, wówczas najlepiej odnaleźć w internecie opis i relatywnie wyraźne zdjęcia jakiegokolwiek tornada. Aby znaleźć sobie w internecie przykład jakiegoś tornada, wystarczy kliknąć na poniższy "link-wyszukujący" z search engine "Alta Vista", przygotowany w dniu 22 maja 2005 roku dla wyszukania zdjęć tornad (mam nadzieję że ciągle będzie działał do dzisiaj): [altavista.com/image/results?q=tornado+ photograph &mik= photo&mik= graphic&mip= all&mis= all&miwxh=all](http://altavista.com/image/results?q=tornado+photograph&mik=photo&mik=graphic&mip=all&mis=all&miwxh=all). Bardzo czytelne fotografie tornad, z których większa część wyraźnie formowana jest przez UFO, są również dostępne pod adresem internetowym extremeinstability.com/05-5-10.htm.

Przy zabezpieczeniu dla siebie danych niezbędnych do zakwalifikowania danego tornada, trzeba pamiętać że od pewności owych danych zależała będzie precyzja końcowego zakwalifikowania (tj. dokładności zakwalifikowania wyliczone na tej stronie, a wynoszące albo 95.8% albo też 99.16% osiąga się tylko w przypadku kiedy dane które użyjemy w krokach 1 do 4 poniżej absolutnie dokładnie odzwierciedlają prawdę o analizowanym tornadzie.)

Krok 1: Sprawdzić na której półkuli (magnetycznej) Ziemi dane tornado się ujawniło. W tym celu z opisów danego tornada należy się upewnić czy wystąpiło ono na półkuli północnej, czy też na półkuli południowej Ziemi. Warto przy tym pamiętać, że większość tornad fotografowanych będzie na półkuli północnej Ziemi. Wszakże tornado z półkuli południowej Ziemi mogą być fotografowane jedynie w Argentynie i Chile, Australii, lub Nowej Zelandii. Tymczasem [filozofia życiowa](#) ludzi zamieszkujących owe południowe peryferie naszej planety jest zasadniczo odmienna od filozofii ludzi zamieszkujących na północy. Kładzie ona nacisk na zupełnie inny system wartości niż wartości cenione przez mieszkańców północnych krajów. Dlatego ludzie z południowych krajów relatywnie rzadko badają i fotografują to co wokół nich się dzieje. W rezultacie fotografie tornad z południowej półkuli ziemskiej są ogromną rzadkością (ciekawe jaka proporcja z nich zostaje wykonane tylko dlatego że dane tornado przypadkowo zobaczył jakiś przybysz z półkuli północnej).

Dokładna znajomość półkuli na jakiej tornado się pojawiło decyduje o kierunku jego wirowania (który to kierunek z kolei jest definiowany "niżowym wirem przeciw-materii" jaki dane UFO przechwyciło aby uformować z niego tornado). Przykładowo, tornado uformowane przez UFO wirują przeciwnie do ruchu wskazówek zegara na półkuli północnej Ziemi, zaś zgodnie z ruchem wskazówek zegara na półkuli południowej Ziemi. Ponadto półkula ta decyduje o biegunowości pędnika głównego wehikułu UFO jaki nad półkulą tą przelatuje i wytwarza tam tornado. (Tj. decyduje po której stronie danego UFO panuje biegun "N", a po której biegun "S" pędnika głównego tego wehikułu.)

Krok 2: Sprawdzić w jakiej pozycji zawisałby pojedynczy wehikuł UFO który mógł wygenerować dane tornado. Dla pojedynczych UFO takie sprawdzenie zwykle jest proste. W celu jego dokonania, ze zdjęcia danego tornada należy określić, czy chmura z jakiej to tornado się wyłania wygląda jakby ukrywała pojedynczy wehikuł UFO zorientowany w pozycji stojącej (czyli wehikuł UFO zorientowany jak ten pokazany na rysunkach "Fot. #H1" lub "Fot. #E1"), czy też wygląda jakby ukrywała pojedynczy wehikuł UFO zorientowany w pozycji wiszącej (czyli wehikuł UFO zorientowany jak ten pokazany na rysunku "Fot.

#H2e). Lepsze zrozumienie kształtu chmur tworzonych przez wehikuly UFO można uzyskać poprzez przeanalizowanie zdjęć z odrębnej strony o "[chmurach-UFO](#)". Odnotuj jednak, że ustalenie rodzaju pozycji w jakiej leci cała konfiguracja wehikulów UFO, np. kulisty kompleks latający UFO, cygaro, czy formacja jodełkowa, zaczyna być nieco "tricky". Identyfikacja biegunowości takich konfiguracji UFO wymaga bowiem dobrej znajomości zasad lotu tych wehikulów, czyli dobrej znajomości treści tomu 3 monografii [1/5]. Dlatego w przypadku całych konfiguracji UFO formujących tornada, proponuję aby wyniki swoich analiz skonsultować ze mną.

Krok 3: Sprawdzić, czy w dół (ku ziemi) w pędniku głównym danego wehikulu UFO skierowany musiałby być biegun wylotowy (S) czy biegun wlotowy (N) pola magnetycznego. Określenie tego bieguna przychodzi nam relatywnie łatwo, jeśli już uprzednio wiemy dokładnie z opisów danego tornada na jakiej półkuli zostało ono sfotografowane (patrz krok 1), a także wiemy już czy pojedynczy wehikul UFO który mógł wygenerować to tornado zorientowany był w pozycji wiszącej, czy w pozycji stojącej (patrz krok 2). Biegun pędnika głównego tego wehikulu UFO, który skierowany jest wówczas ku ziemi, zdefiniowany jest w takim przypadku przez następujące dwie reguły:

- **Biegunem S (wylotowym)** zwrócony jest ku ziemi pędnik główny pojedynczego wehikulu UFO lecącego na półkuli południowej w pozycji stojącej lub na półkuli północnej w pozycji wiszącej.

- **Bieginem N (wlotowym)** zwrócony jest ku ziemi pędnik główny pojedynczego wehikulu UFO lecącego na półkuli południowej w pozycji wiszącej lub na półkuli północnej w pozycji stojącej.

Krok 4: Zakwalifikować dane tornado poprzez sprawdzenie, czy jego "lej" wygląda dokładnie tak jak powinien wyglądać gdyby uformowany został przez dany biegun pędnika UFO. Jeśli więc ku ziemi miał być skierowany biegun S (wylotowy) pędnika głównego UFO, zaś "lej" tornado jest długi, nieprzeźroczysty, o wyraźnych i gładkich granicach (tj. jak "lej" z "Fot. #H1"), wówczas tornado to z całą pewnością uformowane zostało technicznie przez UFO. Również kiedy ku ziemi miał być skierowany biegun N (wlotowy) UFO, zaś "lej" tornado jest krótki, przeźroczysty oraz o niewyraźnych granicach (tj. jak "lej" z "Fot. #H2"), wówczas tornado to z pewnością wynoszącą 95.8% uformowane zostało technicznie przez UFO. (Dokładność 95.8% w zakwalifikowaniu danego tornada uzyskuje się jeśli nie popełniło się błędu w krokach 1, 2 i 3 powyżej). W pozostałych przypadkach, tj. nieprzeźroczystego długiego leja kiedy ku ziemi miał być skierowany biegun N (wlotowy) lub przeźroczystego krótkiego leja kiedy ku ziemi miał być skierowany biegun S (wylotowy), należy przyjmować że dane tornado powstało w sposób naturalny. Tą końcową konkluzję można też jeszcze wzmocnić poprzez dodatkowe zweryfikowanie czy dane tornado odbywało lot zgodny z kierunkiem lotów UFO - tak jak to wyjaśnia "warunkowy krok 5" poniżej. Jeszcze bardziej dokładność tą można wzmocnić poprzez dodatkowe zweryfikowanie czy tornado to wykazywało także obecność pozostałych atrybutów opisanych w punkcie #E6 tej strony, oraz sprawdzenie jak owe atrybuty się zmanifestowały. W co bardziej interesujących przypadkach wyniki swojego sprawdzenia warto też skonsultować ze mną.

Warunkowy krok 5: jeśli posiada się wymagane dane, dodatkowo powiększyć pewność swojego zakwalifikowania poprzez sprawdzenie czy

kierunek ruchu tornada pokrywa się z mechaniką lotu wehikułu UFO który mógł tornado to kontrolować. Z zasady sterowania wehikułem UFO wiadomo bowiem, że ich napęd nie stwarza żadnych ograniczeń w przypadkach lotów w kierunkach magnetycznej północy i południa. (Np. tornado z Bunbury leciało dokładnie w kierunku z magnetycznej północy na południe.) Natomiast w przypadku lotu wehikułów UFO w kierunkach ze wschodu na zachód, lub z zachodu na wschód, istnieje ścisła współzależność pomiędzy kierunkiem wirowania i nachyleniem ich wiru magnetycznego, a kierunkiem ich lotu. Współzależność ta opisywana jest tzw. "regułą toczącej się kuli" omawianej w podrozdziale G6.3.3 z tomu 3 monografii [1/5]. Zgodnie z ową "regułą toczącej się kuli", dany wehikuł UFO uformuje siłę pociągową skierowaną na wschód lub zachód tylko jeśli jego pole magnetyczne wiruje wokół osi obrotu nachylonej względem linii sił ziemskiego pola magnetycznego. Kierunek przy tym w jakim działała będzie owa siła pociągowa, pokrywa się z kierunkiem w którym potoczyłaby się w poprzek linii sił ziemskiego pola magnetycznego kula uformowana z pola magnetycznego tego wehikułu UFO. Aby więc określić czy dane tornado faktycznie przemieszcza się w kierunku zgodnym z mechaniką lotu wehikułu UFO, należy określić jak nachylona jest oś wirującego pola magnetycznego wehikułu UFO względem linii sił ziemskiego pola magnetycznego panującego w danym miejscu, a potem wyznaczyć w którym kierunku owo pole UFO potoczyłoby się po polu ziemskim. Warto jednak odnotować, że w przypadku uzyskania zgodności także i w tym warunkowym kroku, dokładność zakwalifikowania danego tornada wzrasta do poziomu $d = 100\%(1 - 1/5!) = 99.16\%$. Czyli w przypadku uzyskania również i tej zgodności jest niemal absolutnie pewnym, że dane tornado uformowane zostało technicznie przez wehikuł UFO.

Rekomendowany dodatkowy krok 6: sprawdzić wyjaśnienie najbliższego nam ortodoksyjnego badacza tornad lub badacza zjawisk atmosferycznych, dlaczego zjawisko które oficjalna nauka ziemską uważa za "naturalne" wykazuje taką szokująca zbieżność (osiągająca poziom 95.8%, a czasami nawet 99.16%) z charakterystyką tornad indukowanych technicznie przez wehikuły UFO. Szczególnie sprawdzić warto wyjaśnienia naukowców ortodoksyjnych dla listy zapytań przytoczonych na samym początku tej strony. Sprawdzenie to z całą pewnością otworzy nasze oczy na powody dla jakich oficjalna nauka ziemską, dysponująca całym tym aparatem badawczym i stadami doskonale opłacanych specjalistów, może się okazać raczej mizernymi wynikami swoich badań tornad. Zilustruje to nam dlaczego ciągle nie mamy na Ziemi oficjalnej teorii naukowej, która pozwalałaby dokładnie wyjaśnić choćby tylko ten fragment mechanizmu i zachowań tornad, który został już wyjaśniony na niniejszej stronie internetowej z pomocą zasad działania UFO formalnie odrzucanych przez dzisiejszą naukę ziemską. Uzmysłowi to nam również dlaczego oficjalna nauka ortodoksyjna nie wypracowała dotychczas niezawodnego systemu wczesnego ostrzegania przed nadchodzącymi tornadami, ani nawet teoretycznej zasady, np. podobnej do zasady telepatycznego urządzenia nazywanego "[Zhang Heng Seismograph](#)" omówionego w punkcie #J2 poniżej, która wskazywałaby poprawny kierunek badań na końcu jakiegoś zasady ta by leżała.

#E5. Filmy pokazujące tornada - jako najbardziej dowodowe udokumentowanie "zasymulowania" niektórych tornad jakby uformowane one były technicznie:

Istotnym atrybutem tornad o którym zawsze należy pamiętać, to że tornado jest ogromnie dynamicznym zjawiskiem którego wszystkie parametry bez przerwy ulegają zmianie. Na nieruchomej fotografii tornad jest więc ogromnie trudno uchwycić te dane i kształty, które posiadają największą wartość dowodową dla udokumentowania faktycznego formowania tornad przez UFO. Dlatego najlepszymi dowodami na faktycznie wywodzenie się tornad z UFO są filmy które zdołały uchwycić zarówno lejek tornada, jak i chmurę z której tornado to się wyłania, a ponadto które dostarczają nam również danych ilościowych, np. kierunku ruchu tornada, miejsca w jakim się ono pojawiło, itp. Z tych najpopularniejszych dostępne są jedynie trzy filmy fabularne pokazujące faktyczne tornada wplecione w ich akcję (wszystkie produkcji amerykańskiej), mianowicie: film [F1] "[Twister](#)" (z 1996 roku), film [F2] "[The Day After Tomorrow](#)" (2004 rok), oraz film [F3] "[Category 6: Day of Destruction](#)" (2-częściowa mini-seria, 2004 rok, nadawana w Nowej Zelandii na kanale 2 TVNZ w niedzielę i poniedziałek, 5 i 6 czerwca 2005 roku, w godzinach 20:30 do 22:25). Osobiście oglądałem dwa z owych filmów, mianowicie [F1] "Twister", oraz [F3] "Category 6: Day of Destruction". Najlepsze ilustracje tornad zawierał [F1] "Twister", chociaż brakowało w nim wielu danych ilościowych istotnych dla analiz formowania tornad przez UFO, w rodzaju: kierunki geograficzne ruchu, szybkości, rozmiary, czy wysokości. W filmie [F3] "Category 6: Day of Destruction" istnieją dwa bardzo interesujące ujęcia tornad spowodowanych przez UFO, które mają spory związek z treścią niniejszej strony. Mianowicie po około 1:30 pierwszego odcinka tego filmu pokazane jest formowanie tornada przez wehikuł UFO typu K7 lecący w wiszącej pozycji. (Proszę odnotować, że UFO lecące w pozycji wiszącej ponad północną półkulą Ziemi posiada zwrócony do ziemi biegun "S" swojego pędnika głównego - tornado pokazane na owym filmie dokładnie też ilustruje swoim wyglądem tornado formowane pod biegunem "S" pędnika głównego wiszącego UFO.) Owo UFO wprawdzie ukrywa się we wnętrzu wytworzonej przez siebie chmury, jednak dynamika owej chmury na filmie doskonale oddaje sobą kształty wehikułu typu K7. Ponadto, "storm chaser" o nazwisku Thomas Dixon (Randy Quaid) komentuje kierunek ruchu owego tornada (z południowego wschodu na północny zachód). Jak też można to sobie sprawdzić analizami, kierunek ten dokładnie odpowiada ruchowi wehikułu UFO otoczonego lewoskrętnym wirem magnetycznym. Niezależnie od tamtego tornada uformowanego przez UFO, jakieś trzy minuty przed końcem pierwszego odcinka owego filmu pokazana jest bardzo krótka scenka formowania ponad wieżowcami Chicago jeszcze jednego tornada przez odmienny wehikuł UFO typu K10, również lecący w pozycji wiszącej. Warstewka sztucznej chmury

uformowanej przez ów wehikuł jest tak cienka, że dokładnie widoczne są wszelkie szczegóły powłoki owego UFO. Faktycznie też, na przekór że powłoka tego UFO osłonięta jest cienką warstewką chmury, oraz na przekór że scena ta była potem edytowana, ciągle owo ujęcie z filmu jest jednym z najlepszych dokumentacji wyglądu powierzchni górnej wehikułu UFO typu K10 jakie dotychczas oglądałem. Naprawdę warto przyglądać się temu właśnie UFO.

Niezależnie od wymienionych powyżej filmów fabularnych zawierających ujęcia tornad wplecione w ich akcję, w telewizji co jakiś czas pokazywane są najróżniejsze filmy dokumentarne na temat tornad. Jak dotychczas, z owych telewizyjnych filmów dokumentarnych oglądałem następujące: film [F4] produkcji amerykańskiej, zatytułowany "**Super Twisters**". Nadawany był on w środę, dnia 6 lipca 2005 roku, w godzinach 20:30 do 21:30, na kanale "Prime" telewizji nowozelandzkiej; oraz film [F5], również produkcji amerykańskiej, zatytułowany "**Tornado Hunters**". Ten nadawany był w Nowej Zelandii na kanale "Prime", we wtorek dnia 29 listopada 2005 roku, w godzinach 20:30 do 21:35.

Moim zdaniem, najbardziej dowodowy ze wszystkich filmów ukazujących tornada jakie dotychczas oglądałem, był ów film dokumentarny [F4] produkcji amerykańskiej zatytułowany "Super Twisters", nadawany w środę dnia 6 lipca 2005 roku, w godzinach 20:30 do 21:30, na kanale "Prime" telewizji nowozelandzkiej. Wprawdzie w filmie tym przez większość czasu pokazywane były same lejki tornad, w kilku miejscach kamera przypadkowo prześlizgnęła się jednak i przez chmury z których tornada te się wyłaniają. Dwa z takich prześlinień kamery okazały się szczególnie dowodowe. Chmury te miały bowiem dokładny kształt i ostre zarysy wehikułów UFO które się w nich ukrywały przed wzrokiem ludzi. W jednym miejscu na filmie owym podawano również kierunek w którym sfilmowane tornado się przemieszczało. Wędrowało ono dokładnie w kierunku z południa ku północy. Najbardziej jednak dowodowe znaczenie owego filmu posiadało wyjaśnione na nim przypadkowe odkrycie, że w niektórych tornadach naokoło ich głównego leja formowany jest cały pierścień znacznie mniejszych lejków bocznych. Tyle że w większości tornad ten pierścień lejków bocznych umyka odnotowaniu przez ludzi. Z ilustracji takich przypadków pokazanych na owym filmie wynikało, że taki pierścień bocznych miniaturowych lejków otaczających główny lej tornada formowany jest w przypadkach kiedy generujący je wehikuł UFO leci w pozycji wiszącej pokazanej powyżej na ilustracji "Fot. #H2e". W takim bowiem ustawieniu UFO, część niżowego wiru przeciw-materii przechwytywana jest również przez pędniki boczne owego UFO. W rezultacie, niezależnie od tornada głównego formowanego przez pędnik główny (M) tego UFO, formowany jest też cały szereg mniejszych tornad bocznych generowanych przez pędniki boczne (S) tego samego UFO. W tym miejscu warto podkreślić, że **fakt istnienia tak wielowymiarowych współzależności pomiędzy zasadą działania wehikułów UFO a cechami charakterystycznymi tornad i chmur z jakich tornada te się wyłaniają, potwierdza niezbicie że tornada wcale nie są zjawiskiem naturalnym, a jedynie technicznym sposobem wyniszczania naszej cywilizacji przez szatańskich UFOonautów**. Tornada dodają więc swój morderczy wkład do całego szeregu innych sposobów wyniszczania naszej cywilizacji, które diaboliczni UFOnauca również na nas bez przerwy praktykują, a które opisane są na stronach internetowych [zło](#), [ludobójcy](#), [26ty dzień](#), [WTC](#), [Columbia](#), [plaga](#),

podmieńcy, kosmici, UFOnauci, chmury-UFO, lub huragany.

Bardzo istotne dowody na techniczne generowanie tornad przez wehikuly UFO zawierał także film dokumentarny [F5] produkcji amerykańskiej zatytułowany "**Tornado Hunters**". Przykładowo, w około 15 minut od początku tego filmu pokazywane były okolice domku całkowicie zniszczonego przez lejek tornada. Kiedy zaś kamera pokazała ścieżkę po której lejek owego tornada zbliżał się do budynku, okazało się że cała owa ścieżka wyściolona jest trawą spaloną magnetycznie na unikalny kolor czerwony. Taki zaś charakterystyczny czerwony kolor trawa nabiera tylko na krótki czas zaraz po tym kiedy spalona ona została magnetycznie potężnym wirującym polem magnetycznym generowanym właśnie przez wehikul UFO. Przykładowo, dokładnie taką samą spaloną na kolor czerwony trawę odnajnowałem w Nowej Zelandii co jakiś czas kiedy badałem świeżo uformowane miejsca lądowania wehikulów UFO w trawie. Fotograficznie udokumentowana taka spalona na czerwono trawa widoczna jest na zdjęciach świeżych lądowisk UFO pokazanych na rysunkach V1(b) oraz V1(b/2) z tomu 17 monografii [1/5]. W tym miejscu należy też podkreślić, że poza polem magnetycznym UFO żaden inny czynnik nie jest w stanie spowodować wypalenie na całkowicie zielonej łące, ścieżki takiej właśnie czerwonej trawy. To zaś oznacza, że lejki tornada faktycznie generowane są technicznie przez pędniki magnetyczne wehikulów UFO. Wszakże naturalna chmura nie byłaby w stanie wytworzyć pola magnetycznego o mocy zdolnej aż tak silnie wypalić trawę na swojej drodze. Inne wysoce dowodowe ujęcie tornad z owego filmu [F5], to te które aż kilka razy pokazują jedną dyskoidalną chmurę w jakiej ukrywa się wehikul UFO, z której wyłania się aż kilka lejków tornad. Z samego centrum owej chmury wyłania się bowiem poszarpany lej tornada, podobny do tego pokazanego na "Fot. #H2a-d". Jednocześnie z obrzeży tej samej dyskoidalnej chmury wyłania się aż kilka długich lejków o gładkich granicach, typu pokazanego na "Fot. #H1". Chodzi bowiem o to, że dokładnie takie ustawienie i zróżnicowanie typu lejków tornad wyłaniających się z jednej i tej samej chmury, precyzyjnie odpowiada położeniu pędników (centralnego i bocznych) w wehikule UFO - tak jak pędniki te zilustrowano na "Fot. #H2e". Czyli owo ujęcie potwierdza informację z niniejszej strony, że lejki tornad formowane są przez pędniki wehikulów UFO przechwytyjące tzw. "niżowy wir przeciw-materii". Interesujące na temat owego filmu [F5] jest również to, że wspomniane w nim są niezwykle rzadkie przypadki formowania tornad z "wyżowych wirów przeciw-materii". (Takie "wyżowe tornada" muszą wirować w kierunkach przeciwnych do kierunku wirowania tornad z "niżowych wirów przeciw-materii". Czyli na półkuli północnej muszą one wirować w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara.) Niestety, film ów nie podaje żadnych danych obserwacyjnych na temat owych "wyżowych tornad".

#E6. Podsumujmy **cechy** **tornad** formowanych technicznie:

Interesujące fakty wyłaniają się z moich dotychczasowych badań

dokonywanych zarówno na podstawie opisanych powyżej filmów pokazujących tornada, jak i na podstawie najróżniejszych opisów tornad. Mianowicie, praktycznie wszystkie atrybuty tornad jakie daje się zaobserwować empirycznie na rzeczywistych tornadach, pokrywają się dokładnie z cechami tornad jakie wynikają z mechanizmu technicznego formowania tornad przez UFO opisanego na niniejszej stronie a także opisanego w podrozdziale H5.4 z tomu 4 [monografii \[1/5\]](#). Z kolei nasza znajomość tych atrybutów jest na tyle istotna, że umożliwia ona innym badaczom również uzyskanie podobnych potwierdzeń tego dokładnego pokrywania się cech, jeśli zwrócą oni uwagę na wskazywane tutaj cechy w dalszych filmach i empirycznych obserwacjach tornad. Niestety, wszystkie te cechy uparcie ujawniają gorzki dla nas fakt, że **tornada są to niszczycielskie zjawiska całkowicie technologicznego pochodzenia, które wywoływane są skrycie w wyraźnym celu zamęczenia i wyniszczenia ludzkości, przez wehikuly UFO ukrywające się przed wzrokiem ludzkim w chmurach z jakich tornada te się wyłaniają**. W trakcie dotychczasowych badań tych technologicznych tornad generowanych przez wehikuly UFO zdołałem już ustalić sporo ich cech. Poniżej wylistuję więc te z owych cech, które bezpośrednio wynikają z zasad działania wehikulów UFO. (Nasza znajomość owego działania UFO wynika z budowy i działania magnetycznego statku kosmicznego będącego ziemskim odpowiednikiem UFO, a opisanego w tomie 3 [monografii \[1/5\]](#) pod nazwą "[magnokraft](#)".) Oto owe cechy:

(1) Cechy lejów tornad formowanych technicznie przez UFO. Jeśli dobrze się zastanowić, to tornada formowane przez "matkę naturę" wogóle NIE powinny posiadać dwóch odmian lejów różniących się wzajemnie od siebie wyglądem. Wszakże naturalne wiry przeciw-materii nie posiadają biegunów "N" ani "S". Czyli ich leje zawsze powinny wyglądać tak samo, jak "oka cyklonów". Z kolei tornada formowane technicznie przez UFO zawsze muszą posiadać dwa rodzaje lejów, ponieważ UFO posiadają dwa bieguny magnetyczne w swoich pędnikach. Na dodatek, rodzaj bieguna magnetycznego jaki skierowany jest ku ziemi w pędniku głównym z centrum wehikulu, jest odwrotny do rodzaju bieguna magnetycznego skierowanego ku ziemi w pędnikach bocznych położonych na obwodzie wehikulu UFO. Dlatego jeśli ta sama dyskoidalna chmura-UFO wytworzy kilka lejów tornad, wtedy duży lej wyłaniający się z jej centrum jest dokładnie odwrotnego rodzaju niż małe lejki pojawiające się na obwodzie owej dyskoidalnej chmury-UFO. Cechy owych technologicznych lejów będą też wynikały z atrybutów obwodów magnetycznych które muszą występować w każdym wehikule UFO. Jak to wyjaśniłem już na wstępie do niniejszego punktu, wygląd leja tornada uformowanego przez UFO w pierwszym rzędzie zależy od bieguna magnetycznego wehikulu UFO który skierowany został ku ziemi, czyli zależy od (N) i (S). Ponadto zależy on od pozycji wehikulu który formuje dane tornado, od obwodów magnetycznych jakie wehikul ten formuje, a także od całego szeregu innych czynników. Oto najważniejsze z owych cech leja:

(1a) Każdy lej tornada formowanego technicznie przez UFO musi wykazywać współzależność od bieguna magnetycznego skierowanego ku ziemi pędnika głównego tego UFO. Jak to więc opisano już wcześniej, będą istniały dwa zasadnicze rodzaje lejów tornad, które odpowiadają biegunom (S) i (N) magnetycznych pędników UFO które generują te leje. Lej ten będzie więc długi, nieprzeźroczysty, oraz o gładkich i wyraźnych granicach, jeśli ku ziemi

skierowany jest biegun wylotowy (S) pędnika. Natomiast będzie on krótki, częściowo przezroczysty, oraz o poszarpanych granicach, jeśli ku ziemi skierowany będzie biegun wlotowy (N) magnetycznego pędnika UFO który generuje dane tornado.

(1b) Centralne leje tornad formowanych przez UFO muszą posiadać "odrosty" wynikające z oddzielania się linii sił głównego obwodu magnetycznego od wirującego pęka linii sił centralnego obwodu magnetycznego. Odrosty te daje się znaleźć niemal na każdym zdjęciu tornada uformowanego przez UFO.

(1c) Lej technologicznie uformowanego tornada przez większość czasu powiększa swoją średnicę w miarę zbliżania się do ziemi. Wynika to z tendencji atmosferycznych wirów niżowych do rozprężania swojej objętości jeśli tylko przestają one być zacieśniane technicznie przez pędnik UFO. Ta tendencja do swobodnego rozprężania się spowoduje, że "lejek" takiego technologicznego tornada będzie się szybko starał rozprężyć począwszy od punktu w którym wyłania się on z "chmury-UFO". (Pamiętać jednak należy że jest on zjawiskiem dynamicznym, którego zachowanie nie zawsze jest powtarzalne, jednakowe i stabilne.) Dlatego tornada formowane technologicznie przez UFO będą posiadały lejek który **niemal** przez cały okres aktywności tornada będzie stopniowo zwiększa swoją średnicę w miarę oddalania się od pędnika UFO a zbliżania do ziemi. (Odnotuj jednak, że tornada naturalne mogą posiadać lejek który przez **cały czas** będzie zmniejszał swoją średnicę w miarę oddalania się od chmury i zbliżania się do ziemi.)

(1d) Jeśli jedna dyskoidalna chmura generuje więcej niż jeden lej tornada, wówczas małe lejki generowane na obwodzie tej chmury muszą być odwrotnego typu niż ów duży lej centralny generowany w jej centrum. Ponadto rodzaje i dokładne położenie tych obu tych rodzajów lejków muszą odpowiadać położeniu i rodzajom pędników wehikułu UFO ukrywającego się w owej chmurze przed wzrokiem ludzi.

(1e) Świeża ścieżka po jakiej lej wolno wędrującego tornada generowanego przez duży wehikuł UFO porusza się po trawie, charakteryzuje się unikalnym czerwonym kolorem magnetycznie wypalanej trawy. Kolor i własności tej magnetycznie wypalanej trawy pokrywają się z kolorem i własnościami trawy świeżo wypalanej w miejscach lądowania wehikułów UFO pracujących w trybie wiru magnetycznego. (Po zdjęcia takiej czerwonej trawy patrz rysunki V1(b) oraz V1(b/2) z tomu 17 [monografii \[1/5\]](#).)

(2) Cechy chmur z których wyłaniają się tornada formowane technicznie przez UFO. Cechy te wynikają z faktu, że wehikuł UFO formujący dane tornado musi osłaniać się przed wzrokiem ludzkim przez techniczne uformowanie wokół siebie szczególnego rodzaju [chmury-UFO](#).

(2a) Tornado wygenerowane technicznie zawsze wyłania się z nisko zawisającej dyskoidalnej chmury ukrywającej w sobie wehikuł UFO. Kształt i własności takiej chmury opisane są dokładniej na odrębnej stronie o "[chmurach-UFO](#)". Problem z pochyceniem przez UFO typowego "niżowego wiru przeciw-materii" jest, że wir ten ma tendencję do rozprężania swojej objętości do relatywnie dużego obszaru. Dlatego aby ten wir niżowy zamienić w niszczycielskie tornado, wehikuł UFO który go skupia w wąską wirującą wiązkę musi znajdować się możliwie blisko ziemi (tj. zwykle znacznie poniżej warstwy

naturalnych chmur). Oczywiście, aby nie zostać odnotowanym przez ludzi, taki nisko zawieszony wehikuł UFO sterujący danym skoncentrowanym w postaci tornada wirum niżowym otoczy się sztuczną chmurą pary wodnej. Jednak chmura ta ciągle będzie posiadała zgrubną geometrię i wymiary kryjącego się w niej wehikułu UFO. Dlatego jedną z cech charakterystycznych tornad wywołanych technologicznie przez UFO, jest że chmura z jakiej tornada te się wyłaniają musi zawisać relatywnie nisko przy ziemi. Ponadto owa chmura musi posiadać kształt dosyć zbliżony do kształtu typowej "**chmury-UFO**".

(2b) Na przekór że tornado jest zjawiskiem dynamicznym, chmura z której się ono wyłania przez cały czas utrzymuje niemal tą samą średnicę zewnętrzną. Naturalne chmury mają to do siebie, że relatywnie szybko zmieniają one swój zasadniczy kształt i wymiary. Natomiast formowane technicznie "chmury-UFO" nie mogą zmienić zasadniczo swojego kształtu ani wymiarów, ponieważ spowodowałoby to odsłonięcie na widok ludzi wehikułu UFO który ukrywa się w ich wnętrzu. Dlatego kolejną cechą tornad formowanych przez UFO jest, że dyskoidalna chmura z których się one wyłaniają nigdy zasadniczo nie zmniejszy swojej średnicy ani zmieni kształtu, chociaż dynamiczny charakter tornada powinien sprzyjać szybkim zmianom jej parametrów geometrycznych.

(3) Cechy zachowań tornad formowanych technicznie przez UFO. Te wynikają z faktu, że drogi owych tornad z jednej strony podlegają tym samym zasadom sterowania kierunkiem ruchu co drogi lecących UFO (a więc muszą spełniać prawa rządzące manewrowaniem UFO w polu magnetycznym Ziemi), z drugiej zaś strony są "inteligentnie pilotowane" przez UFOonautów i nastawione na zniszczenie konkretnych obiektów na Ziemi.

(3a) Tornado formowane przez UFO przemieszcza się w kierunku który jest zgodny z zasadami formowania sił napędowych przez UFO. Z kolei zasady formowania sił napędowych przez UFO są relatywnie złożone. Ich dokładny opis zawarty jest w podrozdziałach G6.1 do G6.3.3 z tomu 3 najnowszej monografii [1/5]. Natomiast zgrubnie są one opisane w punkcie #E4 powyżej. Jedyne kierunki w jakich wehikuły UFO poruszają się bez ograniczeń, to z północy magnetycznej na południe, oraz z południa magnetycznego na północ. Loty w pozostałych kierunkach wymagają umiejętnego sterowania albo kierunkiem wirowania pola magnetycznego UFO (co w przypadku pochwylenia niżowego wiru przeciw-materii jest niemożliwe bowiem ów kierunek wirowania narzucany jest przez pochwycony wir), albo też sterowania pochyleniem wehikułu - tak aby wytworzyć właściwie skierowany "efekt przekładni magnetycznej" pomiędzy wirującym polem UFO oraz liniami sił pola magnetycznego Ziemi. Oczywiście, w przypadku użycia takiego manewrowego pochylenia wehikułu UFO, natychmiast to daje się rozpoznać na zdjęciach lub filmach tornado, ponieważ spowoduje to wówczas zmianę w ułożeniu chmury z której tornado się wyłania oraz w pozycji osi wirowania tornado w owej chmurze. Ponieważ zaś załoga UFO nie chce zdradzić że poza danym tornadem ukrywa się wehikuł UFO, stąd tornado formowane technicznie przez wehikuły UFO będą często podążały głównie po liniach prostych, tylko z rzadka nagle zmieniając kierunek swego ruchu. (Odnótuj że przez "kierunek ruchu" rozumie się tutaj jedynie kierunek lotu wehikułów UFO i chmur które je ukrywają. Wszakże długie "leje" tornad wyłaniające się z biegunów "S" tych UFO będą wybierały po ziemi swoje własne drogi które zależą od tego co kryje się pod ziemią w danym miejscu. Stąd

nawet jeśli UFO które wytwarza takie tornado leci po linii prostej jak strzała, sam koniec długiego leja tego tornada może poruszać się po ziemi w różnych kierunkach, podobnie jak pies na smyczy biega sobie zygzakiem w okolicach prosto prowadzącego go pana, lub podobnie jak zygzakiem porusza się po ziemi koniec trąby u słonia który sam idzie po linii prostej jak strzała.)

(3b) Tornado formowane przez UFO wykazuje inteligentne zachowanie.

UFO-nauci nie podjęliby się trudu wywołania tornada, gdyby nie mieli zamiaru dokonać zniszczenia jakiegoś konkretnego obiektu na Ziemi (zgodnie z prowadzoną przez siebie polityką systematycznego wyniszczania ludzkości, objaśnioną na stronie internetowej [26ty dzień](#)). Dlatego każde techniczne tornado jest przez nich wywołane w celu zniszczenia jakiegoś konkretnego obiektu. Oczywiście, niezależnie od owego obiektu zamierzonego do zniszczenia, "dla niepoznaki" takie technologiczne tornado niszczy także jeszcze kilka innych obiektów. Dlatego jedną z cech charakterystycznych takich tornad wywołanych technicznie przez UFO-nauców jest, że zawsze "przez przypadek" ich trajektoria tak jakoś przebiegnie, że zniszczą one określony obiekt na Ziemi, którego istnienie w danym miejscu lub poprawne działanie NIE jest UFO-nauców na rękę.

(4) Cechy zjawisk indukowanych technicznymi tornadami formowanymi przez UFO. Te wynikają z faktu, że napęd wehikułów UFO działa w określony sposób. Stąd tornado formowane technicznie przez wehikuły UFO będą przy okazji generowały najróżniejsze inne zjawiska, znane z tego że generowane są one również przez wehikuły UFO.

(4a) Tornada formowane przez UFO generują charakterystyczny piskliwy dźwięk. Dźwięk ten niektórzy porównują do hałasu silnika lądującego odrzutowca. Wynika on z faktu, że pole magnetyczne używane przez UFO dla celów napędowych, pulsuje z częstotliwością około 3000 Hz (częstotliwość ta nieco się różni dla poszczególnych typów UFO). Dlatego owo wibrujące pole magnetyczne wprawia w wibracje cząsteczki pyłu zawieranego przez dane tornado, który to pył zaczyna również wibrować w takt wibracji pola UFO. To zaś powoduje generowanie owego charakterystycznego piskliwego dźwięku tornada. Dokładnie taki dźwięk utrwalał się również podczas odparowywania [qmachów WTC](#) przez UFO, a także podczas licznych obserwacji UFO. Więcej na temat owego unikalnego dźwięku generowanego przez pyły wibrowane polem UFO, a także na temat sposobu za pośrednictwem którego dźwięk ów pozwolił nam na wyznaczenie częstotliwości pola UFO, wyjaśnione zostało w podrozdziale K5.1.1 z tomu 9 [monografii \[1/5\]](#).

* * *

Dla nas jednak największe znaczenia posiadają wzajemne **uwarunkowania** istniejące pomiędzy opisanymi powyżej atrybutami tornad wytworzonych technicznie przez wehikuły UFO. Uwarunkowania te powodują, że np. zależnie od tego jaki biegun magnetyczny pędnika głównego UFO które wytwarza dane tornado skierowany jest ku ziemi, wygląd i cechy tornada będą odmienne. (Tj. wygląd i cechy te zależały będą od tego czy pojedynczy wehikuł UFO formujący to tornado zawisa ponad północną czy też ponad południową półkulą Ziemi, oraz zależnie od tego czy zawisa on w pozycji stojącej czy wiszącej.) To zaś powoduje, że tornado które dany wehikuł UFO wytworzy musi odznaczać się unikalnym zestawem opisanych powyżej cech

charakterystycznych. Znaczący jego "lej" musi albo być nieprzeźroczysty i posiadać wyraźnie widoczne granice - jak lej z "Fot. #H1", albo też musi być przeźroczysty o niewyraźnych granicach - jak lej z "Fot. #H2a do #H2d". Lej ten wyłaniał się będzie albo z chmury o płaskiej podstawie - jak ta pokazana na "Fot. #H1", albo też z chmury o UFO-kształtnej wypukłości skierowanej w dół. Itp., itd. Z kolei wzajemne współzależności pomiędzy półkulą Ziemi na jakiej dane tornado zostało zaobserwowane, a owymi cechami charakterystycznymi jakie musi ono wykazywać, są tak jednoznacznie i tak ściśle zdefiniowane, że całkowicie odbierają one statystyczną szansę, aby pojawiły się przez zwykły przypadek na tornadzie pochodzenia naturalnego. Dlatego każde tornado które dokładnie wypełnia opisane na tej stronie wzajemne współzależności pomiędzy jego cechami i miejscem zaobserwowania, faktycznie z około 95.8% pewnością musi być tornadem wytworzonym przez UFO (czyli jest niemal na pewno tornadem zaindukowanym technicznie przez UFO).

W tym miejscu muszę podkreślić, że wszystkie tornada jakich wygląd, atrybuty i miejsce pojawienia się były mi znane, stąd jakie byłem w stanie sprawdzić na wzajemną współzależność pomiędzy ich atrybutami, okazywały się tornadami wygenerowanymi technicznie przez wehikuly UFO. Wygląda mi wręcz na to, że albo tornada o naturalnym pochodzeniu wogóle nie istnieją na Ziemi, albo też pojawiają się one niezwykle rzadko. (Nie na darmo stara angielska nazwa dla tornada brzmi "wind devil" co znaczy "wiatr diabeł". Nazwa ta sugeruje że zgodnie z dawną wiedzą ludową tornado zawsze formowane jest przez "diabła" - pamiętajmy przy tym że "diabłem" w dawnych czasach nazywano dzisiejszych "UFOonautów" i "wehikuly UFO".) To z kolei stawia zupełnie na głowie przedmiot zainteresowania tych ortodoksyjnych naukowców którzy zawodowo badają tornada. Powoduje ono bowiem, że **wszyscy badacze tornad faktycznie są nieświadomymi badaczami UFO**. Czyli zawodowo zarabiają oni na życie badaniami zjawiska generowanego technicznie przez UFO, chociaż ich wiedza na temat UFO zwykle jest zerowa, lub bardzo bliska zera. Oczywiście ten fakt wyjaśnia przyczyny dla dzisiejszego stanu wiedzy ludzkiej na temat tornad. Wyjaśnia też dlaczego w dzisiejszych czasach nasza obrona przed tornadami nadal pozostaje dokładnie ta sama jaka była w dawnych czasach.

Osobiście uważam, że jest co najmniej ironią losu, iż naukowcy ortodoksyjni którzy oficjalnie zaprzeczają istnienia UFO z taką zapalczywością, są zmuszeni przez życie do badania tornad formowanych technicznie właśnie przez UFO. Mi osobiście opisywanie tornad przez dzisiejszą naukę ortodoksyjną jako "zjawisk naturalnych", przypomina nieco wysiłki owych czcicieli samolotów z Nowej Gwinei, którzy stawiając w dżungli trzciniowe wieżyczki i wydreptując błotniste pasy startowe wierzą że poznali sekret zdolny nakłonić samoloty zapełnione dobrami bogów do wylądowania w ich wioskach.

#E7. Czytelnicy tej strony zapraszani są do przysyłania dalszych wykonanych przez siebie zdjęć tornad w celu ich

zinterpretowania, skomentowania i pokazania innym:

Wybadanie powodów naszych nieszczęść, zapobieganie owym nieszczęściom, podejmowanie skutecznej obrony przed ich nadejściem, itp., wszystko to zależy od szybkości z jaką nauczymy się rozpoznawać przypadki kiedy takie technicznie indukowane nieszczęścia usiłują kogoś zniszczyć. Aby zaś szybko poznać przypadki celowego niszczenia kogoś przez takie nieszczęścia, pilnie potrzebna jest nam naukowa analiza owych przypadków, podobna do tej przedstawionej na niniejszej stronie, a także na innych stronach jej pokrewnych, przykładowo na totalizacyjnych stronach: [day26.pl.htm](#), [wtc.pl.htm](#), [shuttle.pl.htm](#), [cloud_ufo.pl.htm](#), [hurricane.pl.htm](#), [katrina.pl.htm](#), [landslips.pl.htm](#), [katowice.htm](#), czy [seismograph.pl.htm](#). Jedną zaś z najlepszych dróg wiodących do takiego szybkiego podnoszenia naszej wiedzy o metodach i przypadkach niszczycielskich katastrof, jest wzajemne wymienianie informacji na ten temat, oraz szerokie upowszechnianie zdjęć które informacje te ilustrują. Dlatego niniejszym ogłaszam następujący apel do czytelników tej strony:

Jeśli ktoś odnotuje jakiegokolwiek tornado, wówczas należy je najpierw wyczerpująco obfotografować. (Warto wówczas pamiętać o zasadzie postępowania w konfrontacjach z UFO, która stwierdza "najpierw fotografuj, potem deliberuj". Chodzi bowiem o to, aby zdołać szybko utrwalić tornado na zdjęciu zanim ono odleci i pozbawi nas możliwości sfotografowania.) Potem zaś - jeśli nasze bezpieczeństwo i posiadane wyposażenie nam to pozwalają, dokładnie poobserwować i ustalić co tornado to stara się zniszczyć, jaka konfiguracja wehikułów UFO mogła się kryć w chmurze z której się ono wyłania, w którym dokładnie kierunku magnetycznym ono się przemieszcza, jak nachylona jest jego oś obrotu względem linii sił ziemskiego pola magnetycznego, itp. Skan z wykonanych przez siebie zdjęć, wraz z opisem całej obserwacji owego "tornada", proponuję mi przysyłać w celu naukowego zinterpretowania i opublikowania na niniejszej stronie.

Warto też pamiętać, że właśnie w celu takiej wymiany i upowszechniania wiedzy na temat wyglądu i zachowań tornad, niniejsza strona została stworzona. Zamiast więc marnować okazję kiedy ktoś zaobserwuje kolejne z takich tornad, zachęcam aby je natychmiast sfotografować, odnotować wszystkie szczegóły jego zachowania, zaś skan z wykonanego przez siebie zdjęcia oraz opisy obserwacji towarzyszących danemu zdjęciu, pozwolić mi udostępnić w internecie do wglądu wszystkim ludzi oglądających te strony.

#E8. Nawet jeśli ktoś nie wykona własnego zdjęcia tornada, ciągle warto

aby za jakiś czas ponownie odwiedził tą stronę:

Warto o stronie tej pamiętać. Z definicji bowiem niniejsza strona będzie podlegała dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak dotrą do mnie kolejne zdjęcia lub informacje referujące do poruszanej tu tematyki. Dlatego za jakiś czas warto stronę tą odwiedzić ponownie. Wszakże być może będzie ona wówczas już poszerzona i udoskonalona.

Część #F: Interpretacja "tornad" przez "naukę totalizyczną" jako "zjawisk indukowanych przez Boga dla korygowania ludzkiej filozofii i moralności":

#F1. Czym tornada są dla Boga:

Dla Boga tornada są jednym z narzędzi z pomocą których Bóg koryguje filozofię i moralność wybranych ludzi. Jako takie, tornada faktycznie są formowane przez Boga, z użyciem zasad i mechanizmów jakie przez "naukę totalizyczną" muszą być dopiero zidentyfikowane i przebadane. Ponadto, zniszczenia powodowane przez tornada, a więc także trajektorie jakimi one się poruszają, są zawsze zgodne z celami i zamiarami Boga. Dlatego np. tornada unikają niszczenia ludzi (i ich dorobku) którzy prowadzą wysoce moralne życie zgodne z boskimi wymaganiami - czyli zgodne ze wskazaniami filozofii totalizmu formalnego lub zgodnie z wytycznymi zawartymi w Biblii. Za to wybierają do zniszczenia ludzi (i ich dobytek) którzy praktykują wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa. Odnotuj przy tym, że praktykowanie obu tych filozofii NIE ma nic wspólnego z "religijnością" lub z "ateizmem", czy z byciem "dobrym" lub "surowym" ojcem, mężem, żoną, sąsiadem, itp. Stąd mogą istnieć ludzie wysoce religijni (lub "dobrzy" i "grzeczni" ojcowie, mężowie, żony, czy sąsiedzi) którzy jednak praktykują ową wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa - a stąd będą uderzeni przez tornado lub przez jakiś inny kataklizm. Mogą też istnieć ateści (lub "surowi" rodzice albo "niezbyt lubiani" sąsiedzi znani np. z "wytykania innym prawdy prosto w oczy"), którzy jednak wsłuchują się w swój organ "sumienia", a stąd we wszystkim co czynią wypełniają wymagania filozofii totalizmu intuicyjnego - co spowoduje że tornado ominie ich z daleka.

Część #G: Odmiany tornad:

#G1. Północne tornada "lewoskrętne" o cyrkulacji "przeciwstawnej do ruchu wskazówek zegara" (głównie pojawiające się na obszarze USA i Europy):

Opisana w punkcie #D1 zasada formowania pogodowych wirów wyżowych i niżowych, oparta jest na długich tubach wirów przeciw-materii które "przebijają" ziemię na wylot. Owe przebijanie ziemi na wskroś powoduje że my widzimy odwrotne rotowanie tych wirów na każdej z półkul ziemi. I tak niżowe wiry przeciw-materii - czyli te które sprowadzają chmury i deszczową pogodę, na północnej półkuli ziemi wirują w kierunku przeciwnym do kierunku ruchu wskazówek zegara (czyli wirują "lewoskrętne"), natomiast na półkuli południowej wirują one w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu wskazówek zegara (czyli wirują "prawoskrętne"). (Kierunek rotowania owych wirów można określić jeśli ktoś wyobrazi sobie zegar leżący na ziemi i zwrócony swoimi wskazówkami do góry, oraz zwróci uwagę w którym kierunku wskazówki takiego zegara by wirowały.) Z kolei wiry przeciw-materii sprowadzające dobrą pogodę - czyli wiry wyżowe, wirują w kierunku odwrotnym, znaczy zgodnym z zegarem na półkuli północnej, oraz przeciwnym do wskazówek zegara na półkuli południowej. Jeśli więc tornada są faktycznie formowane wirami przeciw-materii - czyli w sposób opisany w punktach #E1 i #E3 tej strony, wówczas tornada takie na półkuli północnej muszą wirować przeciwnie do kierunku ruchu wskazówek zegara, zaś na półkuli południowej muszą one wirować zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. (Odnotuj że w takich samych kierunkach muszą też wirować huragany zaindukowane przez UFO - co najlepiej jest zilustrowane na "Fot. #E1abc" z totalizycznej strony katrina.pl.htm.) Jeśli więc istniejący materiał dowodowy potwierdza powyżej zdefiniowane kierunki wirowania tornad, wówczas potwierdza on też opisaną poprzednio zasadę formowania owych tornad.

#G2. Południowe tornada "prawoskrętne" o cyrkulacji "zgodnej z ruchem wskazówek zegara" (głównie pojawiające się na obszarze USA i Europy):

się na obszarze Australii i Nowej Zelandii):

Jak też się okazuje, tornada faktycznie wirują w kierunkach opisanych powyżej. Ich kierunek jest łatwy do określenia na półkuli północnej ziemi, ponieważ w USA istnieją ludzie którzy zawodowo filmują i badają tornada, a stąd którzy sfilmowali już wiele tornad. Zgromadzona przez nich dokumentacja filmowa tornad północnych jest też szeroko upowszechniana po świecie, oraz włączana do wielu programów dokumentarnych których nadawanie jest z góry zapowiadane, a stąd łatwe do skopiowania i do wielokrotnego przeanalizowania badawczego - patrz punkt #E5 tej strony. Niestety, znacznie gorzej było z empirycznym potwierdzeniem kierunku wirowania tornad na półkuli południowej ziemi, czyli na tzw. "Antypodach". Wszakże Antypody są rzadko zaludnione, tylko niewielu ludzi posiadał tam kamery wideo, zaś styl życia i wysoce przyziemne zainteresowania ludzi z Antypodów powoduje iż faktycznie to niemal nikt NIE wykazuje tam chęci do filmowania i do badania miejscowych tornad. Stąd tornada na południu Ziemi filmowane są zwykle tylko przez przypadek, ich filmy typowo są amatorskie i niskiej jakości, zaś oglądanie tych filmów jest ogromnie utrudnione bowiem pokazywane są one bez zapowiedzi (typowo tylko jeden raz w jakimś dzienniku telewizyjnym), nikt ich też nie udostępnia do dodatkowych badań lub oglądania. W rezultacie, o fakcie że południowe tornada muszą wirować "prawoskrętnie" przez długi czas dedukowałem jedynie teoretycznie, NIE mając jak sprawdzić tego praktycznie. Dopiero drastyczne zmiany klimatu ziemskiego jakie dały się poznać począwszy od 2010 roku, pozwoliły mi w końcu zobaczyć w telewizji kilka tornad południowych o wyraźnie widocznym kierunku wirowania. Tak więc w końcu, począwszy od 2010 roku, byłem w stanie potwierdzić ich "prawoskrętne" (tj. "zgodne z ruchem wskazówek zegara") wirowanie. Oto więc dane owych wyraźnie wirujących tornad które ujrzałem w nowozelandzkiej telewizji:

(a) Północne Queensland, Australia, 19 lutego 2010 roku. Pierwsze tornado które dało mi możliwość potwierdzenia moich uprzednich teoretycznych dedukcji na temat "prawoskrętnego" wirowania tornad z południowej półkuli ziemi, przez jakiś cudowny przypadek zostało porządnie sfilmowane na farmie z północnego Queensland w Australii. Potem zaś jego film pokazano w Nowej Zelandii w dwóch wieczornych dziennikach telewizyjnych z piątku, dnia 19 lutego 2010 roku. Ja właśnie oglądałem oba te dzienniki telewizyjne, miałem więc niepowtarzalną okazję aby zobaczyć że owo australijskie tornado faktycznie wiruje w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara (tj. wiruje "prawoskrętnie"). Na kanale 3 TVNZ owego piątku 19 lutego 2010 roku pokazano cały krótki film z tym tornadem około godziny 18:20. W końcowej części filmu tornado uderzyło w coś co składało się z wielu dużych płatów dykty, zaś owe duże płaty zaczęły wirować wraz z powietrzem. Wówczas doskonale i niepodważalnie było widoczne że owo australijskie tornado faktycznie wirowało w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara (tj. wirowało "prawoskrętnie"). Natomiast na kanale 1 TVNZ pokazano owego wieczora jedynie wstępną część tego filmu około godziny 19:00. Na tej wstępnej części NIE było już momentu kiedy tornado unosiło owe duże płaty dykty, stąd trzeba było dobrze mu się przyglądać aby zobaczyć w jakim kierunku ono wiruje. Ów film tornado z

australijskiej farmy był jednym z najlepszych filmów tornad z południowej półkuli ziemi jakie do jego czasu widziałem, oraz praktycznie wówczas pierwszym i jednym filmem na którym "prawoskrętny" kierunek wirowania tego tornada był doskonale widoczny i nie mógł zostać przeoczony lub pomyłony.

(b) Auckland, Nowa Zelandia, 3 maja 2011 roku. Drugim filmem który miałem okazję oglądać i który również wyraźnie potwierdził "prawoskrętny" kierunek wirowania tornad z południowej półkuli Ziemi, były widea tornada z Auckland w Nowej Zelandii, opisanego poniżej w punkcie #H5 niniejszej strony.

(c) Morze koło Sydney, Australia, 30 maja 2011 roku. W poniedziałek dnia 30 maja 2011 roku, w wieczornym dzienniku telewizyjnym z kanału 3 telewizji nowozelandzkiej (nadawanym w godzinach 18 do 19) pokazywano o godzinie 18:05 unikalne wideo "toranda wodnego" jakie właśnie zostało wówczas nagrane na morzu w pobliżu Sydney, Australia. Tornado to NIE dokonało zniszczeń ponieważ operowało na morzu. Jednak zasysało ono w górę długi i cienki lej wody, którą tuż przy powierzchni morza rozpryskiwało na boki w formie wirującego obłoku kropel. Obłok ten w wyraźnie widoczny sposób wirował "prawoskrętnie" (tj. "zgodnie z ruchem wskazówek zegara").

#G3. Tornada wodne (po angielsku nazywane "waterspout"):

Teoretyczną możliwość zaistnienia "tornad wodnych" wydedukowałem stopniowo dopiero po tym kiedy w dniu 21 maja 2005 roku podjąłem prace nad przygotowaniem niniejszej strony i zacząłem rozumieć problem który wehikuly UFO mają z ukryciem swojej obecności gdy zechcą uformować tornado z wyżowego wiru przeciw-materii. Niemniej jak dziwnie by to nie zabrzmiało, o empirycznej obserwacji takiego "wodnego tornada" słyszałem już około 1990 roku. W owym czasie przyjaźniłem się m.in. z niejakim Bill'em (William'em) Sinclair'em, zamieszkującym w Dunedin, Nowa Zelandia. Bill poprzednio był rybakiem i posiadał własny kuter połowowy. Kiedyś opowiedział mi zmieniającą jego życie przygodę która mu się przytrafiła na morzu nieco na południe od Dunedin, w drodze na jedno z jego ulubionych miejsc połowowych. Sterując swoim kutrem z przerażeniem dostrzegł on wówczas ogromny, pusty, cylindryczny lej jaki nagle otworzył się w morzu niedaleko przed dziobem jego kutra. Wyglądał on jakby ktoś wyciął cylindryczną dziurę w wodach morza - po prostu był pustym, przezroczystym cylindrem pozbawionym wody który nagle otworzył się w środku morza i w którym wirowało z lekka jakby "zamglone" powietrze. Lej ten był znacznie większy od rozmiarów jego kutra i wystarczająco głęboki aby kuter ten wessać w siebie w całości. Na krawędziach tego leja woda załamywała się w dół pod kątem niemal prostym. Proporcja wymiarów tego leja była taka, że z mostka kapitańskiego swojego kutra Bill mógł zobaczyć górną powierzchnię srebrzystego wehikulu UFO które lej ten formowało. Bill musiał użyć całej mocy którą zdołał wydusić z silnika swojego kutra, oraz całej manewrowości do której jego kuter był zdolny, aby uniknąć zostania wessanym do owego leja. Kiedy zaś udało mu się wyjść z życiem, natychmiast wstrząśnięty

zawrócił do portu, aby nigdy więcej nie wyjść już w morze. Wkrótce po tym sprzedał swój kuter i znalazł sobie pracę na lądzie. Uważał siebie za szczęśliwca który wyszedł z życiem z owej przygody. Jednak zapytywał ile innych kutrów i statków wraz z załogami zostało wessanych do takich właśnie lejów uformowanych w wodzie przez UFO. Wszakże w przypadku takiego wessania nikt nigdy nie miał jak się dowiedzieć co naprawdę z nimi się stało. Dla innych ludzi po prostu zniknęli oni bez wieści.

W czasach kiedy Bill opowiedział mi o swojej przygodzie, lej w wodzie który opisywał uważałem za wynik ogromnego wiru magnetycznego który wehikuł UFO też jest w stanie uformować. Jednak obecnie, kiedy dokładniej poznałem własności tornad formowanych technologicznie przez UFO, zrozumiałem że własności leja opisywanego przez Bill'a znacznie dokładniej odpowiadają atrybutom "tornado wodnego". W przypadku Bill'a tornado to uformowane było na "wlotowym" biegunie magnetycznym "N" pędnika głównego wehikułu UFO. W tym UFO biegun "N" skierowany był ku powierzchni morza. UFO zaś przechwytywało wówczas wyżowy wir przeciw-materii.

Oczywiście wehikuły UFO mogą formować "tornado wodne" również na "wylotowym" biegunie magnetycznym "S" pędnika głównego wehikułu UFO. W tym wypadku wehikuł UFO kieruje swój biegun "S" ku powierzchni morza. UFO zaś przechwytyje wówczas wyżowy wir przeciw-materii. Wynikiem takiej sytuacji jest uformowanie jakby ogromnej fontanny wirującej wody morskiej strzelającej w górę z powierzchni morza i po angielsku nazywanej "**waterspout**". Takie "waterspouts" są równie niebezpieczne jak leje w wodzie. Mogą one bowiem przecinać i rozbijać w pył nawet duże statki oceaniczne.

Część #H: Przykłady najbardziej znaczących tornad z ostatnich lat jakich cechy i wymowę autor przebadął:

#H1. Przykład tornada uformowanego inteligentnie ponad kraterem Tapanui, Nowa Zelandia:

W okolicy miasteczka [Tapanui](#) w Nowej Zelandii istnieje dosyć niezwykle miejsce. Leży ono na "omiatanym wiatrami pustkowiu". Poza tym cechuje się całą gamą anomalii magnetycznych, geologicznych, oraz atmosferycznych. Zgodnie z tym co wyjaśniłem w [monografii \[5/4\]](#), anomalie te wynikają z faktu, że w 1178 roku w miejscu tym eksplodował wehikuł UFO. Do dzisiaj istnieje tam ogromny krater o średnicy około 1 kilometra. Poza tym do dzisiaj dzieje się tam wiele "dziwnych rzeczy". Miejsce to jest więc idealnym obszarem dla dokonywania

przez UFO najróżniejszych eksperymentów. Przykładowo, UFOanci relatywnie często eksperymentują tam z formowaniem technicznych tornad. Jedno z takich tornad, które pojawiło się tam o godzinie 17:15 w dniu 19 grudnia 1969 roku, zostało sfotografowane przez żonę miejscowego farmera, Diane Chittock (Waikoikoi, 5 R.D., Gore, New Zealand). Z okien domu jej farmy wyraźnie widoczny jest krater Tapanui, a tym samym widoczne było i owo tornado kiedy się formowało. Tornado to pokazane jest i naukowo zinterpretowane poniżej na rysunku "Fot. #H1". Ja osobiście zweryfikowałem autentyczność fotografii "Fot. #H1". Wielokrotnie rozmawiałem też z Panią Chittock i jej mężem o owym tornadzie. Oglądałem również z okien ich domu trajektorię którą tornado to podążało. Jedyna więc sprawa która mnie w zdjęciu tym ciągle niepokoi, to dlaczego UFOanci dotychczas nie cofnęli czasu do tyłu za pomocą swoich wehikułów czasu i nie unieważnili tej wysoce dowodowej fotografii. Wszakże, jak to opisałem w podrozdziałach V5.1 do V5.3 z tomu 16 swej starszej monografii [1/4], unieważnianie wartości dowodowej fotografii przeprowadzali oni w każdym innym przypadku kiedy nierozważnie podawałem autora, miejsce i czas wykonania jakiegoś wysoce dowodowego zdjęcia. Czyżby fotografię ową UFOanci mi celowo podsunęli ponieważ zdołali przemycić na niej jakiś swój szatański "trick" którego narazie nie jestem świadomy?

Tornado z krateru Tapanui uformowane zostało przez UFO lecące w pozycji stojącej, czyli w pozycji w jakiej pokazane są wehikuly UFO na rysunkach "Fot. #E1" oraz "Fot. #H1b". Tornada formowane technicznie na półkuli południowej przy tej pozycji pojedynczego wehikułu UFO zawsze muszą posiadać relatywnie długi "leja" o gładniej powierzchni, ponieważ biegun wylotowy (S) ich pędnika głównego skierowany jest ku ziemi. Wyłaniają się one też z "chmur-UFO" o płaskiej podstawie. Nieco poniżej od podstawy owej chmury, od "leja" takiego tornada odchodzą charakterystyczne "odrosty". W przypadku tornada pokazanego na rysunku "Fot. #H1" odrosty te nie są zbyt wyraźnie widoczne. Jednak na sporej liczbie innych fotografii tornad widać je jako rodzaj jakby dodatkowego pierścienia odchodzącego od górnej części głównego leja. Jak u wszystkich tornad uformowanych przez UFO, lej tego tornada zwiększa swoją średnicę w miarę zbliżania się do ziemi.



Fot. #H1 (C10 w [5/4]): Jedna z dwóch istniejących fotografii tornada które pojawiło się nad kraterem Tapanui w [Nowej Zelandii](#) w dniu 19 grudnia 1969 roku o godzinie 17:15. (Druga fotografia tego samego tornada pokazana jest jako rysunek C10 w monografii [5/4].) Autentyczność powyższej fotografii zweryfikowałem osobiście. Odnótuj, że tornado to posiada długi, nieprzeźroczysty lej o gładkich, wyraźnych granicach, oraz że wyłania się ono z chmury o płaskiej podstawie. Taka zaś chmura sugeruje, że ukrywający się w niej wehikuł UFO leciał w pozycji stojącej - jak ta pokazana na rysunku "Fot. #H1b" tej strony. Stąd zgodnie z "algorytmem" z punktu #E4 tej strony, tornado pokazane na powyższej fotografii z całą pewnością uformowane zostało technicznie przez wehikuł UFO.

Dającym dużo do myślenia w powyższym zdjęciu jest "naturalny" wygląd pokłębionej chmury z której tornado to się wyłania. Ponieważ powyższe tornado z całą pewnością wygenerowane zostało przez wehikuł UFO, fakt ten oznacza, że również i owa chmura została sztucznie uformowana przez ten sam wehikuł UFO. To zaś oznacza, że owe chmury formowane technicznie przez UFO i opisywane na odrębnej stronie internetowej o [chmurach-UFO](#) faktycznie mogą również posiadać formę na tyle "pokłębioną", że wyglądają one jak "naturalne" chmury. Czyli że odróżnianie owych "chmur-UFO" od chmur naturalnych narazie powinno przez nas być dokonywane głównie na podstawie ich zachowania, podczas gdy ich UFO-podobny wygląd jest jedynie drugorzędną cechą. To zaś w zupełnie odmiennym świetle stawia wyniki moich obserwacji tego typu chmur ponad Wellington. Od czasu bowiem kiedy w drugiej połowie marca 2005 roku sfotografowałem pokazaną na stronie o [chmurach-UFO](#) regularną, dyskwoidalną chmurę ukształtowaną jak UFO, która zawisała ponad budynkiem parlamentu nowozelandzkiego, dokonuję systematycznych obserwacji tamtej części nieba. Aż do końca maja 2005 roku (kiedy to sporządzałem te opisy) zaobserwowałem tam sporadycznie aż kilka podobnych regularnych chmur wyglądających jak

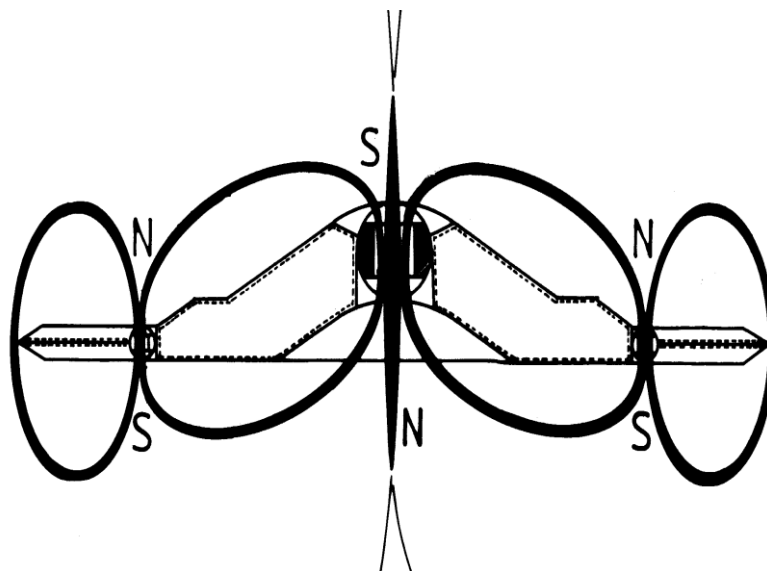
wehikuly UFO, które przez krókie okresy czasu zawisały ponad budynkiem owego parlamentu. Jednak najbardziej mnie dziwi, że ponad owym miejscem często zawisa nieruchomo całymi godzinami zupełnie inaczej ukształtowana "pokłębiona" chmura, wyglądająca podobnie "naturalnie" jak chmura generująca tornado utrwalona na powyższym zdjęciu. Czasami dochodzi do sytuacji, że ponad Wellington jest błękitne, czyste niebo od horyzontu po horyzont. Jednak owa samotna "pokłębiona" chmura ciągle może zawisać nieruchomo w okolicach budynku parlamentu, będąc jedyną chmurą na całym nieboskłonie.

Powyższa fotografia wykonana została przez Diane Chittock, żonę farmera z Waikoikoi. Owo tornado pojawiło się dokładnie ponad kraterem [Tapanui](#) i krótko po tym zniknęło po przemieszczeniu się zaledwie kilka kilometrów dalej na wschód od krateru. W tej części Nowej Zelandii (poza kraterem) tornada są całkowicie nieznanne i nawet najstarsi mieszkańcy nie pamiętają ich wystąpienia. Niemniej w przeciągu kilkudziesięciu ostatnich lat zaobserwowano kilka takich krótkotrwałych tornad właśnie ponad kraterem Tapanui. Szybko jednak one zniknęły z chwilą odsunięcia się od krawędzi krateru. Odpowiedzialność za występowanie owych tornad ponad kraterem Tapanui ponosi zapewne niezwykła charakterystyka samego krateru, a szczególnie fakt, że leży on w ustronnym miejscu, że wokół niego wszystko namagnesowane jest turbulencjami, oraz że w jego pobliżu często występują najróżniejsze niezwykle zjawiska, przykładowo kurtynowe wyładowania (pioruny kurtynowe), wiatry jonowe, oraz niezwykle gęste mgły formujące się w tym kraterze. Dlatego UFOanci często w kraterze tym przeprowadzają najróżniejsze swoje eksperymenty, ponieważ cokolwiek niezwykłego by tam się nie działo i zostało to przez kogoś zaobserwowane, zawsze brane jest to za jedną z takich właśnie anomalii z których miejsce to słynie wśród lokalnych ludzi.

Tornada wszyscy uważają za zjawiska "naturalne". Tymczasem faktycznie tornada i huragany mogą również być indukowane technicznie przez wehikuly UFO. (I zgodnie z moimi badaniami najczęściej są indukowane właśnie przez UFO.) Teoria wyjaśniająca ich mechanizm i sposób wywoływania opisana jest w podrozdziałach LB1 oraz H4.2 z tomów (odpowiednio) 10 i 4 monografii [1/5]. Z kolei przykład huraganu wywołanego technicznie, który UFOanci celowo zaindukowali na Coromandel w Nowej Zelandii aby uniemożliwić mi znalezienie legendarnego "śpiącego olbrzyma" opisany jest w podrozdziale VB4.4.1 z tomu 17 mojej starszej monografii [1/4].

Powyższe zdjęcie oryginalnie pochodzi z [monografii \[5/4\]](#), w której omawiane jest ono w ramach rysunku C10. Odnotuj, że egzemplarze monografii [5/4], razem z kompletem jej ilustracji, upowszechniane są nieodpłatnie za pośrednictwem wszystkich stron internetowych wylistowanych w "[Menu 4](#)".

* * *



Fot. #H1b (G25a w [1/5]): Przekrój przez UFO (lub magnokraft) typu K6, lecące w pozycji stojącej ponad północną półkulą Ziemi. Ilustruje on biegunowość poszczególnych pędników tego wehikułu przy locie w pozycji stojącej nad półkulą północną. Odnotuj jednak, że UFO lecące ponad południową półkulą Ziemi, a także UFO lecące w pozycji wiszącej nad północną półkulą, będzie posiadało biegunowość odwrotną do tej pokazanej powyżej. Odnotuj też, że pokazane tutaj UFO posiada zwrócony ku ziemi biegun wlotowy (N) swojego pędnika głównego. Dlatego ten wehikuł UFO wytworzyłby krótki, przezroczysty lej o poszarpanych granicach, podobny do leja pokazanego na fotografii "Fot. #H2". Aby UFO wytworzyło lej podobny do tego widocznego na zdjęciu z części "Fot. #H1" powyżej, musiałoby ono ku ziemi skierować biegun wylotowy (S) swojego pędnika głównego.

Powyższy rysunek ilustruje też typowy przebieg linii sił pola magnetycznego składających się na tzw. "obwody magnetyczne" otaczające wehikuły UFO. (Owe "obwody magnetyczne" to po prostu wiązki linii sił pola magnetycznego które wyłaniają się z "wylotów" (tj. z "S") jednej grupy pędników jakiegoś wehikułu UFO, aby po zatoczeniu długiego łuku w przestrzeni wniknąć z powrotem do "wlotów" (tj. do "N") tych samych lub innych pędników w tym samym lub innym wehikule UFO.) Ponadto powyższy rysunek ilustruje też dlaczego "stojące" zorientowanie UFO powoduje iż podstawa "chmury-UFO" z której wyłania się lejek tornada pokazanego na poprzedniej fotografii jest płaska. Ilustruje on także dlaczego z podstawy tej nie uwypukla się w dół kopuła UFO z owymi odrostami, tak wyraźnie widoczne na zdjęciach "Fot. #H2a do #H2d". Odnotuj, że właściwe tornado zawsze formowane jest przez ów wirujący obwód magnetyczny widoczny na tym rysunku jak wiruje on wzdłuż osi centralnej wehikułu. (Na rysunku "Fot. #H2e" ten centralny obwód magnetyczny został oznaczony literą "C".)

Powyższy rysunek oryginalnie pochodzi z [monografii \[1/5\]](#), w której omawiany jest jako rysunek G25 (a). Odnotuj, że egzemplarze monografii [1/5], razem z kompletem jej rysunków, upowszechniane są nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej, a także ze wszystkich innych stron wylistowanych w ["Menu 4"](#).

#H2. Przykład tornada uformowanego technicznie z miejscowości Bunbury w Zachodniej Australii:

W dniu 16 maja 2005 roku, wzdłuż najbardziej zaludnionego i najlepiej zagospodarowanego obszaru Zachodniej Australii, dokładnie w kierunku z północy magnetycznej na południe magnetyczne, "przejechało się" niszczycielskie tornado. Dokonało ono ogromnych zniszczeń o kosztach przekraczających miliony dolarów. Potem zostałem poinformowany, że animowany obserwator wykonał kilka jego zdjęć kiedy przemieszczało się koło miejscowości Bunbury (tj. około 50 kilometrów na południe od Perth). Zdjęcia te następnie zostały mi przysłane do naukowej analizy i do pokazania innym za pośrednictwem totalizacyjnych stron internetowych. Pokazuję je poniżej jako "Fot. #H2a do #H2d".

Zdjęcia z "Fot. #H2" przytaczam tutaj na przekór, że z różnych powodów nie jestem w stanie naukowo zweryfikować autentyczności miejsca ich wykonania. Powodem tego przytoczenia zdjęć bez naukowej weryfikacji jest, że weryfikacja owa w tym przypadku nie jest potrzebna. Zdjęcia te są bowiem używane na niniejszej stronie wyłącznie w celu zilustrowania tych cech tornad formowanych przez UFO, które stanowią przedmiot zaprezentowanych tutaj rozważań. Natomiast wszystkie zaprezentowane tu dedukcje bazują NIE na owych zdjęciach, a na uprzednich wieloletnich badaniach które wykonywałem z użyciem zupełnie innych opisów, zdjęć i filmów tornad. Tyle, że z najróżniejszych powodów tych innych dokumentacji tornad na niniejszej stronie nie mogłem zaprezentować. Dlatego dedukcje zaprezentowane na tej stronie pozostają ważne bez względu na to w którym dokładnie miejscu zdjęcia z "Fot. #H2" zostały wykonane.

Niszczycielskie tornado utrwalone na poniższych zdjęciach "Fot. #H2" doskonale ilustruje cechy tornad wywołanych technicznie przez ogromny wehikuł UFO. (Cechy te podsumowane zostały w punkcie #E6 niniejszej strony internetowej.) Przykładowo, formowało ono "leję" charakterystyczny dla bieguny "N" ("włotowego") z pędnika głównego pojedynczego UFO lecącego w pozycji wiszącej ponad półkulą południową Ziemi. Od jego "leja" rozchodzą się dobrze widoczne "odrosty" które dowodzą, że wehikuł UFO który uformował owo tornado posiadał bardzo aktywne "główne obwody magnetyczne" (patrz "M" na rysunku "Fot. #H2e"). Z kolei dane tornada z Bunbury stwierdzają, że jego trajektoria przez jakiś "dziwny zbieg okoliczności" przebiegała "inteligentnie" wzdłuż osi najgęściej zaludnionych i najlepiej zagospodarowanych obszarów Zachodniej Australii. Ponadto tornado to poruszało się wzdłuż linii prostej biegnącej z północy magnetycznej na południe magnetyczne, czyli dokładnie tak jak kontrolującemu je UFO najlepiej by to odpowiadało. Z wszystkich tych powodów jest w pełni uzasadnionym poddanie zdjęć tego tornada naukowemu analizom.

Tornado pokazane na zdjęciach "Fot. #H2" uformowane zostało przez wehikuł UFO dużego typu. (Porównanie wielkości chmury z której tornado to się

wyłania do wielkości pobliskich budynków sugeruje że prawdopodobnie było to UFO typu K10.) Dolne wybrzuszenie uwidocznione na zdjęciu definitywnie uformowane zostało przez kopułę wehikułu UFO zorientowanego w pozycji wiszącej, czyli takiej jak ta pokazana na rysunku "Fot. #H2e". Jediną (zresztą w tym przypadku mało znaczącą) niejednoznacznością tego zdjęcia jest, że nie widać na nim wyraźnie czy nad owym dolnym wehikułem UFO znajdował się jakiś następny wehikuł UFO sprzężony z nim w np. kompleks kulisty. W takiej "pozycji wiszącej" ponad południową półkulą Ziemi, wehikuł UFO ma skierowany w dół biegun "N" swojego pędnika głównego. Jak wszystkie tornada formowane przez UFO o biegunie "N" skierowanym ku ziemi, owo tornado posiada bardzo krótki lejek o niewyraźnych granicach. Od lejka tego odchodzą "odrosty" wyraźnie widoczne na poniższych zdjęciach, czyli fragmenty wirujących obwodów głównych "M" wehikułu UFO który tornado to uformował.

Proponuję więc teraz przeglądnąć owe wysoce dowodowe zdjęcia pokazane poniżej na "Fot. #H2", oraz osobiście zweryfikować na nim informacje które staram się przekazać niniejszą stroną internetową.

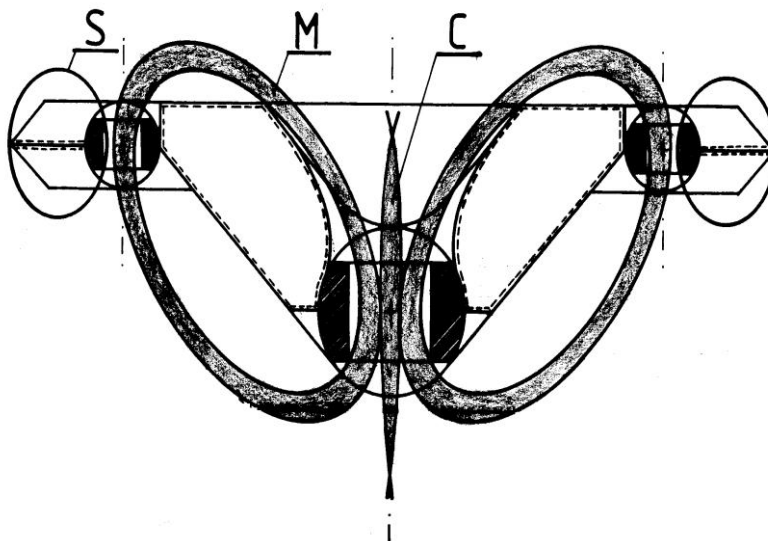


Fot. #H2a, #H2b, #H2c i #H2d: Oto cztery zdjęcia tego samego tornada. Zgodnie z informacją anonimowego nadawcy który mi je przysłał do zinterpretowania i opublikowania, tornado to w poniedziałek, dnia 16 maja 2005 roku zaatakowało miejscowość Bunbury w Zachodniej Australii. Odnotuj, że tornado to posiada relatywnie krótki oraz częściowo przezroczysty "lej" o niewyraźnie zaznaczających się, poszarpanych granicach. W celu dokładniejszego oglądnięcia każdego z powyższych zdjęć, najpierw należy na nie kliknąć aby je powiększyć. Powyższe zdjęcia reprezentują fotograficzny materiał dowodowy, ujawniający że duża proporcja dzisiejszych tornad formowanych jest właśnie technicznie przez UFO. W przypadku tornada pokazanego na powyższych fotografiach, o jego technicznym pochodzeniu od wehikułu UFO definitywnie świadczą właśnie parametry jego leja, a ściślej fakt że ów lej jest relatywnie krótki (tj. o długości zbliżonej do jego średnicy), niemal przezroczysty, oraz z bardzo niewyraźnymi, poszarpanymi granicami bocznymi. Lej ten jest wszakże dokładnie taki jaki powinien być przy powstaniu od UFO lecącego w biegunem "N" (tj. "wlotowym") swojego pędnika głównego skierowanym ku ziemi. (Takie zaś skierowanie jego bieguna miałyby miejsce m.in. jeśli owo UFO leciało w pozycji wiszącej ponad półkulą południową Ziemi - tak jak to pokazano na rysunku "Fot. #H2e" poniżej. W dokładnie taki też sposób biegun ten byłby skierowany w kompleksach kulistych UFO lecących ponad półkulą północną.) Ponadto pochodzenie od UFO potwierdzają również inne cechy tego tornada, np. błoniaste "odrosty" odchodzące od lejka. (Odrosty te to liczne jakby błoniaste odnogi lejka które pod wehikułem UFO zakrzywiają się na boki ponieważ podążają one za pękami linii sił formującymi "główne obwody magnetyczne" - oznaczone "M" na rysunku "Fot. #H2e" poniżej.) Odnotuj też, że

tornado z Bunbury dokonało ogromnych i jakby "inteligentnych" zniszczeń. Wiele "strategiczných" obiektów zostało nim dotkniętych. W maju 2005 roku artykuły które je wzmiankują można było znaleźć na stronach internetowych abc.net.au/news/australia/wa/bunbury/200505/s1369342.htm i www.news.com.au/story/0,10117,15302795-26618,00.html.

Powyższe interpretacje powinienem uzupełnić również informacją, że niemal tak samo wyglądająca chmura, najprawdopodobniej także ukrywająca wehikuł UFO typu K10 lecący w "pozycji wiszącej" z biegunem magnetycznym "N" skierowanym ku ziemi, wygenerowała w Nowej Zelandii tornado wyglądające niemal identycznie do powyższego. Owo nowozelandzkie tornado także miało krótki, przezroczysty, poszarpany "lej", wirujący w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. W czwartek, dnia 10 marca 2005 roku zaatakowało ono i zniszczyło sporą część nowozelandzkiego miasteczka Graymouth. Amatorski film owego tornada z Graymouth był później nadawany we wszystkich dziennikach telewizyjnych Nowej Zelandii. (Niestety, nie jest mi wiadomym aby gdziekolwiek opublikowano jego zdjęcia - chociaż słowny opis samego tornada był publikowany w nowozelandzkich gazetach, np. patrz artykuł "Rumble, a flash, then it struck" ze strony 1 nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie z piątku, 11 marca 2005 roku.)

* * *



Fot. #H2e (G35 w [1/5]): Przebieg tzw. "obwodów magnetycznych" w wehikule UFO który leci w wiszącym ustawieniu w przestrzeni. Wszystkie dane wskazują na to, że tak właśnie zorientowane było UFO które uformowało tornado pokazane poprzednio na "Fot. #H2a do #H2d". Powyższy rysunek dobrze ilustruje dlaczego chmura w której takie wiszące UFO się ukrywa musi posiadać owo widoczne na poprzednich zdjęciach dolne wybrzuszenie, a także dlaczego u podstawy tego wybrzuszenia obwody magnetyczne "M" muszą formować owe charakterystyczne błoniaste "odrosty" rozchodzące się na boki - również doskonale widoczne na poprzednich zdjęciach.

Przypomnijmy tutaj sobie, że "obwody magnetyczne" w UFO to po prostu wiązki linii sił pola magnetycznego które wylaniają się z "wylotów" (tj. z "S") jednej grupy pędników danego wehikułu UFO, aby po zatoczeniu długiego łuku w

przestrzeni wnikać z powrotem do "wlotów" (tj. do "N") tych samych lub innych pędników w tym samym lub innym wehikule UFO (lub w magnokrafcie). Jak z powyższego rysunku wyraźnie to widać, każdy wehikuł UFO (a także każdy magnokraft) formuje 3 zasadnicze rodzaje owych obwodów magnetycznych, mianowicie: centralny (C), główny (M), oraz boczne (S). Wirujący obwód centralny (C) jest tym który zawsze jest użyty przez UFO do uformowania niszczycielskiego tornada. To właśnie on formuje morderczy wir powietrza który niszczy wszystko na swojej drodze. Jednak poza owym centralnym obwodem magnetycznym (C), przez pędnik główny wehikułu UFO przebiega również cały szereg wirujących obwodów głównych na powyższym rysunku oznaczonych jako (M). Owe obwody główne będą formowały właśnie owe membranowate "odrosty" od głównego leja tornada które tak wyraźnie uwidocznione zostały na zdjęciach "Fot. #H2(a) do #H2(d)". Odnotuj, że aby pojedynczy wehikuł UFO mógł przelatywać nad półkulą południową Ziemi w pozycji wiszącej, **w jego pędniku głównym w dół skierowany musiał być biegun N (wlotowy)**. (Biegunowość magnetyczna poszczególnych pędników tak lecącego UFO wynika z zasady latania tych wehikułów, opisaną dokładnie w tomie 3 monografii [1/5].) Z kolei skierowanie w dół bieguna N (wlotowego) pędnika głównego danego UFO musi spowodować, że "lej" tornada wygenerowanego przez to UFO musi być niemal przezroczysty o niewyraźnie zaznaczających się granicach - porównaj też algorytm z punktu #E4 poniżej.

Powyższy rysunek oryginalnie pochodzi z [monografii \[1/5\]](#), w której pokazany jest w górnej części rysunku G35. Odnotuj, że pełne egzemplarze monografii [1/5] (wraz z wszystkimi jej ilustracjami) upowszechniane są nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej, a także ze wszystkich innych stron wylistowanych w "[Menu 4](#)".

#H3. Tornado z polskiego miasta Wrocławia z piątku 16 maja 2008 roku:

W piątek dnia 16 maja 2008 roku [dolnośląskie miasto Wrocław](#) uderzone zostało niewielkim tornadem. Na szczęście, zgodnie z klasyfikacją kataklizmów podaną w punkcie #B5 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#), owo wrocławskie tornado ciągle dawało się zakwalifikować jako "kataklizm ostrzegający", a stąd NIE spowodowało ono żadnych liczących się zniszczeń. W dniu 5 maja 2011 roku nawiązanie do tamtego tornada ciągle dawało się odnaleźć w [www.google.pl](#) i np. było dostępne pod adresem [www.alert24.pl/alert24/1,84880,5220405.html](#).

Tamto wrocławskie tornado możnaby uznać za nieznaczące wydarzenie, gdyby NIE fakt iż to samo miasto zostało także łomotane aż kilkoma odmiennymi kataklizmami. Przykładowo, [Wrocław doświadczył też aż dwóch kataklizmicznych powodzi](#), tj. tzw. [powódz tysiąclecia](#) z soboty 12 lipca 1997 roku, oraz potem drugą z 25 maja 2010 roku. Kiedy zaś kataklizmy zaczynają tak uparcie prześladować jakieś miasto, wówczas zwykle to oznacza, że miasto owo otrzymuje od Boga "ostrzeżenie iż jego filozofia i moralność odchyła się w

zabronionym dla ludzi kierunku". W przypadku Wrocławia tamtą "ostrzegającą" naturę owego tornada i powodzi zdają się też potwierdzać najróżniejsze inne fakty, przykładowo, że Wrocław stał się miastem dla bogaczy - w którym biedni wiodą coraz to mizerniejsze życie, że np. mieszkania we Wrocławiu są jednymi z najdroższych w całej Polsce, że skargi ludności na poziom przestępczości tam wzrastają, czy też że Wrocław jest [jednym z najbardziej zadłużonych miast Polski](#). Dlatego z tamtych powodzi i tornada ja osobiście zaczynam posądzać, iż miastu Wrocław szykuje się zabójczy "kataklizm przynaglający" opisany w punkcie #E2 strony o nazwie [wroclaw.htm](#). Ja zresztą wcale NIE jestem jedynym kto wyraża takie poglądy - jako przykład patrz też strona o adresie [angelus-silesius.pl/articles/2011/wroclaw.html](#). Jak zaś wiadomo to z przykładu miasta Christchurch opisanego w punkcie #C6 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#), a także z "procedury serwowania kataklizmu" opisanej tam w punkcie #B5, taki "kataklizm przynaglający" może unicestwić dokumentnie nawet połowę miasta oraz może odebrać życie aż tak wielu ludziom, że każdy z pozostałych przy życiu mieszkańców owego miasta zacznie odczuwać żalobę.

#H4. Rój tornad jakie uderzyły USA przez cały tydzień, począwszy od soboty 23 kwietnia 2011 roku:

Począwszy od soboty dnia 23 kwietnia 2011 roku, przez cały następny tydzień, centralne stany USA były atakowane całym "rojem" tornad. Pierwsze z tego roju tornad pojawiło się w ową sobotę nad St. Louis w Missouri, niemal kompletnie niszcząc tam lotnisko pasażerskie, jednak przez jakiś "cud" nie odbierając życia nawet jednej osobie. Opis tamtego pierwszego tornada pojawił się m.in. w artykule "Clean-up begins after twister rips through homes" (tj. "Uprzątnięcie rozpoczęte po tym jak wirownik uderzył w domy"), ze strony A22 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie z poniedziałku (Monday), April 25, 2011. Kolejne ponad 160 tornad uderzyło potem w kilka centralnych stanów USA przez kolejne dni tygodnia, w sumie zabijając 306 osób - co nadało temu rojowi tornad status najbardziej śmiertelnego kataklizmu po [huraganie Katrina](#). (Katrina uśmierciła do około 1800 ludzi. Z kolei najbardziej śmiercionośny "dzień tornad" w USA miał miejsce 3 kwietnia 1974 roku, kiedy to tornada zabiły tam 310 ludzi.) Najbardziej niszczycielskim dniem dla tego roju okazał się czwartek, dnia 28 kwietnia 2011 roku, w którym aż 204 ludzi zostało zabitych w stanie Alabama. Podsumowanie następstw tamtego roju tornad z kwietnia 2011 roku ukazało się w artykule "Obama vows to rebuild" (tj. "Obama przysięga że odbuduje") ze strony B1 gazety [Weekend Herald](#), wydanie z soboty (Saturday), April 30, 2011.

#H5. Klasyczne "prawoskrętne" tornado

jakie uderzyło miasto Auckland w Nowej Zelandii około godziny 15 we wtorek dnia 3 maja 2011 roku:

We wtorek dnia 3 maja 2011 roku, około godziny 3-ciej po południu, miasto Auckland w Nowej Zelandii uderzone zostało potężnym tornadem które przemieszczało się w generalnym kierunku od północy magnetycznej ku południu magnetycznemu (czyli zgodnie z kierunkiem lotu [magnokraftu](#)). Tornado to pozostawiło za sobą łańcuch zniszczeń o długości około 15 kilometrów, rozciągający się w Auckland od przedmieścia zwanego "Albany", aż niemal do centrum Auckland. Zabiło też jedną osobę - którą był inżynier budowlany z Filipin zatrudniony przez uprzednie 5 lat w Nowej Zelandii jako tzw. "surveyor" (tj. "wytyczający") - patrz jego opis w artykule "Tornado victim 'a very good family man' " (tj. "Ofiara tornada 'bardzo dobrym człowiekiem rodziny' ") ze strony A5 gazety [The Dominion Post](#), wydanie z czwartku (Thursday), May 5, 2011. Dokumentacja zdjęciowa niektórych ze zniszczeń spowodowanych owym tornadem w dzień później opublikowana była m.in. w artykule "Tornado terror" ze stron A1 do A3 i B1 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 4, 2011; oraz w artykule "Debris was everywhere - fatal twister stuns with its ferocity" (tj. "Szczątki były wszędzie - śmiertelny wir zaszokował swim zniszczeniem"), ze strony A1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 4, 2011.

Ponieważ tamto tornado z Auckland uderzyło w środku dnia w relatywnie duże miasto, zostało ono sfilmowane przez wiele osób posiadających kamery wideo. Dlatego jeszcze tego samego dnia widea z tego tornado pokazywano w wiadomościach wieczornych na wszystkich kanałach telewizji nowozelandzkiej. Miałem więc okazję aby dobrze mu się przyglądać. I tak wirujące odłamki i płyty blachy jakie tornado to zawirowywały ujawniło bardzo wyraźnie, że **tamto tornado z Auckland było "prawoskrętne", znaczy że wirowało ono w kierunku zgodnym z kierunkiem obrotu wskazówek zegara**. Ponadto jego "lejek" miał wyraźnie zaznaczające się powierzchnie (tak jak "lejek" tornada pokazanego powyżej na "Fot. #H1"), a stąd że było ono "symulowane" tak jakby wywołał je "wehikuł UFO" lecący z biegunem "N" swojego pędnika głównego skierowanym ku Ziemi.

Dającą dużo do myślenia cechą tamtego tornada z Auckland było, że zademonstrowało ono aż cały szereg cech które jakby potwierdzały jego **"inteligentne kierowanie się moralnością"** - tj. dokładnie takie zachowanie, jakie u kataklizmów wyjaśniane są punktami #B5 i #B6 ze strony [seismograph.pl.htm](#). Przykładowo, już samo zainicjowanie tego tornada wyglądało jakby pobudzone potrzebą "korygowania moralności". Tornado bowiem najpierw zeszło w dół na ziemię w dzielnicy Auckland zwanej Albany, przy dużym kompleksie supermarketów zwanym "Mega Centre". Szalało też nad owym kompleksem przez czas znacznie dłuższy niż w innych obszarach. To zaś zdaje się mieć moralny związek z faktem, że w ostatnich czasach na nowozelandzkie supermarkety kierowana jest rosnąca liczba narzekań ludności z powodu ich monopolistycznych zachowań oraz nieuzasadnionego podwyższania

cen żywności. Na dodatek, owa dzielnica Auckland zwana Albany od wielu lat trafia do wiadomości z zupełnie niewłaściwych powodów. Np. relatywnie często nazwa Albany trafia do wiadomości z powodu narkotyków. Najwidoczniej rozwijane są tam niewłaściwe tradycje i zachowania których Bóg zdecydowanie NIE aprobuje - co zdaje się być też potwierdzone np. faktem że niemal dokładnie 20 lat temu w tejże samej Albany innym tornadem został zniszczony miejscowy kościół. Kolejny przykład takiego "inteligentnego" zachowania się tego tornada zawarty jest w artykule "One street's devastation" (tj. "Zniszczenie jednej ulicy") ze strony A2 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie z czwartku (Thursday), May 5, 2011. Pokazuje on mapę z trajektorią ruchu (i zniszczeń) owego tornada wzdłuż ulicy Auckland przebiegającej na kształt "liter S", a zwanej "Roseberry Avenue" - z luksusowej przymorskiej dzielnicy zwanej "Birkenhead". Jak wynika z owej mapy, tornado też poruszało się tam "inteligentnie" wzdłuż owej ulicy, również po krzywej wyglądającej jak owa "litera S" - tak aby zniszczyć luksusowe domy mieszczące się tylko po jednej stronie owej ulicy, zaś pozostawiać nietknięte jakieś odmiennie wyglądające budynki z drugiej strony tej samej ulicy. (Ciekawe, że po drugiej stronie owej ulicy oznaczony jest na tej mapce, jednak nieopisany, jakiś nietknięty przez to tornado duży budynek na większej niż normalnie działce - czyżby był to kościół?) Inny przykład owego "inteligentnego zachowania się" tego tornada jest opisany w artykule "Unscathed childcare centre God's will, say workers" (tj. "Nietknięcie żłobka wolą Boga, stwierdzili pracownicy") ze strony A5 w/w gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie z czwartku (Thursday), May 5, 2011. Mianowicie, na tejże samej ulicy "Roseberry Avenue" znajdował się "żłobek" z około 60 dziećmi w środku. Chociaż jednak tornado niemal "otarło się" o budynek owego żłobka, nic w nim NIE zostało uszkodzone, ani nikt NIE ucierpiał.

Zgodnie z klasyfikacją z punktu #B5 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#), owo tornado z Auckland prawdopodobnie powinno być zakwalifikowane jako **"kataklizm ostrzegający"**. Należy więc się spodziewać, że jeśli filozofia i moralność grupowa praktykowane przez mieszkańców owego miasta NIE ulegną szybkiej zmianie, już wkrótce należy się tam spodziewać uderzenia **"kataklizmem przynaglającym"** - podobnie jak w innym nowozelandzkim mieście "Christchurch" wkrótce po "kataklizmie ostrzegającym" też przyszedł "kataklizm przynaglający" - po szczegóły patrz punkty #C5 do #C6 na w/w stronie [seismograph_pl.htm](#). Tamto tornado z Auckland ujawniło również, że owo miasto wcale NIE jest chronione przed kataklizmami np. poprzez zamieszkiwanie w nim wymaganych co najmniej "10 sprawiedliwych" - tak jak ową ochronę dokumentuje punkt #I3 strony o nazwie [day26_pl.htm](#). To zaś oznacza zapewne "początek", a nie "koniec", jego "problemów z tornadami" i innymi kataklizmami. Szczerze mówiąc, ja bym rekomendował aby Auckland szybko "ufundowało stypendium dla aktywnego totalizty", tak jak uprzednio w punkcie #C5.1 ze strony [seismograph_pl.htm](#) zalecałem takie stypendium miastu Christchurch - zanim zostało ono zniszczone przez trzęsienie ziemi.

Wygląda też na to, że wkrótce po opisywanym tu tornado, bo o godzinie 7:14 rano w sobotę dnia 4 czerwca 2011 roku, miasto Auckland otrzymało kolejne ostrzeżenie - tym razem w formie eksplozji gazu (metanu) opisanego m.in w artykule "Strength of blast blew staff into second pipe" (tj. "Siła wybuchu wyrzuciła pracowników do drugiego rurociągu"), ze strony A2 gazety [The New](#)

[Zealand Herald](#), wydanie z wtorku (Tuesday), June 7, 2011. Mianowicie, w nowozakładanym rurociągu który ma doprowadzać wodę do Auckland, wybuchł gaz w miejscowości Onehunga, zabijając 48-letniego żeńskiego kierownika owej budowy, urywając obie nogi inżynierowi który nadzorował tą budowę, oraz lekko raniąc 2 dalszych robotników. Co mnie osobiście zaintrygowało, to że wiadomości wieczorne z godziny 18, nadawane w niedzielę 5 czerwca 2011 roku na kanale 3 telewizji nowozelandzkiej, ujawniły bezpośredni związek pomiędzy tamtą eksplozją gazu, a stanem "moralności grupowej" przedsiębiorstwa które budowało ten rurociąg. Jak wynikało z owych wiadomości, przedsiębiorstwo to zachowywało się jak bezduszny "walec drogowy" który wogóle NIE zważa iż zgniatą wszystko na swej drodze. W rezultacie, niepotrzebne przedłużanie budowy, takie prowadzenie robót że odcinało ono dostęp klientów do miejscowych businessów, hałas, kurz, ignorowanie skarg lokalnych mieszkańców, itp., spowodowały że miejscowi ludzie mieli bardzo złą opinie o tej budowie oraz o jej kierownictwie i skarżyli się iż rujnuje im ona życie, zaś jakieś miejscowe businessy nawet zbankrutowały z jej powodu. Nikt też z zarządu budowy NIE słuchał wcześniejszych skarg miejscowych mieszkańców na smród gazu jaki roznosił się od tej budowy. Jak zaś ujawnia to punkt #B5 na stronie [seismograph.pl.htm](#), ślepotą na zło jakie się czyni i odmawianie słuchania skarg poszkodowanych ludzi jest głównym czynnikiem który wyzwała kataklizmy uderzające w niemoralnie postępujące "intelektu grupowe".

Część #I: Moralna wymowa tornad:

#I1. Następnym razem widząc tornado, przyjmijmy je jako "ostrzeżenie" że moralność danego obszaru zmierza w niewłaściwym kierunku:

W świetle tego co zaprezentowano na niniejszej stronie, jeśli patrzy się na "tornada" z punktu widzenia dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", wówczas widzi się w nich jedynie "wzbudzające strach zjawisko pogodowe". Jeśli jednak na "tornada" spojrzysz się z punktu widzenia nowej "nauki totalizycznej", wówczas naszym oczom ujawniać się zaczyna aż cała gama ich wysoce intrygujących cech. Przykładowo, widzi się wówczas "inteligentne zachowanie tornad sterowane moralnością ludzi których one doświadczają", widzi się również wysoce w nich zastanawiające "wbudowanie cech które pozwalają aby tornado równocześnie dało się wyjaśniać na co najmniej 3 sposoby" (tak jak to wskazuje ów punkt #C2 powyżej).

Jeśli zaś zacznie się dostrzegać w tornadach całe owo bogactwo cech ujawnione w nich ustaleniami nowej "totalizycznej nauki", wówczas się

okazuje, że ludzie wcale NIE są aż tacy bezradni wobec tych zabójczych zjawisk, jak wmawia nam to "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Ludzie nagle bowiem otrzymują aż cały szereg cech które pozwalają na przewidywanie zachowań tornad. Wszakże jeśli zachowania tornad NIE da je się jeszcze przewidzieć z badań nauk pogodowych, wówczas daje się już przewidzieć z ustaleń moralności oraz z zasad działania magnokraftów (tj. ziemskich wersji UFO). Ponadto, ludzie otrzymują też wówczas efektywne metody samoobrony przed tornadami.

#12. Dlaczego jest ogromnie istotne abyśmy poznali związek pomiędzy tornadami a moralnością poszkodowanych nimi ludzi:

Historia rozwoju wiedzy ludzkiej ujawnia, że w naszym poznawaniu każdego zjawiska istnieją co najmniej dwa drastycznie odmienne okresy. W pierwszym okresie ludzie poznają jedynie objawy (symptomy) tego zjawiska, zaś jego mechanizm pozostaje dla nich tajemnicą. W owym okresie nie są więc zdolni do zapobiegania owemu zjawisku ani do jego kontrolowania. Dopiero w drugim okresie poznają jego mechanizm. Stąd również nabierają zdolności aby zjawisku temu zapobiegać i je kontrolować. Najlepszym przykładem tych okresów jest nasza wiedza o chorobach. Do czasu poznania przez ludzkość faktu istnienia bakterii i wirusów, choroby mogły być opisywane jedynie w kategoriach ich symptomów. Nikt zaś nie wiedział jaki jest ich mechanizm. Nikt nie był też więc w stanie zapobiegać ich rozprzestrzenianiu się i rozwojowi. Dopiero poznanie bakterii i wirusów oddało nam do ręki sporą kontrolę nad chorobami. Dokładnie tak samo jest z tornadami i z innymi katastrofami. Dzisiejsza oficjalna nauka ziemską jest jedynie w stanie opisać je z punktu widzenia ich symptomów. Nie zna bowiem ich prawdziwych przyczyn, mechanizmu, ani inteligencji które je wywołują. Dopiero naukowa **teoria wszystkiego** zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (opisana szczegółowo w tomach 4 i 5 monografii [1/5], monografii [1/4], oraz monografii [8/2]), oraz wprowadzone przez nią idee "wirów przeciw-materii" i "wszechświatowego intelektu", pozwalają nam poznać faktyczny mechanizm formowania tornad. Jak też się okazuje, mechanizm ten jest szokujący: **praktycznie wszystkie tornada na Ziemi okazują się bowiem być formowane inteligentnie i tak symulowane jakby były technologicznego pochodzenia od wehikułów UFO które ukrywają się przed wzrokiem ludzi w chmurach z których tornada owe się wyłaniają.** Z kolei owo poznanie faktycznego mechanizmu tornad umożliwia nam teraz lepsze wykrywanie ich nadajścia, zaś w przyszłości umożliwi również zupełne ich pozbycie się. Wszakże inteligentnie formowane tornada całkowicie znikną z Ziemi jeśli nasza cywilizacja zdoła jakoś poznać i wyeliminować powody dla których tornada te są tworzone i spuszczone z uwięzi.

Nabycie przez nas umiejętności natychmiastowego rozpoznawania

przypadków kiedy jakaś celowo zaindukowana katastrofa usiłuje zniszczyć wybrane osiedle, społeczność, czy państwo, jest ogromnie dla nas istotne. Wszakże, jak wyjaśniam to w punkcie #B7 totalizycznej strony [seismograph.pl.htm](#), jest to jednym ze znaków który pozwala nam rozpoznać sytuację, że z owym osiedlem, społecznością, czy państwem coś jest nie tak (tj. że właśnie ześlizguje się ona do najgłębszego stadium praktykowania niebezpiecznej [filozofii pasożytnictwa](#).) Dlatego jeśli chcemy aby los zaoszczędził nam gnębienia wywoływanymi technicznie katastrofami w rodzaju tornad, trzęsień ziemi, itp., wówczas powinniśmy się nauczyć odróżniania owych technicznych katastrof od katastrof naturalnych. Kluczem zaś do owego odróżniania są m.in. informacje zaprezentowane na niniejszej stronie.

Istnieje jeszcze jeden aspekt naszej samoobrony przed tornadami indukowanymi technicznie przez UFO, o którym należy tutaj wspomnieć. Jest nim fakt, że z przypadków spotkań ludzi z UFO zdaje się wynikać, iż ludzie bezpośrednio wystawieni na potężne pole magnetyczne z pędnika UFO, zwykle później dostają **raka**. Ponieważ zaś "lejki" tornad zawsze wyłaniają się z takich pędników UFO, zaś owe pędniki są źródłami ogromnie silnego pola magnetycznego, wszyscy ludzie którzy z jakichś powodów znajdują się dokładnie pod owymi lejami, prawdopodobnie są zagrożeni rakiem. Uważając tornada za "zjawiska naturalne" narazie nikt zdaje się nie badać związku pomiędzy znalezieniem się pod lejkiem tornada, a późniejszą szybką śmiercią na raka. W amerykańskim filmie "Twister" z 1996 roku pokazywano nawet znalezienie się pod lejkiem tornada jako rodzaj "zawodowego obowiązku". Tymczasem jeśli dane tornada są indukowane przez wehikuły UFO, takie zrozumienie "zawodowego obowiązku" może oznaczać ochotnicze ściąganie na siebie szybkiej śmierci na raka.

Część #J: Metody i sposoby obrony przed tornadami:

#J1. Jak bronić się przed doświadczeniem zniszczeń spowodowanych tornadami lub innymi kataklizmami:

Nasza obrona przed tornadami i przed innymi kataklizmami jest bardzo prosta. Wystarczy bowiem aby **wyeliminować powody** dla których owe kataklizmy mogą nas dotknąć. Ponieważ zaś faktycznymi powodami wszelkich kataklizmów jest "ludzka niemoralność" (tj. odwrotność "moralności" - z totalizycznej definicji i zrozumienia moralności wyjaśnionych dokładniej w punkcie #B5 strony o nazwie [morals.pl.htm](#)) - aby więc efektywnie bronić się np. przed tornadami trzeba (1) praktykować "właściwy rodzaj moralności" - np.

ten nakazywany [Biblią](#) lub nakazywany [filozofią totalizmu formalnego](#), a także (2) podjąć bezkompromisową walkę z ludzką niemoralnością. Jak praktycznie dokonywać owego eliminowania powodów dla kataklizmów, opisałem to relatywnie dokładnie aż na całym szeregu totaliztycznych stron internetowych - m.in. w punktach #H1 do #M1 strony o nazwie [quake_pl.htm](#) czy w punktach #B1 do #B7 totaliztycznej strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#).

#J1.1. Metoda indywidualnej obrony pojedynczych ludzi przed tornadami, polegająca na podjęciu przez nich praktykowania wysoce moralnej [filozofii totalizmu](#), jaka eliminuje powód dla zesłania tornado lub innego nieszczęścia:

Indywidualna obrona przed kataklizmami (tj. obrona nas samych) jest prosta. W tym bowiem celu wystarczy tylko praktykować "właściwy rodzaj moralności". Aby zaś praktykować tę "właściwą moralność" trzeba spełnić dwa następujące warunki. Mianowicie, (1), najpierw trzeba samemu udoskonalić swoją własną moralność - co najlepiej jest dokonać poprzez podjęcie pedantycznego praktykowania [filozofii totalizmu formalnego](#). Potem zaś, (2), trzeba też podjąć aktywną walkę z niemoralnością innych ludzi należących do tzw. "intelektów grupowych" do których się samemu należy, a których dotknięcie jakimś kataklizmem przez Boga by spowodowało iż my także byśmy oberwali - zgodnie z polskim przysłowiem "gdzie drwa rąbią tam wióry lecą". Chodzi bowiem o to, że **Bóg karze naszą "pasywność" wobec niemoralności innych ludzi tak samo surowo jakbyśmy byli współdziałowcami w tej niemoralności** - po więcej szczegółów patrz punkt #B4 na stronie [parasitism_pl.htm](#). Innymi słowy, aby nabyć pewności że jest się bezpiecznym przed doświadczeniem następstw kataklizmów, trzeba stać się tzw. "aktywnym totaliztą" - tj. takim jakiego opisuję m.in. w punktach #J1 i #P5.1 strony o nazwie [quake_pl.htm](#).

W tym miejscu musi być z naciskiem podkreślone, że owa "właściwa moralność" jest to moralność zdefiniowana przez "totaliztyczną naukę" w punkcie #B5 strony o nazwie [morals_pl.htm](#). Chodzi bowiem o to, że w ostanich czasach ateistyczni naukowcy, a także politycy z rozdmuchanymi ego, zaczęli wprowadzać w życie prawa które legalizują ich "prywatną moralność" jako "oficjalną moralność" danego kraju i narodu. Niestety, owa "prywatna moralność" naukowców i polityków często jest ogromnie "wypaczona" i NIE ma nic wspólnego z moralnością nakazaną ludziom przez Boga. Z jednym jej przykładem można się zapoznać np. w punkcie #B5.1 strony [will_pl.htm](#). Zgodnie zaś z tą wypaczoną "prywatną moralnością" dzisiejszych naukowców i polityków, przykładowo praktycznie każdy "dobry uczynek" zrealizowany kiedyś przez Syna Boga, tj. przez Jezusa, oraz opisany w Biblii jako przykład moralnie właściwego postępowania, w dzisiejszych czasach okazuje się być zakazany, nielegalny, oraz karalny przez prawo - po udokumentowanie tego zastraszającego stanu rzeczy patrz punkt #G3 na stronie o nazwie [przepowiednie.htm](#).

Naukowo zweryfikowany przykład jak efektywna jest taka obrona przed kataklizmami polegająca na praktykowaniu "właściwego rodzaju moralności", przytoczony został w punkcie #I3 strony o nazwie [day26_pl.htm](#)

Metody "indywidualnej obrony" przed kataklizmami opisane są aż na całym szeregu totaliztycznych stron - m.in. patrz też w punkcie #G3 strony o nazwie [day26_pl.htm](#) czy w punkcie #B1 strony o nazwie [landslips_pl.htm](#).

#J1.2. Metody zbiorowej obrony tzw. "intelektów grupowych" (np. całych miast, wysp, krajów, itp.):

Obrona tzw. "intelektów grupowych" (np. całych miast, osiedli, fabryk, wysp, itp.) przed kataklizmami jest nieco bardziej skomplikowana. Wszakże w danym "intelektcie grupowym" mogą mieszkać w dwóch sąsiadujących domach osoby o drastycznie odmiennych moralnościach - co dokładniej wyjaśnia punkt #B4 na stronie o nazwie [mozajski.htm](#). Przykładowo, jedna z nich może praktykować "właściwą moralność" na poziomie biblijnego tzw. "sprawiedliwego", druga zaś może być zwykłym niemoralnym niegodziwcem i paskudem. Stąd często w życiu zdarzają się przypadki, że np. tornado lub pożar kompletnie zniszczy jedną posiadłość, zaś pozostawi zupełnie nietkniętą posiadłość sąsiednią. Na przekór tej większej złożoności obrony "intelektów grupowych", nowa "nauka totaliztyczna" wypracowała już dla nich aż kilka metod efektywnej obrony przed kataklizmami. Metody te można poznać z totaliztycznych stron im poświęconych.

Najdoskonalsze opisy zbiorowej obrony "intelektów grupowych" przed kataklizmami zawarte zostały w punktach #H1 do #M1 totaliztycznej strony o nazwie [quake_pl.htm](#).

Kilka następnych opisów metod "grupowej obrony" przed kataklizmami zawartych zostało m.in. w punktach #B6, #B7.2, #C5.1 i #I1 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#), w punkcie #E2 strony o nazwie [wroclaw.htm](#), oraz w punktach #G1, #G2 i #I5 strony o nazwie [day26_pl.htm](#).

#J2. Wczesne wykrywanie nadchodzących tornad nowocześniejszą wersją starożytnego telepatycznego urządzenia zwanego sejsmografem Zhang Henga:

Nasza znajomość zasad na jakich techniczne tornada są indukowane, umożliwia nam również opracowanie systemu wczesnego ostrzegania przed tymi tornadami. Chodzi bowiem o to, że dotychczas tornada były uważane za pogodowe zjawiska atmosferyczne. Do ich wykrywania bezskutecznie usiłowano więc używać przyrządów i techniki używanej do badania pogody. A więc radaru, a także pomiarów ciśnienia, temperatury, wilgotności i siły wiatru. Tymczasem

będąc zjawiskiem powodowanym przez UFO, tornada daje się wykrywać znacznie efektywniej z użyciem dobrze już rozpracowanej techniki "detektorów UFO". A więc np. poprzez wykrywanie pola magnetycznego generowanego przez pojazdy UFO, a także poprzez przechwytywanie [fal telepatycznych](#) jakich pojazdy UFO wysyłają całą masę w otaczającą je przestrzeń. Praktycznie więc zdalne wykrywanie nadchodzących tornad można dokonywać z sukcesem za pośrednictwem tego samego telepatycznego urządzenia wykrywającego, które starożytni Chińczycy używali do zdalnego wykrywania nadchodzących trzęsień Ziemi, a które zostało opisane m.in. na stronie internetowej [seismograph.pl.htm - o tzw. "sejsmografie Zhang Henga"](#), lub w moim referacie o owym urządzeniu, zatytułowanym "[Signal processing in the 'Zhang Heng Seismograph' for remote sensing of impending earthquakes](#)". (Odnosi się jednak, że aby wykrywać tornada, owo urządzenie musiałoby posiadać odmienny kształt komory antenowej.) Tornada powinno także dawać się zdalnie wykrywać za pośrednictwem telepatycznych "urządzeń ujawniających UFO" opisanych dokładnie w [polskojęzycznym traktacie \[7b\]](#) oraz zilustrowanych na rysunku K4 do podrozdziału K5.1.1 z tomu 9 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#) oraz na rysunku N4 do podrozdziału N5.1.1 z tomu 11 mojej nieco starszej [monografii \[1/4\]](#)



Fot. #J1 (K6 z [1/5]): Urządzenie zdolne do zdalnego wykrywania nadchodzących "tornad" i "trzęsień ziemi". Jest ono znane pod myłącą nazwą "Zhang Heng seismograph" - chociaż wcale NIE pracuje na inercyjnej zasadzie działania dzisiejszych sejsmografów. W mojej osobistej opinii, jego prawdziwe działanie ciągle najlepiej jest opisane przez jego oryginalną nazwę starożytnych Chińczyków brzmiącą **houfeng didongy yi** - co znaczy "instrument dla śledzenia przepływu fluidu i poruszeń ziemi". To niezwykle urządzenie jest w stanie podnieść alarm **zanim** "tornado" lub "trzęsienie ziemi" nas dopadnie, tj. wystarczająco wcześnie aby nam umożliwić efektywną ucieczkę z zagrożonej strefy. Dokładne opisy jego zasady działania zawarte są w "części #D" ze strony internetowej o nazwie seismograph.pl.htm - gdzie również powyższe zdjęcie pokazane jest jako "Fot. #D1". (Kliknij na powyższe zdjęcie aby zobaczyć je w powiększeniu.)

Część #K: Jaki materiał dowodowy

potwierdza, że dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ciągle jest zbyt prymitywna, zbyt niekompletna i zbyt niekompetentna, aby naprawdę wyjaśnić tornada:

#K1. Sprzeczność działania "tornad wodnych" (tzw. "waterspouts") z dzisiejszą wiedzą fizyczną - czyli potwierdzenie ateistycznej niewyjaśnialności tornad i braku kompetencji dotychczasowej oficjalnej nauki:

Motto: "Gdyby wypłacane były sprawiedliwe honoraria za korygowanie kłamstw i ignoranckich stwierdzeń rozgłaszanych po świecie przez dotychczasową (oficjalną) 'ateistyczną naukę ortodoksyjną', wówczas wypłaty choćby tylko za te kłamstwa i ignorację oficjalnej nauki, które autor tej strony już zdołał odkryć i publicznie ujawnić, wystarczyłyby na sfinansowanie całej nowej tzw. 'totalizycznej nauki' i dostarczyłyby należnej rekompensaty za ów ocean prześladowań, poniżeń i bezrobocia, jakie owa stara nauka serwowała dotychczas autorowi jako 'nagrody' za jego niezliczone odkrycia, teorie i wynalazki."

Okazuje się, że wiedza którą dysponuje nasza stara oficjalna tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. nauka której uczymy się w szkołach i na uniwersytetach i która opisana jest m.in. w punkcie #B1 niniejszej strony) jest ciągle zbyt prymitywna i ciągle zbyt niekompetentna aby faktycznie wyjaśnić aż cały szereg zjawisk natury jakie znamy z otaczającego nas świata, a jakie kompletnie zaprzeczają temu co owa nauka nam wmawia. Jednym z owych zjawisk są właśnie tornada. Dopiero nowa wiedza i nowe fundamenty filozoficzne stworzone przez właśnie rodzącą się, konkurencyjną wobec tamtej starej nauki, nową tzw. "naukę totalizyczną", pozwalają aby autor tej strony wyjaśnił owe zjawiska, tak jak naprawdę one są realizowane. W tym punkcie przytoczę czytelnikowi przykład takiego właśnie zjawiska całkowicie sprzecznego z twierdzeniami starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", zaś wyjaśnialnego dopiero na bazie fundamentów naukowych i filozoficznych nowej "nauki

totaliztycznej".

Jeśli wierzyć owej starej "ateistycznej nauce ortodoksyjnej", to "tornado wodne" (po angielsku zwane "waterspout") - opisywane w punkcie #G3 tej strony, powstaje ponieważ lej tornada "zasysa" wodę z morza i podnosi tą wodę w górę formując z niej słup o wysokości kilkuset metrów. Jednak z fizyki wiemy doskonale, że słupa wody NIE daje się "zassać" do góry na wysokość większą niż około 10 metrów (np. przy "normalnym" ciśnieniu atmosferycznym - na wysokość 10.13 metrów). Wszakże wysokość na jaką słup wody daje się "zasysać" zależy od ciśnienia atmosferycznego i od ciężaru właściwego wody. Taki "wsysany" do góry słup wody działa bowiem jak rodzaj tzw. **barometru wodnego**, czyli rodzaj "barometru" w którym zamiast ciężkiej rtęci wsysana jest pod górę nieco lżejsza od rtęci woda. Niemniej, nawet słup formowany z owej lżejszej wody przy określonej swej wysokości zaledwie około 10 metrów staje się już aż tak ciężki, że formuje on na swej górze kompletną próżnię i NIE daje się go "wsysać" wyżej niż owa "krytyczna wysokość zasysania" zdefiniowana ciężarem właściwym wody i aktualnym ciśnieniem atmosferycznym. Ludzkość wie o tym fakcie już od 1643 roku, czyli od czasów przeprowadzenia słynnego **doświadczenia Torricellego**, zaś rozpisują się na ten temat praktycznie niemal wszystkie podręczniki fizyki. Innymi słowy, **zgodnie z wiedzą starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" tzw. "tornado wodne" działa niezgodnie z działaniem praw fizyki i NIE ma prawa zaistnieć - wszakże "zasysa" ono słup wody morskiej ponad ową "krytyczną wysokość zasysania"**. Jednocześnie, zgodnie z tą samą starą "ateistyczną nauką ortodoksyjną", NIE znane jest żadne inne zjawisko poza "zasysaniem", o jakim z całą pewnością wiadomo że pobudzane jest ono przez "tornado wodne" i z pomocą jakiego tornado to mogłoby wznieść słup wody morskiej na wysokość owych kilkuset metrów - tak jak faktycznie czynią to typowe "tornado wodne".

Jak naprawdę "tornado wodne" jest w stanie podnosić wodę nawet do wysokości kilkuset metrów, wyjaśniła to nam dopiero nowa "nauka totaliztyczna" na bazie **teorii wszystkiego** zwanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**. Teoria ta opisała nam bowiem zasadę formowania zjawiska **telekinezy** jakie ciągle jest zaprzeczane i ignorowane przez starą naukę ortodoksyjną. (Tj. odkryła i opisała nam zasadę objaśnioną skrótowo np. w punkcie #B3 strony o nazwie **timevehicle pl.htm**.) Owo zjawisko telekinezy zaś powoduje, że każda "materia" omywana strumieniem "przeciw-materii" (tak jak ma to miejsce właśnie w leju tornada) zaczyna się przemieszczać na zasadzie tzw. "ruchu telekinetycznego", a NIE na zasadzie "ruchu fizycznego" - który nadal pozostaje jedynym oficjalnie znanym starej nauce. Z kolei "ruch telekinetyczny" ma zdolność do niwelowania działania sił fizycznych (np. niwelowania "siły grawitacyjnej", "siły odśrodkowej", itp.). Pozwala on więc na czynienie "bezważkim" wszystkiego co tornado porywa, a więc powietrza, wody, ludzi, budynków, itp. Jako taki, ów ruch telekinetyczny wyzwany przez wir tornad jest np. w stanie podnosić wodę na dowolne wysokości, utrzymywać w spójności lej szybko-wirującego powietrza tornada, oraz wyzwalać jeszcze inne zjawiska jakie zupełnie zaprzeczają wiedzy starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej".

#K2. Niezgodność "zasysania" wody przez "tornado wodne" ("waterspouts") z dzisiejszą wiedzą fizyczną jest tylko jedną z całego szeregu tajemnic tornad do wyjaśnienia których dzisiejsza oficjalna nauka NIE wypracowała jeszcze wymaganej kompetencji:

Motto: "Jeśli poszukujesz najlepszego przykładu 'niekompetencji', wówczas odnotuj że żaden zawód nie spełnia lepiej definicji 'niekompetencji' niż dzisiejsza oficjalna nauka."

Niemożliwość racjonalnego wyjaśnienia przez starą dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", jak to możliwe że "tornado wodne" realizuje "wsysanie" słupa wody morskiej na kilkusetmetrowe wysokości, podczas gdy w niemal każdym podręczniku fizyki jest napisane iż wodę daje się "wessać" jedynie na wysokość około 10.13 metra (tj. 33 stopy-feet), jest tylko jedną z całego szeregu tajemnic tornad, których istnienie ujawnił dopiero autor tej strony, zaś których poprawne wyjaśnienie staje się możliwe dopiero dzięki fundamentom naukowym i filozoficznym nowej "totaliztycznej nauki". Wylistujmy więc teraz w punktach najważniejsze "tajemnice tornad", które już okazały się "niewyjaśnialne" na bazie prymitywnej i niekompletnej wiedzy jaką dysponuje stara dotychczasowa oficjalna nauka (NIE bez powodu nazywana też "ateistyczną nauką ortodoksyjną"). Wszakże zarówno liczba, jak i rodzaj owych tajemnic i ich niewyjaśnialności, ujawniają jak prymitywna i niekompetentna okazuje się być dotychczasowa nauka ziemską, oraz jak pilne jest oficjalne ustanowienie nowej "totaliztycznej nauki" - tak jak opisuje to punkt #C4 tej strony. Wszakże autor był w stanie dokonać ujawnienia i wyjaśnienia wszystkich poniższych tajemnic tylko dzięki uprzedniemu sformułowaniu przez niego fundamentów filozoficznych i naukowych owej nowej "totaliztycznej nauki". Oto więc wykaz najbardziej rzucających się w oczy "tajemnic tornad":

1. Zasada i mechanizm "wsysania" przez "tornado wodne" słupa wody na wysokość kilkuset metrów, podczas gdy niemal każdy podręcznik fizyki wyjaśnia, że słup wody może być "wessany" tylko na wysokość około 10 metrów - przy jednoczesnym braku w tornadzie oficjalnie uznawanych przez dzisiejszą naukę zjawisk innych niż "wsysanie" (tak jak wyjaśnił to punkt #K1 tej strony).

2. Zasada i mechanizm "zawirowywania" otaczającego ośrodka przez leje praktycznie wszystkich tornad, bez formowania sił odśrodkowych które by rozpraszały kolumnę wirującej materii - podczas gdy niemal każdy podręcznik fizyki wyjaśnia, każde doświadczenie potwierdza, zaś urządzenia takie jak "centrefugi" czy "bezworkowe odkurzacze cyklonowe" ilustrują naocznie, że szybkie zawirowywanie dowolnej materii formuje potężne siły odśrodkowe

które rozrzucają tę materię uniemożliwiając formowanie przez nią spójnych lejów - w rodzaju leja pokazanego na "Fot. #H1" z niniejszej strony. Faktycznie więc, zgodnie ze stanem dzisiejszej oficjalnej wiedzy, wirujące leje tornad, takie jak ten pokazany powyżej na "Fot. #H1", a także wysokie słupy wody zawirowywanej przez "tornado wodne", NIE mają prawa zaistnieć (na przekór że w rzeczywistym życiu one istnieją i znacząco kłopotczą niemoralne społeczności). Dopiero nowa **teoria wszystkiego** zwana **Konceptem Dipolarnej Grawitacji** (tj. ta teoria która formuje fundamenty naukowe nowej "nauki totaliztycznej") wyjaśnia dokładnie jak owe słupy wirującej materii są formowane i utrzymywane w stanie spójności przez zjawisko telekinezy wyzwalanej inteligentną i zaprogramowaną na wirowanie tzw. "przeciw-materię". Jednak stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ciągle NIE uznaje istnienia i poprawności Konceptu Dipolarnej Grawitacji ani zjawisk w rodzaju "telekinezy" które ta nowa teoria identyfikuje, opisuje i wyjaśnia. Stąd stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE jest też w stanie wyjaśnić, jak wirująca materia z lejów tornad jest utrzymywana w spójności i NIE jest rozrzucona przez potężne siły odśrodkowe jakie jej wirowanie formuje. Oczywiście, w swej zarozumiałości i ignorancji, stara nauka ortodoksyjna nawet NIE zdaje sobie z tego sprawy, że na bazie swojej prymitywnej i niekompletnej wiedzy, ciągle NIE jest jeszcze w stanie wyjaśnić zjawisk opisywanych w niniejszym punkcie. Dlatego potrzeba aż było powstania nowej "nauki totaliztycznej", oraz potrzeba aż było "cywilnej odwagi" autora niniejszej strony, aby ową ignorancję i braki powytykać dotychczasowej oficjalnej nauce i chociaż niektórym dzisiejszym naukowcom (np. tym najbardziej zarozumiałym i najlepiej płatnym).

3. Powody dla których tornada (i wszelkie inne kataklizmy) uderzają tylko w społeczności które na codzień praktykują zaawansowaną formę filozofii pasożytnictwa, jednocześnie zaś tornada omijają społeczności praktykujące jakąś formę filozofii totalizmu - tak jak wyjaśnia to dokładniej odrębna strona o nazwie [quake.pl.htm](#), zaś dokumentują na już przebadanych przykładach z prawdziwego życia punkty #I5 i #I3 strony o nazwie [day26.pl.htm](#).

4. Powody dla których we wszystkie tornada wpisane zostały co najmniej trzy (3) zbiory cech, które pozwalają na wyjaśnienie mechanizmu ich zaistnienia aż na conajmniej 3 niezależne od siebie sposoby - tak jak opisałem to dokładniej w punkcie #C2 niniejszej strony.

5. Powody dla których chmury z jakich wyłaniają się tornada zawsze przyjmują kształty odzwierciedlające budowę i działanie wehikułów UFO, zaś same tornada zawsze wykazują cechy jakie są odzwierciedleniem zasad działania **UFO** oraz **magnokraftów** - tak jak wyjaśniają to dokładniej punkty #E6 i #E3 niniejszej strony, zaś ilustrują doskonale "Fot. #H2" i "Fot. #H1" tej strony.

6. Powody dla których tornada mają dwa odmienne rodzaje (i dwa kształty) "lejków", które odpowiadają lotom wehikułów UFO i magnokraftów w dwóch odmiennych pozycjach (tj. ich lotom w pozycjach "stojącej" i "wiszącej") - tak jak opisują to punkty #A2, #E3 i #E6 tej strony.

7. Powody dla których tornada indukują "naturalnie" niemal wszystkie zjawiska jakie indukowane są też technicznie przez wehikuły UFO i przez magnokrafty (np. zawirowania otoczenia o konfiguracji odpowiadającej rozłożeniu pędników w UFO i magnokraftach, wędrówka tornad w kierunkach zgodnych z kierunkami magnetycznych lotów UFO i magnokraftów, pulsujące

pole magnetyczne, emitowanie silnych ostrzegających sygnałów telepatycznych, piskliwe dźwięki, itp.) - tak jak wyjaśnia to dokładniej niemal cała niniejsza strona.

8. Powody dla których na północnej półkuli Ziemi (np. w USA) tornada przeważają lewoskrętne, zaś na południowej półkuli Ziemi (np. w Nowej Zelandii lub w Australii) tornada przeważają prawoskrętne - tak jak wyjaśniają to i dokumentują punkty #G1, #G2 i #H5 tej strony.

#K3. Tornada są tylko jednym z ogromnego oceanu przykładów zjawisk natury, dla faktycznego wyjaśnienia których stara dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE posiada ani wymaganej wiedzy, ani niezbędnej kompetencji:

Motto: "Monopole produkują niekompetencję - stąd pozbaw dzisiejszą oficjalną naukę jej 'monopolu na wiedzę', a niekompetentni naukowcy poznikają automatycznie."

Sprzeczność działania tornad z ciągle ogromnie prymitywną i niekompletną wiedzą jaką zgromadziła stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", jest tylko jednym z ogromnego oceanu przykładów zjawisk, dla faktycznego wyjaśnienia których stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest ciągle niekompetentna, a stąd na temat których wmawia ona naiwnym ludziskom kompletne bzdury. Owych zjawisk całkowicie sprzecznych z kłamliwymi twierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej jest aż tak dużo, że niesposób byłoby je opisać na pojedynczej stronie internetowej. Sporo więc z nich opisałem już na całym szeregu totaliztycznych stron - przykładowo patrz strona o nazwie [god_proof_pl.htm](#), strona o nazwie [ufo_proof_pl.htm](#), czy też strona o nazwie [nirvana_pl.htm](#). Poniżej wskażę w punktach tylko te ich przykłady, które zostały już dokładniej powyjaśniane na totaliztycznych stronach internetowych wskazywanych poniżej w poszczególnych punktach. Owe już powyjaśniane przez nową "naukę totaliztyczną" przykłady zjawisk sprzecznych ze starą oficjalną nauką ziemską obejmują, m.in.:

0. Istnienie [Boga](#). Stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE uznaje [teorii wszystkiego](#) zwanej [Konceptem Dipolarnej Grawitacji](#) - która stała się pierwszą naukową teorią na Ziemi jaka nam formalnie udowodniła istnienie Boga oraz wyjaśniła czym jest Bóg, gdzie Bóg zamieszkuje, jak Bóg powstał, jak Bóg działa i postępuje, itp. Dlatego ta stara nauka ciągle kłamliwie nam wmawia, że "Bóg NIE istnieje" - ponieważ gdyby istniał, wówczas jakoby musiałby zamieszkiwać gdzieś w pobliżu Ziemi, a stąd podobno byłby wykrywalny nawet

dla dzisiejszych naukowców. Tymczasem Koncept Dipolarnej Grawitacji ujawnia bzdurność takiego twierdzenia, ponieważ zgodnie z nim Bóg zamieszkuje odrębny tzw. "świat wirtualny" (ten zlokalizowany w pamięci inteligentnej tzw. "przeciw-materii"), a stąd istnienie Boga na dotychczasowym poziomie ludzkiej wiedzy NIE było wykrywalne z naszego "świata fizycznego".

1. Tzw. "przesunięcie ku czerwieni" światła gwiazd, oraz "przesunięcie ku fioletowi" światła dochodzącego do ziemi z nieba. Oba te przesunięcia zostały wyjaśnione poprawnie dopiero w punktach #D2, #D2.1 i #11 strony o nazwie [dipolar gravity pl.htm](#). Ich sprzeczność z oficjalną nauką ziemską oznacza również, że naukowo sprzeczne jest też wyjaśnienia tej nauki dla początków i dla pochodzenia fizycznego wszechświata. Wyrażając to innymi słowami, oba te przesunięcia światła dowodzą, że tzw. "teoria wielkiego wybuchu (bangu)" jest jednym ciągiem naukowych bzdur.

2. Pozorne odwracanie się kierunku wirowania obiektów obserwowanych w świetle dziennym. Owo odwracanie się zostało wyjaśnione poprawnie dopiero w punktach #D1 i #D2 strony o nazwie [immortality pl.htm](#). Praktycznie dowodzi on że czas jest "ruchem kontroli wykonawczej" przez nasze "programy życia i losu", a stąd że czas daje się cofać oraz że podróżowanie poprzez czas jest możliwe i technicznie realizowalne.

3. Powody dla których wszelkie kataklizmy uderzają wyłącznie w społeczności które praktykują wysoce niemoralną [filozofię pasożytnictwa](#), zaś starannie omijają społeczności praktykujące jakąś formę [filozofii totalizmu](#). Powody te zostały wyjaśnione dokładniej dopiero na stronie internetowej o nazwie [quake pl.htm](#). Z kolei materiał dowodowy który dokumentuje że społeczności praktykujące moralną [filozofię totalizmu](#) są omijane przez wszelkie kataklizmy, został wskazany w punktach #15 i #13 z totaliztycznych stron o nazwie [petone pl.htm](#) i [day26 pl.htm](#).

4. Żywe rybki spadające z nieba. "Deszcz" z takich żywych rybek, który ja obserwowałem naocznie w czasach swego dzieciństwa, opisany został w podpisie pod "Fot. #D24" ze strony o nazwie [milicz.htm](#). Deszcz ten, wraz z innymi niezwykłościami jakie ja osobiście widziałem, wspomniany jest także w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#). Cechy owego deszczu jakie zapamiętałem ze swej osobistej obserwacji, całkowicie zaprzeczają temu co dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" oficjalnie stwierdza na temat takich deszczów, oraz zupełnie mijają się z "wyjaśnieniami" jakie nauka dostarcza na ich temat.

5. Obecne masowe wymieranie pszczoł spowodowane przez telefony komórkowe. Opisane ono zostało m.in. w punkcie #F1 strony o nazwie [telepathy pl.htm](#). Jest ono doskonałym przykładem niezdolności dzisiejszych ateistycznych naukowców ortodoksyjnych do ujawniania tej prawdy jaka by ich naraziła na ataki kogoś wpływowego (np. koncernów telefonicznych) - na przekór że prawda ta mogłaby przyczynić się do powstrzymania zniszczeń życiodajnej natury przez dzisiejszą cywilizację ludzką, oraz nawet jeśli prawda ta została już poznana przez niektórych ludzi.

6. Zapyłanie baobabów jakoby dokonywane przez nietoperze. Opisane ono zostało m.in. w punkcie #C2 strony o nazwie [cooking pl.htm](#). Jest dowodem jak "płytkie" i niesprawdzone jest wiele "naukowych twierdzeń" dzisiejszych "ateistycznych naukowców ortodoksyjnych".

7. **Przeżycie w Polsce doskonale widocznego węża o czerwonym kolorze (tzw. "Gniewosza")**. Z powodu doskonałej widoczności tego węża już na duże odległości, zgodnie z twierdzeniami oficjalnej nauki - NIE powinien on przeżyć! Wszakże jest łatwy do spostrzeżenia przez jego wrogów i bezbronny. Jednak w rzeczywistości on przeżył aż do dzisiejszych czasów. Nowa "nauka totaliztyczna" ujawnia, że przeżył on tylko ponieważ posiada nadprzyrodzoną zdolność do zwalniania upływu czasu - którą to jednak jego zdolność "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ignoruje i zaprzecza. Ten polski wąż, oraz jego nadprzyrodzone zdolności zwalniania czasu, opisane zostały w punkcie #F3 strony o nazwie [stawczyk.htm](#).

8. **Pozyskiwanie "darmowej energii" z wieczystego ruchu "przeciw-materii"**. Stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" za naturalny stan wszechświata uważa "bezruch", zaś "ruch" według niej jest stanem "sztucznie wymuszonym". Stąd według owej starej nauki, aby generować energię potrzeba najpierw sztucznie wymusić jakiś ruch który napędzał będzie nasze generatory, oraz którego produktem ubocznym będzie "wzrost entropii wszechświata". Innymi słowy, w/g starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" zbudowanie "urządzeń darmowej energii" (których jedna z najprostrzych wersji kiedyś nazywana była "perpetum mobile") jest fizykalnie niemożliwe. Tymczasem nowa "nauka totaliztyczna" dowodzi, że naturalnym stanem wszechświata jest właśnie "ruch", zaś "bezruch" jest stanem sztucznie wprogramowanym tylko do naszego "świata fizycznego" poprzez stworzenie inercyjnej "materii" z "wirów" wiecznie ruchliwej "przeciw-materii" - co najdokładniej wyjaśniają podrozdziały #A1 do #A6 z tomu 1 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#), zaś bardzo zgrubnie streszają np. punkt #A1 na stronie [dipolar gravity pl.htm](#), punkt #C1 na stronie o nazwie [nirvana pl.htm](#), punkt #B5 na stronie o nazwie [evolution pl.htm](#), czy punkt #C1 na stronie o nazwie [soul proof pl.htm](#). Stąd, zgodnie z tą nową "nauką totaliztyczną", budowanie "urządzeń darmowej energii" (oraz "perpetum mobile") w rzeczywistości jest możliwe. Tyle, że ludzie wynalazcy muszą znaleźć dobrze poukrywane sposoby "obejścia naokoło" zabezpieczeń które uniemożliwiają łatwe pozyskiwanie energii z owego wieczystego ruchu "przeciw-materii". Aby zaś znaleźć te sposoby, wystarczająca liczba otwartogłowych ludzi musi się zjednoczyć wokół idei zbudowania takich urządzeń, aby wspólnym wysiłkiem móc pokonać działanie "samoregulującego moralnie" mechanizmu tzw. "**przekleństwa wynalazców**" - opisywanego szerzej np. w punktach #G1 do #G6 strony o nazwie [eco cars pl.htm](#). Kierunki w jakich należy iść w owym pokonywaniu "przekleństwa wynalazców" już obecnie nam wskazują m.in. totaliztyczne strony [fe cell pl.htm](#), [free energy pl.htm](#), czy [telekinetyka.htm](#).

Niekompetencja dotychczasowej monopolistycznej i starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" w wyjaśnianiu zarówno powyższych (jak i całego szeregu innych podobnych) zjawisk natury, dodatkowo potwierdza pilność z jaką cywilizacja ludzka powinna oficjalnie ustanowić nową tzw. **totaliztyczną naukę** jaka stworzyłaby zdrową "konkurencję" dla owej starej i znacząco już "zakiśniętej" dotychczasowej nauki, zaś jaka opisywana jest szerzej m.in. w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#). Sprawę pilnego powołania owej nowej "totaliztycznej nauki" omawia też punkt #C4 niniejszej strony. Z uwagi na ilość niemoralności, kataklizmów, nieszczęść, cierpienia, błędzenia, wypaczeń, itp., jakie oszczędzi ludzkości szybkie powołanie "nauki totaliztycznej", niniejszym

mam apel do każdego badacza który nabył już osobiste przekonanie o słuszności fundamentów naukowych i filozoficznych tej nowej nauki. Mianowicie apeluję iż każdy kto podziela zrozumienie dla potrzeby powołania "konkurencyjnej" do dotychczasowej, nowej "nauki totalizycznej", już obecnie powinien podjąć czynienie wszystkiego w zgodzie z kanonami i zasadami tej nowej nauki - wcale NIE czekając aż nauka ta zostanie oficjalnie powołana do życia. Wszakże **podjęcie działań zgodnych z nową "nauką totalizyczną" wcale NIE polega na wykonywaniu wszystkiego na jakiś nowy i dotychczas nieznan sposób, a na zaadoptowaniu w całym swym postępowaniu filozoficznego podejścia "a priori" owej nowej nauki, oraz na rozpatrywaniu, decydowaniu i wykonywaniu wszystkiego wychodząc właśnie od owego podejścia "a priori".** Samo zaś owo podejście "a priori" opisane zostało już wystarczająco dobrze w najróżniejszych stronach i publikacjach totalizmu. Przykładowo, niezależnie od punktów #B1 i #L1 z niniejszej strony, czytelnicy znajdą je opisane np. w punkcie #A2.6 strony [totalizm_pl.htm](#), punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#), punktach #F1.1 i #F2 strony o nazwie [god_istnieje.htm](#), oraz w jeszcze kilku innych stronach i publikacjach filozofii totalizmu.

Część #L: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#L1. Podsumowanie tej strony – czyli korzyści wynikające z równoczesnego symulowania przez każde tornado aż trzech odmiennych mechanizmów swego powstania (np. umożliwienie ludziom efektywnej obrony przed tornadami, potwierdzenie potrzeby dla oficjalnego ustanowienia "nauki totalizycznej", kolejny dowód na istnienie Boga, itp.):

Motto: "Tzw. 'totalizyczna nauka' pogodziła przysparzanie wiedzy z miłością do Boga."

We wszystkich przypadkach kiedy czymś rządzi jedynie "dzika i bezmyślna

natura", przy dzisiejszym poziomie wiedzy i techniki stało się już proste zrozumienie i wyjaśnienie "jak" to się stało, "co" to spowodowało, itp. Przykładowo, drzewa się walą bo stają się zgniłe, zaś zawiął silny wiatr. Kamienie się staczają bo były luźne zaś deszcz zmoczył glebę na zboczu. Woda spływa po "linii najmniejszego oporu". Itd., itp. Gdy jednak zdarzeniami rządzi czyjaś inteligencja, ich zrozumienie ciągle pozostaje ogromnie trudne. Dlatego na przekór poziomowi naszej wiedzy i techniki, wyjaśnienie i osądzenie działań kogoś inteligentnego nadal stwarza badającym poważny problem. Przykładowo: czy zabił zachłanny mąż, czy też zazdrosny kochanek? Albo: czy polityk faktycznie czyni to dla "dobra kraju", czy też jak zwykle - aby zapełnić własny portfel? Albo: czy zwiększenie ceny chleba i mleka sprowadzi głód i choroby na naród, czy też rzeczywiście wzmocni to rolnictwo kraju i podniesie zamożność?

Dodatkowym utrudnieniem w zrozumieniu i wyjaśnieniu postępowania kogoś inteligentnego jest, że typowo ma on własne cele do osiągnięcia. Jednak z różnych powodów owe cele mogą musieć być ukrywane przed ludźmi. W takim zaś przypadku, wszystko co ten ktoś uczyni jest tak "maskowane", "symulowane", lub "fabrykowane", aby wyglądało na coś zupełnie innego niż faktycznie jest. Klasycznym (faktycznym) przypadkiem który doskonale to ilustruje, była prowokacja komunistycznej policji w polskim mieście Wrocławiu w 1968 roku - jest ona opisana w punkcie #F2 strony o nazwie [wroclaw.htm](#). W prowokacji tej ubrana po cywilnemu bojówka politycznej policji wszczęła rozruchy uliczne aby potem móc o nie oskarżyć studentów Politechniki Wrocławskiej i móc wyrzucić ich z uczelni. W rezultacie, owo wysoce niesprawiedliwe i niemoralne wyrzucenie około 40 dobrych studentów z tamtej uczelni wyglądało na zasłużone i nikt NIE mógł z jego powodu apelować.

Powyższe rozważania daje się podsumować w formie generalnego ustalenia **filozofii totalizmu**, że **"we wszystkich przypadkach kiedy w kształtowaniu czegoś bierze udział ktoś inteligentny i posiadający własne cele do osiągnięcia, to co innym ludziom pozwala on zobaczyć i ustalić wcale NIE musi być odzwierciedleniem tego co naprawdę on czyni i osiąga"**. Innymi słowy, w działaniach kogoś inteligentnego "coś może wyglądać na jedno, a faktycznie może to ukrywać w sobie coś zupełnie odmiennego".

Owa generalizacja pozostaje ważna dla produktów działań każdego kto postępuje inteligentnie - włączając w to działania **Boga**. Dlatego każde działanie Boga NIE tylko że NIE musi być tym na co ono wygląda, ale wręcz z całą pewnością NIE jest tym za co je bierze wielu ludzi, czy nawet bierze cała dotychczasowa tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Wszakże Bóg posiada własny nadrzędny cel do osiągnięcia, który "nauka totaliztyczna" definiuje jako "przysparzanie wiedzy". Stąd każde działanie Boga musi tak być zrealizowane, aby inspirować i podbudzać ludzi do aktywnego przysparzania wiedzy, czyli do posiadania i do bronięcia własnych poglądów, do poszukiwania prawdy, do twórczych dyskusji i wymiany poglądów, do znajdowania lepszych metod badawczych, itd., itp. Jak też ujawniają to badania nowej "nauki totaliztycznej", każde działanie Boga (przykładowo każde tornado, trzęsienie ziemi, tsunami, powódź, pożar, kataklizm, nieszczęście, itp.) Bóg zawsze celowo tak urzeczywistnia, aby wpisany w nie został materiał dowodowy jaki dokumentuje dla niego co najmniej aż trzy odmiennie wyjaśnienia równocześnie. Mianowicie, aby zależnie od poglądów ludzi którzy je badają, dawało się je wyjaśnić albo

nr (1) jako następstwa mechanizmów "ślepej natury", albo nr (2) jako skryte działania jakichś wrogich ludzi istot (np. [UFOnautów](#)), albo też nr (3) jako działania Boga.

Ów fakt, że w każdy kataklizm (włączając w to tornada, trzęsienia ziemi, tsunami, powodzie, pożary, itp.) Bóg wpisuje cechy które pozwalają aby wyjaśnić ten kataklizm równocześnie na conajmniej aż trzy odmienne sposoby, okazuje się ogromnie korzystny dla ludzi. Pozwala on bowiem aby już na obecnym poziomie naszej wiedzy ludzie mogli wykorzystywać te cechy dla osiągania najróżniejszych korzyści. Podsumujmy więc tutaj najważniejsze z opisanych już poprzednio w punktach #C3 do #C6 tej strony korzyści możliwych do wyciągnięcia z poznania wszystkich cech wpisywanych przez Boga w tornada (a także w każdy inny kataklizm). Oto owe korzyści:

1. Możliwość efektywnej obrony ludzi przed tornadami (i innymi kataklizmami). W dzisiejszych czasach najróżniejsze kataklizmy, szczególnie zaś tornada, pojawiają się w miejscach na świecie gdzie wcześniej nikt o nich nawet NIE słyszał. Przykładowo, punkt #H5 niniejszej strony o nazwie [tornado_pl.htm](#) opisuje zabójcze tornado w mieście Auckland z Nowej Zelandii, zaś jej punkt #H3 opisuje tornado w polskim mieście [Wrocławiu](#). Niestety, dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa nieefektywna, monopolistyczna, oficjalna nauka ziemską wydająca na swe badania ogromne sumy z podatków obywateli i upierająca się przy twierdzeniu nr (1) że "tornada są jedynie wybrykami ślepej natury") nadal NIE wie jak ludzie powinni się bronić przed tymi kataklizmami. Za to nowa "nauka totaliztyczna" (ciągle dokonująca wszystkich badań bez żadnego finansowania) już obecnie jest w stanie wskazać aż kilka efektywnych metod takiej obrony. Wszakże skoro z wyjaśnień nr (1) dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej nadal wcale NIE wynika jak bronić się przed takimi tornadami (lub przed jakimikolwiek innymi kataklizmami), wówczas dla tego samego tornada (czy innego kataklizmu) taka metoda obrony jest już nam dostarczana przez oba pozostałe wyjaśnienia nr (2) i nr (3) - do cech których Bóg też równocześnie dostraja owo tornado. I tak przykładowo wyjaśnienie nr (2) iż "tornada są następstwami skrytych działań UFOnautów" pozwala ustalić że trajektorie "tornad" zawsze są odzwierciedleniem zasad lotu i manewrowania wehikułów UFO, a stąd mogą być łatwo przewidywane na bazie zasad lotu i manewrowania ziemskich odpowiedników UFO - czyli tzw. [magnokraftów](#). To samo wyjaśnienie pozwala też zdalnie wykrywać nadchodzące tornada z pomocą zasady działania telepatycznego tzw. [sejsmografu Zhang Henga](#). Z kolei wyjaśnienie nr (3) iż "tornada są następstwami działań Boga korygujących ludzką filozofię i moralność" pozwala bronić się przed tymi kataklizmami poprzez podjęcie praktykowania wysoce moralnej [filozofii totalizmu formalnego](#) lub poprzez wiedzenie życia ściśle wypełniającego wymagania [Biblii](#) - tak jak to wyjaśniają punkty #J1 do #J1.2 powyżej na tej stronie.

2. Potwierdzenie dla poprawności fundamentów "nauki totaliztycznej". Istnienie w tornadach (a także we wszelkich innych kataklizmach) owych kilku zbiorów cech dokumentujących równocześnie aż kilka odmiennych mechanizmów ich powstania, zostało wykryte dopiero przez nową "naukę totaliztyczną", zaś nadal jest przeaczane (lub celowo ignorowane) przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Stąd istnienie tych cech jest dowodem poprawności fundamentów filozoficznych i naukowych nowej "nauki

totaliztycznej", oraz przynagleniem aby naukę tę jak najszybcie zacząć oficjalnie uznawać, zaś jej ustalenia wdrażać w codziennym życiu.

3. Kolejny dowód na istnienie Boga. Tylko wszechwiedzący Bóg jest w stanie wpisać aż kilka zbiorów cech równocześnie w jedno i to samo zjawisko - np. w tornado. Stąd istnienie takich trzech zbiorów cech w wysoce niszczycielskich tornadach (a także we wszystkich innych wysoce niszczycielskich kataklizmach) jest kolejnym "dowodem na istnienie Boga", dodającym się do długiej listy takich dowodów omawianej na stronie o nazwie god_proof_pl.htm.

Niestety, aby móc uzyskać dostęp do wszystkich powyższych korzyści, nauka która oficjalnie bada otaczającą nas rzeczywistość musi bazować na generalnym podejściu do badań przez filozofów zwanego "a priori" - czyli "od przyczyny do skutku" albo "od Boga rozumianego jako najbardziej nadrzędna przyczyna, do otaczającej nas rzeczywistości która reprezentuje skutek owych działań Boga". Tymczasem nasza dotychczasowa oficjalna nauka (często zwana "ateistyczną nauką ortodoksyjną") bada wszystko wyłącznie z innego generalnego podejścia, przez filozofów zwanego "a posteriori" - czyli "od skutku do przyczyny". Powodem takiego jej generalnego podejścia jest, że opiera się ona na wysoce błędnym dla dzisiejszego poziomu wiedzy "założeniu fundującym", które bazuje na tzw. "brzytwie Occam'a". W rezultacie owa dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest w stanie odnotować i odkryć co najwyżej "połowę prawdy" na temat otaczającej nas rzeczywistości, bowiem odkrycie tej "drugiej połowy prawdy" wymaga podejścia "a priori" do badań - którego ta stara nauka NIE jest w stanie wdrożyć z powodu filozofii jaką dla siebie oficjalnie zaadoptowała. (Wszakże, jak wiedzą to już nawet małe dzieci, aby poznać cokolwiek w całości, trzeba to przeegzaminować ze wszystkich możliwych stron, a nie tylko z jednej strony.) **Abyśmy więc na Ziemi zaczęli mieć także ową inną nową naukę, która podejmie badania otaczającej nas rzeczywistości z odwrotnego niż dotychczas podejścia "a priori" - a w ten sposób która odkryje i opiszę ową ciągle brakującą nam dzisiaj "drugą połowę prawdy", oraz która stanie się "konkurencyjna" do dotychczasowej starej nauki - a stąd która będzie "patrzyła starej nauce na ręce" i weryfikowała prawdę każdego jej "a posteriori" stwierdzenia, która złamie dotychczasowy wysoce dla ludzi szkodliwy "monopol na wiedzę" owej starej nauki, itp., koniecznym się staje aby ludzkość oficjalnie uznała i zaczęła formalnie popierać nowy rodzaj nauki zwany "nauką totaliztyczną".** Owa "nauka totaliztyczna" już istnieje. Powstała bowiem już w 1985 roku. Powodem dla którego jednak niemal o niej NIE słyszymy, jest że narazie jest ona niszczone, wyciszana i niedopuszczana do głosu przez ową starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" - która zazdrośnie strzeże swojego absolutnego "monopolu na wiedzę", zaś w nowej "nauce totaliztycznej" upatruje jedynie zagrożenie i "konkurencję" dla siebie. Tymczasem owa nowa "nauka totaliztyczna" opiera się na zupełnie odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych które wynikają z relatywnie nowej teorii naukowej zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz z relatywnie nowej filozofii życiowej zwanej filozofią totalizmu. Te nowe fundamenty filozoficzne i naukowe - tak odmienne od owych starych fundamentów używanych przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", pozwalają nowej "nauce

totaliztycznej" na empiryczne badanie Boga jakoprzyczyny wszystkiego. W ten sposób umożliwiają jej odkrywanie i udostępnianie ludziom owej brakującej "drugiej połowy prawdy", której z powodu tylko jednostronnego patrzenia na rzeczywistość tamta stara nauka NIE była w stanie dostrzec. Jednocześnie jednak, z powodu całkowicie świeckiej natury owej nowej "nauki totaliztycznej", w swoich badaniach nauka ta też używa najnowszych i najbardziej efektywnych narzędzi, które sprawdzone już zostały w wieloletnim działaniu i które stosowane są także przez ową dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną". (Odnotuj, że z powodu użycia empiryki, doświadczeń, oraz nowoczesnych narzędzi naukowych, owej nowej "nauki totaliztycznej" NIE wolno nam porównywać do religii - od których ona znacząco się różni. Wszakże religie bazują wyłącznie na "nadprzyrodzonych objawieniach", a NIE na empirycznych badaniach naukowych. Ponadto mają one odmienne cele niż cele "totaliztycznej nauki".)

Do następstw faktu, że dotychczasowa oficjalna nauka ateistyczna jest w stanie ustalić jedynie "połowę prawdy", należą wypaczenia, zwyrodnienia oraz narastająca niemoralność naszej dzisiejszej cywilizacji - które coraz ostrzej rzucają się nam w oczy. Z kolei ceną jaką ludzkość płaci za ową niemoralność, wypaczenia i zwyrodnienia oryginalnie wywodzące się z oficjalnej nauki, jest rosnąca liczba tornad, trzęsień ziemi, tsunami, powodzi, pożarów i innych kataklizmów - z pomocą których Bóg stara się korygować ludzką filozofię i moralność. Aby więc przywrócić balans i moralność oraz aby powstrzymać potrzebę dalszego wyniszczania ludzi i ich dorobku, w interesie nas wszystkich leży teraz aby natychmiast podjąć kampanię formalnego uznania nowej "nauki totaliztycznej" jako drugiej oficjalnej nauki naszej cywilizacji i jako "konkurencji" dla dotychczasowego wysoce szkodliwego "monopolu na wiedzę" tamtej starej nauki. Po zaś jej oficjalnym uznaniu, aby zacząć równoległe finansowanie badań owej nowej "nauki totaliztycznej" - tak jak dotychczas finansowana była tylko stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", oraz aby otworzyć nowej "nauce totaliztycznej" legalne prawo do zakładania instytucji edukacyjnych i do wykładania na nich własnych przedmiotów - takich jak przykładowo **Koncept Dipolarnej Grawitacji** czy **filozofia totalizmu**. Kiedy zaś wszystko to zostanie osiągnięte, nasza cywilizacja może wreszcie osiągnąć faktyczne bezpieczeństwo i zasobność, zacząć cieszyć się ze wszystkich tych korzyści które otwiera dla niej owa nowa "nauka totaliztyczna", oraz zacząć wspinać się na wyższy poziom cywilizacyjnego rozwoju.

Niniejszy punkt stanowi jedynie podsumowanie esencji ustaleń zaprezentowanych na tej stronie internetowej tornado.pl.htm. Owe ustalenia są jednak ogromnie istotne zarówno dla każdej indywidualnej osoby, jak i dla tzw. "intelektów grupowych" (np. całych miast), a nawet dla całej naszej cywilizacji. Wszakże każdej osobie pozwalają one podjąć własną obronę przed tornadami, trzęsieniami ziemi, tsunami, powodzią, pożarami, oraz innymi kataklizmami oraz nieszczęściami. Całym miastom, wsiom i pozostałym "intelektom grupowym" wskazują one sposoby na unikanie zostania zniszczonymi owymi tzw. "Aktami Boga". Z kolei całej cywilizacji wskazują one prosty i tani sposób na przywrócenie zamożności, bezpieczeństwa i wrostu. Z tych powodów, niniejszym zalecam czytelnikom aby pogłęбили sobie to co wyjaśnia niniejsze podsumowanie i cała ta strona, poprzez przeglądnięcie na dodatek do niniejszej strony także, przykładowo, punktu #A2.6 ze strony o nazwie totalizm.pl.htm, punktu #C1 ze

strony o nazwie [telekinetyka.htm](#), punktów #F1 do #F4 strony o nazwie [god istnieje.htm](#), punktu #A4 ze strony o nazwie [god proof pl.htm](#), punktu #C5 strony o nazwie [biblia.htm](#), punktu #J2 strony o nazwie [pajak jan.htm](#), czy podrozdziału H10 z tomu 4 [monografii \[1/5\]](#).

#L2. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totalizyczne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myszą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#L3. Blogi [totalizmu](#):

Warto także okresowo sprawdzać "blog totalizmu" który działa już od kwietnia 2005 roku, obecnie pod adresami [totalizm.wordpress.com](#) i [totalizm.blox.pl/html](#). (Odnotuj że wszystkie te blogi są lustrzanymi kopiami o takiej samej treści wpisów.) Wszakże na "blogu totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisywanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

#L4. [Internetowe dyskusje](#) nad tematami poruszonymi na niniejszej stronie:

Czytelników pragnących przedyskutować dowolny z tematów poruszonych na tej stronie, lub na innych stronach totalizmu, prawdopodobnie zainteresuje wiadomość, że tematy te są dyskutowane publicznie na całym szeregu wątków

z googlowskiego forum dyskusyjnego. Tematyka, adresy i linki do owych wątków są wylistowane w punkcie #E2 z totaliztycznej strony internetowej [faq_pl.htm](#).

#L5. Maile autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pająk](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pająk**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst_11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne maile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń [filozofii totalizmu](#) byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają

sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#L6. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje zielone linki. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z Menu 3, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[tornado_pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie tekst 11.htm. Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#L7. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez

żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Dlatego zastrzega sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

**If you prefer to read in English
click on the flag**

(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 21 maja 2005 roku
Data jej najnowszego aktualizowania: 12 sierpnia 2013 roku
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[kliknij na ten licznik odwiedzin](#)